

**Pietrowice Wielkie:  
WSZYSCY ZAPŁACĄ  
ZA ŚMIECI TYLKO  
SAMO**



STRONA 10

WTOREK 6 KWIETNIA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

# nowiny

## RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 14 (1509)

Rok XXX

**Mażoretki  
Aldony  
gromadzą  
medale**



STRONA 27

# Czy szpital będzie leczył już tylko ZAKAZONYCH?



Radny miejski **Piotr Klima**  
Racibórz umiera przez  
brak pełnego dostępu  
do szpitala



Posłanka na Sejm RP  
**Gabriela Lenartowicz**  
Zmiany w szpitalu  
są już przesądzone



Starosta raciborski  
**Grzegorz Swoboda**  
Będziemy walczyli o nasz  
szpital do samego końca



Dyrektor lecznicy  
**Ryszard Rudnik**  
Mówi się o zmianie  
właściciela szpitala

To pytanie pojawia się w kontekście szykowanej przez rząd reformy szpitalnictwa od 2022 roku. Wyczekiwany przez mieszkańców powiatu raciborskiego powrót lecznicy do pocovidowej normalności może wcale nie nastąpić. Kiedy minister zdrowia odbierze staroście szpital rejonowy i zdecyduje o jego nowym profilu, na Gamowskiej może powstać, tym razem na stałe, jednoimienna placówka – zakaźna, geriatryczna lub jeszcze inna.

**Czytaj na stronie 23 w naszym comiesięcznym dodatku „Jak leczyć się w pandemii”.**

**SUGESTIA POSŁA  
WOSIA DLA WŁADZ  
RACIBORZA: nowe  
mieszkania,  
cyfryzacja i wsparcie  
biznesu**

STRONA 6

**Rada Raciborza: 5 godzin  
dyskusji nad 1 punktem  
i głosowanie wbrew prawu**

STRONA 9

**Ambulans przyjedzie  
za godzinę. 40  
wezwań w kolejce**

STR. 3

**3 mln zł dla Kuźni  
na budowę osiedla**

CZYTAJ NA STRONIE 14

CYKL KATARZYNY GRUCHOT

Raciborski Medyk we wspomnieniach  
kadry i absolwentów



**Urszula Pater**

STRONY 24 – 25

ISSN 1232-4035



14

9 771232 403105

**Rząd pomoże w budowie  
lodowiska na Zamkowej**

STRONA 16

**Uchwała antysmogowa  
JAK CHCĄ WDRAŻAĆ  
JĄ GMINY POWIATU?**

SPRAWDZAMY NA STR. 18

**Bogu dziękować za Dom  
Maryi. 100 lat klasztoru  
Annuntiata.**

STRONA 26



Złośliwy komentarz tygodnia

# Zagadkowy obrazek w ustronnym miejscu

BOŻYDAR  
NOSACZ

Tam gdzie król chadza piechotą, można natknąć się na wyjątkową instrukcję obsługi. Rzecz dotyczy ubikacji – publicznego szaletu zlokalizowanego w urzędzie miasta w Raciborzu. Wskutek zaplanowanej budowy szybu windowego w magistracie, doszło tam do remontu toalet. Straciły na tym urzędniczki, bo miały własny pion sanitarny, a po remoncie zostały się im pomieszczenia dzielone z urzędnikami. Schludne toalety są bardzo nowoczesne, zautomatyzowane i przestronne. W stan kontemplacji, jakże charakterystyczny dla tego miejsca, wprowadza jedyny zawieszony tu obrazek, będący zarazem

niezbędną instrukcją obsługi ubikacji. Widnieją na nim symbole kobiety i mężczyzny, w charakterystycznej pozie. Okazuje się, że ich odczytanie nie jest wcale takie jednoznaczne. Nasz czytelnik pokazał obrazek paru osobom i każda z nich miała inny pogląd w temacie. Ktoś powiedział, że chodzi o wstydliwego mężczyznę i szykowną kobietę; kto inny wskazał nawet, że pan na tabliczce jest nagi i skrywa tzw. męskość przy stojącej obok kobiecie. Są na szczęście tacy, którzy odczytują w lot przekaz z urzędowej toalety i wyjaśniają – para na obrazku chce siku. Dożyliśmy czasów, gdzie tłumaczy się wchodzącym do pomieszczenia znajdującego się w biurowcu, że oto znaleźli się nie w którymś z gabinetów, ale po prostu w WC i muszla klozetowa ma tu swoje standardowe zastosowanie i żadne inne. Co wyraźnie napisano, wskazując nawet granice czasu potrzebne



do właściwego skorzystania z tego przybytku. Za moich czasów w toalecie można było

przeczytać, że Krzys kocha się w Joli. Dziś relacje damsko-męskie służą jak widać do

edukacji czynności najbardziej podstawowych.

bozydar.nosacz@outlook.com

## Piórem naczelnego

Mariusz  
WeidnerRedaktor  
naczelný  
Nowin  
Raciborskich

## Nocne marki

Ostatnia sesja samorządowców w Raciborzu skończyła się o pierwszej w nocy! Rada śrubuje rekordy czasowe, ale co ciekawe, to mimo wielogodzinnej pracy nie prze do przodu tylko stoi w miejscu. Prezydent proponuje jej działania, a nieufna mu rada je blokuje. W trakcie obrad padło ważne zdanie: jeśli pan prezydent dotrwa do końca swej kadencji. Przed głową miasta jeszcze prawie trzy lata rządzenia, ale opozycji marzy się referendum odwołujące wóldarza wcześniej. Zmieniła jak chciała przewodniczącego rady i ma chęć aby dokonać zmian na fotelu prezydenckim. Jednak jej flagowy kandydat – Michał Fita – zaangażował się w pracę kulturalnika w Kietrzu i niespecjalnie go widać. Może stosuje taktykę przyczajonego tygrysa, a może jest ukrytym smokiem i w odpowiednim czasie pojawi się na scenie. Na razie długie nocne Polaków rozmowy na sesjach nie służą miastu i wynika z nich jedynie to, że nie jesteśmy już tam gdzie byliśmy, ale też nie jesteśmy tam, gdzie zamierzaliśmy.

# Sanepid odczuł skutki pandemii. Wykonał 30% planu kontroli

Karina Talabska kierująca raciborską stacją sanepidu zdała coroczny raport radnym powiatowym. Mówiła m.in. o ograniczeniu standardowych działań sanepidowskich, bo służby musiały skupić się na walce z pandemią.

Zaangażowanie pracowników Sanepidu w sprawy związane ze zwalczaniem COVID-19 sprawiło, że wykonano tu średnio 30% planowanych kontroli w obszarach

jakie podlegają stacji. Najmniej w zakresie sprawdzania przestrzegania zasad higieny wśród dzieci i młodzieży – tylko 25% rocznego planu.

Szefowa sanepidu podała statystyki, wedle których w całym 2020 roku odnotowano 4000 zakażonych koronawirusem w powiecie, a w ciągu trzech miesięcy 2021 roku – już 5000. W ciągu minionego roku stwierdzono 28 ognisk covidu, najczęściej w DPS-ach. Do marca tego roku nowych

ognisk było 5. Jeśli chodzi o zgony w pandemii to było ich 192. Ozdrowieńców sklasyfikowano 4409.

Sanepid ma swych statystykach także liczbę niepożądanych skutków po szczepieniach przeciw koronawirusowi. – Było 11 takich przypadków, zatem niewiele – oceniła K. Talabska.

Wspólnie z policjantami inspektorzy sanitarni wizytowali placówki sprawdzając jak wdrażane są tam obostrzenia

pandemiczne (sklepy, obiekty użyteczności publicznej, salony kosmetyczne i fryzjerów).

Radna Elżbieta Biskup zapytała szefową raciborskiego Sanepidu jak można reagować na łamanie obostrzeń pandemicznych, gdzie zgłaszać takie przypadki. K. Talabska wyjaśniła, że w pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika danej placówki czy sklepu i przekazać mu swoje uwagi. Jeśli to nie poskutkuje, to można powiadomić sanepid

lub policję. – Kodeks wykroczeń przewiduje mandaty za niewłaściwe postępowanie w takich przypadkach – zaznaczyła Karina Talabska. Radny Andrzej Chroboczek był ciekaw czy udzielono jakichś drakońskich kar osobom uchylającym się przed obostrzeniami. Talabska stwierdziła, że dotąd głównie karano za nieprzestrzeganie wymogów kwarantanny.

(m)

**Komputronik**  
mamy to!

Salon Komputronik Racibórz | ul. Bankowa 2  
tel. 533 348 300 | (32) 400 55 00

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,  
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

**KREWETKA**  
SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT  
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

**Racibórz, ul. Zborowa 5a**  
tel. 32 415 22 32

**Racibórz, ul. Ocicka 5**  
tel. 32 666 0 111

# Miliony dla samorządów Raciborszczyzny. Na co przeznaczą pieniądze?

Parlamentarzyści z naszego regionu – senator Ewa Gawęda, wiceminister sprawiedliwości Michał Woś oraz poseł Adam Gawęda – informują o wsparciu samorządów w realizacji kolejnych inwestycji. W ramach kolejnego naboru wniosków do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych zdecydowano o przyznaniu środków na realizację szeregu przedsięwzięć. Na liście beneficjentów są: Powiat Raciborski, Krzyżanowice, Kuźnia Raciborska, Pietrowice Wielkie oraz Racibórz.

## I LO „Mechanik” i drogi

Powiat Raciborski otrzyma z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 1,9 mln zł na przebudowę auli szkolnej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Raciborzu oraz przebudowę pomieszczenia na aulę w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik”.

Ponadto samorząd powiatowy otrzyma 1,65 mln zł na inwestycje drogowe. W tym miejscu warto podkreślić, że powiat wnioskował o ponad 22 mln zł. Planował przeznaczyć te środki na rozbudowę drogi powiatowej nr 3511S

(Owsiszczce – DK 45 w Krzyżanowicach) oraz przebudowę odcinków dróg powiatowych nr 3507S (Tworków – granica państwa), 3506S (Samborowice – Krzanowice), 3538S (Łańce – Pstrążna) o łącznej długości 10,65 km. Niewielki stosunek kwoty przyznanej do wnioskowanej pozwala przypuszczać, że większość ze wspomnianych inwestycji nie doczeka się realizacji.

## Centrum integracji, droga i autobus

Racibórz otrzyma 4 mln zł na budowę Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej dla wszystkich mieszkańców powiatu raciborskiego.

Pozytywnie rozpatrzono również dwa wnioski złożone przez Gminę Kuźnia Raciborska. Rząd zdecydował o przyznaniu 800 tys. zł na zakup nowego autobusu szkolnego oraz 750 tys. zł na budowę nowej drogi dojazdowej do działek przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe w rejonie ul. Topolowej w Kuźni Raciborskiej.

## Centrum przesiadkowe i oczyszczalnia

Wiele wskazuje na to, że z Rządowego Funduszu Inwe-

## RADA PRZYPILNUJE PREZYDENTA?

Wiceminister sprawiedliwości i poseł Michał Woś zorganizował w środę 31 marca konferencję prasową, na której informował o przyznaniu środków poszczególnym samorządom z naszego regionu. Gdy przyszło do Raciborza, M. Woś. stwierdził, że projekt budowy Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej jest dobrze opisany, ale rozważano, czy pieniądze na pewno powinny trafić do miasta. – Uznaliśmy, że tak powinno się stać, ale z pewnością raciborscy radni będą mieli ostateczny głos. Chcielibyśmy uniknąć bubla inwestycyjnego, jakby pod tym miało się kryć np. lodowisko z dmuchanym dachem – powiedział M. Woś, podkreślając, że Racibórz ma już złe doświadczenia z tego typu konstrukcjami (mowa o zadaszeniu hali szkoły sportowej, która zimą przecieka).

Uwagi M. Wosia to kolejny przejaw cichego konfliktu wpływowego posta z prezydentem miasta. Przypomnijmy, że Michał Woś utrzymywał bliskie relacje z byłym już wiceprezydentem Michałem Fitą. Fita został zwolniony przez Polowego. Jako jeden z powodów zwolnienia, D. Polowy wskazał na nieudolność Fity w zakresie realizacji projektu budowy nowego miejskiego lodowiska. Jednocześnie przedstawił własną, alternatywną koncepcję, wzorowaną na obiekcie z Ostrowca Wielkopolskiego.

stycji Lokalnych skorzystają również mieszkańcy Krzyżanowic. 1,15 mln zł ma zostać przeznaczone na budowę centrum przesiadkowego w Bieńkowicach. Złożą się nań przystanek autobusy z wiatą, parking oraz plac zabaw dla dzieci.

Natomiast Gmina Pietrowice Wielkie otrzyma 400 tys. zł na budowę oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją

sanitarną dla powstającego osiedla domów jednorodzinnych w rejonie ulic Topolowej, Klonowej i Brzozowej.

Dodajmy, że w ramach kolejnego rozdania RFIL 1 mln zł otrzyma również województwo opolskie. Pieniądze mają zostać przeznaczone na wykonanie dokumentacji rewitalizacji linii kolejowej Racibórz – Głubczyce – Racławice Śl. (żet)

# Osiem niewybuchów jednego dnia



Na niebezpieczne pozostałości z czasów II wojny światowej natrafiono w Ponięcicach oraz w Nędzy.

30 marca policjanci z Raciborza otrzymali informacje o niewybuchach. Na pocisk moździerzowy z czasów II wojny światowej natrafił rolnik podczas prac polowych w Ponięcicach (gmina Rudnik). Kolejne zgłoszenie dotyczyło siedmiu niewybuchów, które zostały odkryte podczas prac przy ul. Leśnej w Nędzy.

Niebezpieczne znaleziska znajdowały się daleko od zabu-

dowań (nie było konieczności ewakuacji mieszkańców). Pocisk z Ponięcic został zabrany przez saperów tego samego dnia, niewybuchy z Nędzy zostaną zabrane w środę 31 marca.

Policjanci ostrzegają, skrośdowane niewypały mogą być bardzo niebezpieczne. Każde dotknięcie lub próba przemieszczenia takiego pocisku może zakończyć się tragedią. W przypadku natrafienia na niewybuch należy bezzwłocznie powiadomić policję.

(żet)

# Czterdzieści zgłoszeń w kolejce, czyli interwencja służb na Mickiewicza

Policjanci otrzymali zgłoszenie o rannym mężczyźnie. Po przyjeździe na miejsce, postanowili wezwać ratowników medycznych. Okazało się, że czas oczekiwania na przyjazd karetki może wynieść ponad godzinę.

Do nietypowej interwencji doszło we wtorek 30 marca o

godz. 19.13 na ul. Mickiewicza w Raciborzu. Policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który najprawdopodobniej doznał urazu głowy. Mundurowi przybyli na miejsce i stwierdzili, że 35-latek faktycznie potrzebuje pomocy medycznej. – Pogotowie miało 40 zgłoszeń w kolejce – relacjonuje

nadkom. Mirosław Szymański.

Aby osłonić rannego mężczyznę przed wrokiem gapiów, a także udzielić mu pomocy, na miejsce wezwano strażaków, którzy rozstawili parawan i opatrzyli rannego. Jak informuje policja, przed godziną 21.00 na ulicę Mickiewicza dotarli ratownicy medyczni,

którzy przewieźli mężczyznę do szpitala.

Na zakończenie dodajmy, że obrażenia, których doznał mężczyzna, nie były następstwem przestępstwa (35-latek nie został pobity, prawdopodobnie upadł i skaleczył się w głowę).

(żet)

REKLAMA

**KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ**

**531 666 333**

Masz firmę?  
Poszukujesz pracowników?

**NOWY SERWIS REKRUTACYJNY**

**praca nowiny.pl**

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

**praca.nowiny.pl** Sprawdź nas już dziś!

**PIENTKA**  
KAMENIARSTWO

ROK ZAŁOŻENIA 1927

**PRODUCENT:**

- NAGROBKÓW
- SCHODÓW GRANITOWYCH
- PARAPETÓW

**Nowa ekspozycja nagrobków!**  
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (NAPRZECIW CMENTARZA)

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 75  
tel. 32 419 83 50, 602 701 270

**www.kamieniarstwo-pientka.pl**

TERAZ BLIŻEJ CIEBIE

REKLAMA

**AUTO-SPRAWNOŚĆ**

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

**! NOWOŚĆ !**

ul. Mikołaja 9, Racibórz  
**www.auto-sprawnosc.pl**

tel. serwis **32 415 23 41**

# IMPREZA W PANDEMII Radni płacili za siebie, ale fakturę zapłaciło starostwo

Tomasz Kusy szef radnych z PiS-u nie daje spokoju wóldarzowi powiatu w sprawie świętowania zeszłorocznego absolutorium w Zajeździe Biskupim. Radny analizuje fakturę za stołowanie się tam radnych, a starosta twierdzi, że błędnie ją opisał.

Radni Prawa i Sprawiedliwości przed miesiącem zadali staroście pisemnie kilka pytań, wśród nich o relacje Grzegorza Swobody z przedsiębiorcą Grzegorzem Kampką, właścicielem Zjazdu Biskupiego. Tomasz Kusego i jego kolegów z klubu interesowała impreza, którą zorganizowano w lokalu 30 czerwca 2020 roku, po sesji absolutorijnej. PiS-owcy chcieli wiedzieć kto się na niej bawił i kto za nią zapłacił.

## Kto stołował się w Zajeździe?

W odpowiedzi na inter-

pelację pisemną G. Swoboda tłumaczył, że z funduszu reprezentacyjnego starosty opłacane są spotkania wóldarza z jego gośćmi – parlamentarzystami, samorządowcami czy przedsiębiorcami. Starosta nie krył, że w pytaniach z klubu PiS dostrzega próbę insynuacji pod swym adresem, że postępuje w sposób niewłaściwy, podczas gdy on uważa, że przestrzega wszelkich norm sprawowania władzy.

Kusy dotarł do faktury za wizytę samorządowców 30 czerwca, na kwotę 491 zł za usługę gastronomiczną. W opisie do faktury podano, że usługa dotyczyła spotkania starosty z przedstawicielami klubów radnych powiatowych. T. Kusy spytał wóldarza, kto konkretnie się bawił w Zajeździe? Zaintrygowana go impreza „organizowana w środku pandemii”.

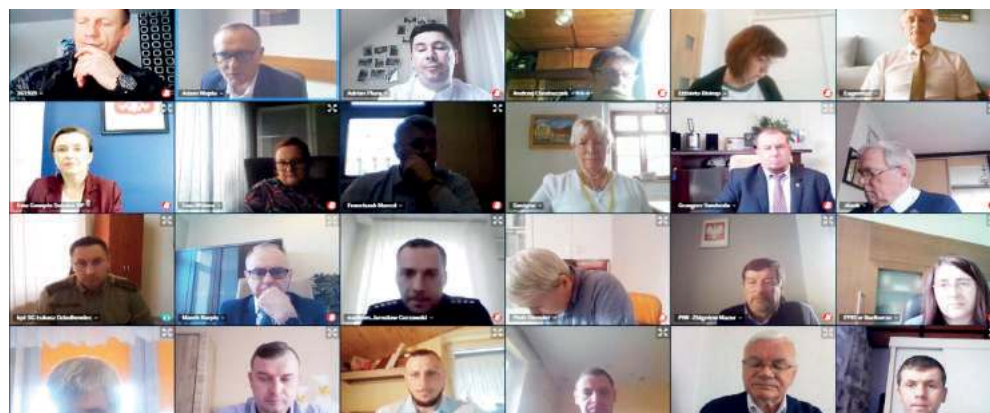
## Rachunki indywidualne

Starosta zaczął odpowiedzieć od podkreślenia, że gospodarowanie finansami Powiatu jest jawne. – Radni się ze sobą spotykają, to normalnie. Nie tylko tam i wtedy bywają razem. Faktura, o której pan mówi, została błędnie opisana, bo w Zajeździe radni płacili za siebie indywidualnie – wyjaśnił Grzegorz Swoboda.

Kusy nie krył zdziwienia tym tłumaczeniem. – Skoro radni sami płacili, to za co wystawiono tę fakturę? – spytał. Usłyszał w odpowiedzi, że chodziło o spotkanie służbowe starosty raciborskiego, który wypełniał wtedy swoje obowiązki. G. Swoboda widząc, że T. Kusy pozostaje nieufny zaproponował żeby tematem zajęła się komisja rewizyjna rady (Kusy jej przewodniczy).

Radny PiS skomentował taki obrót spraw za „co najmniej dziwny”. Zauważył, że tłumaczenie starosty nie zgadza się z danymi wynikającymi z faktury i jej opisu. Z tego co dowiedział się Kusy od swego informatora, który zachęcił go do sprawdzenia co się działo w Zajeździe 30 czerwca, to świętowano wtedy uzyskanie przez zarząd absolutorium. Ponieważ jest faktura za usługę, wygląda na to, że za świętowanie zapłacili podatnicy.

(ma.w)



Zdalna sesja rady powiatu z 30 marca 2021 roku

## REWIZYJNA DOSTAŁA ZADANIE

Przewodniczący rady Adam Wajda poddał pod głosowanie wniosek o sprawdzenie sprawy świętowania absolutorium przez komisję rewizyjną. Uczestnicy sesji byli za tym, wstrzymał się jedynie Andrzej Chroboczek z zarządu powiatu. – Nie zostawiamy tej sprawy zawieszona w powietrzu. Trzeba ją rozstrzygnąć, dopytać o szczegóły – uzasadnił A. Wajda.

# Senator Gawęda na sesji powiatu o Rafako, milionach dla szpitala i rządowych inwestycjach

W trybie zdalnym z radą powiatu spotkała się senator Ewa Gawęda. Mówiła m.in. o przejeździe pieniędzy w Rafako i groźbie upadku wielu firm – kooperantów raciborskiej spółki. Dała nadzieję, że do Powiatu mogą trafić rządowe środki na inwestycje w szkołach – Mechaniku i ILO.

Zdaniem Ewy Gawędy „powiat raciborski pięknie w oczach i widać jego rozwój”. Zauważyła, że Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych przekazał gminom powiatu 12 mln zł, a do Powiatu trafiły stamtąd 4 mln zł. Ostatniego dnia marca wyznaczono ogłoszenie listy zadań zakwalifikowanych do III etapu RFIL i tu pani senator – jak powie-

działa radnym – mocno liczyła na przyznanie Powiatowi środków na inwestycje w jego placówki oświatowe (tak się stało – przyp. red.). Chodziło o pieniądze dla przedsięwzięć w Mechaniku i ILO.

Gawęda przypomniła, że raciborski szpital otrzymał za wsparciem rządu w 2020 roku o 17 mln zł więcej z NFZ niż w roku poprzednim.

Najważniejszą obecnie sprawą dla senator jest przyszłość Rafako. Ewa Gawęda zaznaczyła, że tylko w 9,9% udziałowcem spółki jest Skarb Państwa. – Ta prywatna spółka otrzymała już wcześniej rządową pomoc, ale te pieniądze zostały przejeżdżone. Teraz tę sprawę wyjaśnia prokuratura. Tymczasem nowy zarząd spółki musi przy-

gotować dobry, przekonujący plan naprawczy. Rząd, który miałby udzielić wsparcia musi uwierzyć, że zarząd jest w stanie zrealizować taki plan – podkreśliła E. Gawęda.

Senator przypomniała, że 13 stycznia swoim oświadczeniem senatorskim w sprawie sytuacji Rafako rozpętała dyskusję społeczną i medialną na ten temat. Cieszy się, że temat podjęli inni parlamentarzyści i odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej poświęconej Rafako.

Wedle sondaży upadłość Rafako doprowadzi do znaczącego wzrostu, o ponad 50% poziomu bezrobocia w okolicy, bo jest wiele firm współpracujących z Rafako, tworzących ze spółką swego

rodzaju ekosystem. Odczuwają utratę wielkiego partnera w biznesie – zaznaczyła. Gawęda przywołała bliski jej przykład Pszowa, gdzie upadek kopalni „Anna” doprowadził do likwidacji wielu małych firm współpracujących z nią.

Senator podziękowała radnym, za angażowanie się w ratowanie największej raciborskiej firmy, a szczególnie wyróżniła radnych z klubu PiS, z którymi jest w bieżącym kontakcie.

W posiedzeniu chciał wziąć udział także Adam Gawęda, poseł i mąż pani senator. Połączył się w podróży – wracał pociągiem ze stolicy, gdzie obradował Sejm. Wskutek kłopotów technicznych radni nie mogli wysłuchać posła. (m)



Senator Ewa Gawęda połączyła się zdalnie z radnymi powiatowymi w Raciborzu, których sesja także odbyła się za pośrednictwem łącz internetowych

# Czy władze Raciborza pukają do drzwi GDDKiA – zarządcy drogi krajowej nr 45?

Byliśmy ciekawi, czy zgodnie z zapowiedziami prezydenta Dariusza Polowego podanymi na spotkaniach z mieszkańcami, wóldarz pilotuje sprawy związane z działaniami przy i na krajówce.

Jakie wnioski skierowało w ostatnim czasie (chodzi o przedział czasowy wrzesień 2020 do obecnie) Miasto Racibórz do GDDKiA w sprawie przedsięwzięć związanych z funkcjo-

nowaniem Drogi Krajowej nr 45 w Raciborzu? – pytaliśmy w Biurze Prezydenta Miasta. W trakcie zeszłorocznych spotkań dzielnicowych prezydenta miasta, ten informował o możliwości współdziałania samorządu z dyrekcją dróg. Chodziło np. o ustawienie sygnalizacji świetlnej wzbudzonej we wskazanych przez Miasto przejściach dla pieszych.

Rafał Krzyżok z BPM przed-

stawił Nowinom kalendarium poruszanych w urzędzie miasta spraw:

- W piśmie z 24 września zwracaliśmy się o generalny remont ul. Kozielskiej.
- 13 października zwróciliśmy się o montaż sygnalizacji świetlnej na przejściu na ulicy Huczyńskiej przy skrzyżowaniu z ul. Makuszyńskiego. W tym piśmie zwracaliśmy się również o sygnalizację

świetlną na przejściu na ul. Kozielskiej przy skrzyżowaniu z ul. Gdyńską.

- w piśmie z 15 października zwracaliśmy się o wymianę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Huczyńskiej.
- w piśmie z 21 października zwracaliśmy się o wykonanie przejścia na ul. Bogumińskiej przy skrzyżowaniu z ul. Tułową.

- pismem z 21 października zwracaliśmy się o wykoszenie terenu znajdującego się ekranami akustycznymi na ul. Starowiejskiej.
- pismem z 12 lutego zwróciliśmy się o zmianę ograniczenia prędkości na ul. Starowiejskiej do 40 km/h.
- pismem z 17 marca zwróciliśmy się o uwzględnienie w dokumentacji projektowej budowy ciągu pieszo-rowe-

rowego na ul. Kwiatowej również zlewni z terenów przyległych.

Jak przekazał nam R. Krzyżok, prowadzona jest ponadto korespondencja związana z opracowywaną przez Miasto dokumentacją projektową dla Wschodniej obwodnicy Raciborza, która docelowo stanowić będzie nowy ślad DK 45.

(ma.w)

1 kwietnia rusza Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Spisie jest obowiązkowy.

# Rusza obowiązkowy spis powszechny.

## Warto się do niego przygotować

**KRAJ** Najbliższy spis powszechny będzie przeprowadzony od 1 kwietnia 2021 r. i będzie w pełni realizowany przy użyciu interaktywnego formularza spisowego dostępnego na stronie GUS. Formalnie spis ma potrwać do końca czerwca, ale ze względu na pandemię zostanie on prawdopodobnie wydłużony do końca września. – Rząd przyjął nowelizację ustawy o spisie, teraz jest ona procedowana w senacie. Potrzebny jeszcze będzie podpis prezydenta. Wówczas formalnie spis zostanie wydłużony do końca września – wyjaśnia Karolina Banaszek, rzecznik prasowy Głównego Urzędu Statystycznego.

Obowiązkiem spisowym będą objęte: osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami na terenie Polski, osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania;

### WYKAZ PYTAŃ DO NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

+ DANE OSOBY

+ USTALANIE ADRESU ZAMIESZKANIA OSOBY

+ OSOBY W MIESZKANIU/POMIESZCZENIU NIEBĘDĄCYM MIESZKANIEM/OBIEKCIE ZBIOROWEGO ZAKWATEROWANIA

+ OSOBY PRZEBYWAJĄCE ZA GRANICĄ

+ RELACJE RODZINNE

+ KWESTIONARIUSZ MIESZKANIA

+ KWESTIONARIUSZ OSOBOWY

+ KWESTIONARIUSZ OSOBOWY EMIGRANTA KRÓTKOOKRESOWEGO

+ KWESTIONARIUSZ OSOBOWY EMIGRANTA DŁGOOKRESOWEGO

Lista kategorii pytań na które trzeba będzie odpowiedzieć w spisie. Najprostszym sposobem będzie wykonanie samospisu na stronie internetowej pod adresem [spis.gov.pl](https://spis.gov.pl)

#### Infolinia na temat spisu

Od 15 marca GUS uruchomił specjalną infolinię spisową: 22 279 99 99, gdzie można zasięgnąć wszelkich informacji na temat spisu.

gujące wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz gminne jednostki organizacyjne.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach (gdy osoba objęta obowiązkiem spisowym nie będzie mogła wypełnić w żaden sposób formularza elektronicznego) rachmistrze spisowi będą kontaktowali się z tymi osobami telefonicznie lub osobiście (każdy będzie miał odpowiedni identyfikator z numerem, który będzie można zweryfikować poprzez specjalną aplikację na stronie [spis.gov.pl](https://spis.gov.pl) lub na infolinii), aby pomóc w dopełnieniu obowiązku spisowego.

Znana jest już lista pytań, które znajdują się w kwestionariuszu. Będą pytania o dane osobowe, pytania o adres, o osoby mieszkające w mieszkaniu, o osoby przebywające za granicą. Będzie również do wypełnienia kwestionariusz mieszkaniowy i osobowy. W tym pierwszym rachmistrz zapyta o to, ile pokoi mamy w mieszkaniu, jak dawno bu-

dynek został oddany do użytku oraz jakim paliwem jest ogrzewany nasz dom. Do tego wszystkie kwestie właścicielskie, doprowadzenie kanalizacji czy instalacji gazowej oraz liczba osób mieszkających pod danym adresem. W kwestionariuszu osobowym każdy z domowników będzie musiał odpowiedzieć na pytania dotyczące relacji rodzinnych, wykształcenia, wykonywanego zawodu, narodowości, wyznawanej religii czy migracji. Nie będzie pytań o nasz majątek. Spisu może dokonać jeden z domowników, który może spisać resztę domowników, musi jednak posiadać ich numery PESEL – może to zrobić zarówno w formie samospisu, jak i kiedy zadzwoni lub przyjdzie rachmistrz spisowy. Za dzieci odpowiedzą ich opiekunowie.

– W przypadku odmowy spisania grozi kara. O tym jednak zawsze decyduje sąd – podkreśla Karolina Banaszek. Kara może wynieść do 5 tys. zł. **(art)**

Wiosna z **T V S**

**Dzieje się**  
piątek  
17:55



POZycja 85



POZycja 87

**Na dwóch kołach**  
piątek  
18:15



POZycja 62



POZycja 129



POZycja 111/352



WOJ. ŚLĄSKIE



PILOT.WP.PL

# Czym zawiódł prezydent Polowy radnych Niezależnych?

Klub radnych Michała Fity uważa, że wóldarz Raciborza narzuca im swoje decyzje. – Nie poddamy się tej presji, bo nas pan zawiódł – stwierdziła na ostatniej sesji Anna Szukalska. Podała, czym konkretnie zawiódła ją i kolegów głowa miasta.

Po pierwsze chodzi o budowę żłobka miejskiego, gdzie rajcy zaufali prezydentowi, a z inwestycją pojawiły się niespodziewane problemy z placem zabaw zabieranym pobliskiemu przedszkolu. – Poświęca pan dobro dzieci realizując swoje cele polityczne – zarzuciła A. Szukalska.

Po drugie wymieniła brak dialogu ze strony prezydenta z radnymi. Przyznała, że odbywają się spotkania radnych z głową miasta, ale poruszane są na nich tematy błahe, a o tych kluczowych rajcy dowiadują się z zaskoczenia.

Jako trzeci argument szefo-



Anna Szukalska nie ufa Dariuszowi Polowemu, czemu dała wyraz w trakcie marcowej sesji

wa klubu podała kłopoty finansowe Unii Racibórz. – Spółka miała być flagowym projektem prezydenta w tej kadencji, a ja od 4 marca bezskutecznie domagam się wglądu do bilansu spółki. Pan zdecydował o kontynuowaniu działalności spółki. Na jakiej podstawie, skoro nie można zapoznać się z bi-

lanssem za luty? – stwierdziła radna.

Szukalska dodała, że to dlatego, że Dariusz Polowy „totalnie zaufanie zawiódł” radni muszą analizować jego propozycje, przyglądać się pracy prezydenta miasta i po prostu go sprawdzać.

(m)

# Na Zamku powstaną drewniane rzeźby książąt piastowskich

To jeden z pomysłów nowej szefowej Zamku Piastowskiego – Grażyna Wójcik, która przejęła powiatową jednostkę po Marioli Jakackiej. W trzecim tygodniu maja drewnianych książąt mają rzeźbić w naturalnej wysokości artyści z powiatu raciborskiego oraz zaproszeni twórcy z Beskidów.

Załatwiamy właśnie pięć wielkich pni drzew – lip, które będą materiałem dla grupy rzeźbiarzy, w której znajdzie się Andrzej Pochopeł, laureat nagrody Mieszko AD – poinformowała na sesji powiatowej 30 marca Grażyna Wójcik. Długoletnia dyrektorka zamku, a wcześniej urzędniczka odpowiedzialna za promocję w starostwie, kieruje od 8 marca Zamkiem Piastowskim. Do współpracy zaprosił ją starosta Grzegorz Swoboda, rozstając się

wcześniej z Mariolą Jakacką. Ta, po złożonym wypowiedzeniu, pozostaje formalnie dyrektorką, ale nie ma obowiązku świadczenia pracy i jej obowiązki przejęła G. Wójcik.

Nowo powołana szefowa, której starosta Swoboda powierzył kilkumiesięczną misję ożywienia zamku i przygotowania go do sezonu imprez plenerowych ma już gotowych kilka scenariuszy wydarzeń na wiosnę, lato i wczesną jesień. Ustala właśnie szczegóły wojewódzkiej, dużej imprezy – Śląskie Smaki, którą zaplanowano 13 czerwca w Raciborzu. Dzień wcześniej Zamek wypełniłby folklor w kolejnej edycji festiwalu przygotowywanego rokrocznie przez Aldonę Krupę-Gawron. W kwietniu Grażyna Wójcik chciałaby zorganizować jarmark kwiatów.

Nowa szefowa zamku sprawnie prowadziła na okres wielkanocny figury trzech dużych zajądów wielkanocnych.

Nie są czerwone (nawiązanie do miejskich „zajęcz-

ków” na Długiej i przy sądzie – przyp. red.), ale także duże i świetnie wychodzą na zdjęciach – powiedziała radnym na zdalnej sesji w powiecie. W drugi dzień świąt wielkanocnych można było udać się na spacer na zamkowy dziedziniec, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Przygotowano tam niespodziankę dla dzieci, umieszczając przy figurach zdrapki. Wymieniano je na gadżety w Punkcie Informacji Turystycznej.

G. Wójcik poinformowała radnych, że Powiat zainwestował w poprawę oświetlenia zamku. Na niebiesko placówka świeciła już 30 marca, ale tak przygotowywano się na iluminację w kwietniu, na Międzynarodowy Dzień Autyzmu.

Starosta raciborski przekazał nam, że jest bardzo zadowolony z pierwszych tygodni pracy Grażyny Wójcik na zamku i cieszy się, że w tak krótkim czasie udało się jej zająć tyloma sprawami. – Zamek dostał wiatr w żagle – ocenia Grzegorz Swoboda.

(ma.w)

# Michał Woś zastąpił Dariusza Polowego na sesji rady miasta

Posel i wiceminister z Raciborza wskazał na marcowym posiedzeniu raciborskiego samorządu, na czym powinny teraz skoncentrować się władze miasta: na budowie nowych mieszkań, inwestycjach w cyfryzację oraz dialogu z biznesem.

Michał Woś ma w zwyczaju pojawiać się na posiedzeniach raciborskiego samorządu, z którego zaczynała się jego kariera w służbie publicznej. 31 marca wystąpił w trakcie sesji, która odbyła się w trybie zdalnym. Woś zabrał głos w czasie, który zwykle zajmuje raport wóldarza miasta z jego miesięcznej pracy. Tym razem – na wniosek radnej Anny Szukalskiej (Niezależni Michała Fity) – ten punkt przesunięto na koniec marcowych obrad. Przewodniczący rady Marian Czerner oddał głos posłowi Wosiowi, wskazując, że jego czas, jako członka rządu, jest szczególnie cenny, więc tym bardziej powinien pojawić się przed rozpoczęciem właściwej dyskusji na sesji.

## Konieczny z pochwałą

Polityk Solidarnej Polski poinformował krótko o środkach rządowych, jakie spłynęły w ostatnim czasie do Raciborza w kwocie 10 mln zł (RFIL i dotacja na żłobek na Ostrogu), a także 3,5 mln zł na wsparcie dla Powiatu Raciborskiego, na remonty w obiektach szkolnych w stolicy powiatu. Ciepłe słowa skierował pod adresem wiceprezydenta Dominika Koniecznego wskazując na jego fachowe zaangażowanie się w realizację projektu Kolej Plus. Dzięki tej inwestycji możliwe będzie odtworzenie połączeń kolejowych m.in. na trasie Pietrowice Wielkie – Racibórz.

## Walka z depopulacją

Według Wosia samorząd raciborski powinien pilnie dołączyć do programu Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej – programu budowy nowych



Michał Woś połączył się na sesji zdalnej Rady Miasta Racibórz

mieszkań z rządową dotacją. Na początek każdy uczestnik programu otrzymuje 3 mln zł. W ramach tej inicjatywy powstają mieszkania, w budowie których partycypują przyszli lokatorzy. Z powiatu raciborskiego do projektu włączyła się już Kuźnia Raciborska, za co M. Woś pochwalił burmistrza Pawła Machę.

Budowa nowych mieszkań pomoże rozwiązać aktualny problem Raciborza jakim jest niska dostępność lokali mieszkalnych. To dobry moment na taki ruch, bo powstaje nowa strategia rozwoju miasta, w której walka z depopulacją powinna być jednym z wiodących kierunków. Już w 2014 roku w programach wyborczych kandydaci zapowiadali, że będą z nią walczyć – podkreślił wice-minister sprawiedliwości.

## Cyber Racibórz

Ponadto Woś sugerował władzom miasta szukać możliwości inwestowania w e-administrację, cyfryzację miejskich usług i utworzenie centrum dla specjalistów korzystających z pracy zdalnej. W czasach pandemii wielu fachowców, np. branży informatycznej, dotąd funkcjonujących w wielkich miastach lub poza granicami kraju, wraca do swych rodzinnych miejscowości, z których pracuje zdalnie.

Radni Raciborza usłyszeli też od polityka, że aktualnie Miastu potrzeba transparentnej

**10  
mln zł**

na tyle Woś oszacował pomoc rządową dla Raciborza w ostatnich miesiącach

współpracy z biznesem i poświęcenia większej uwagi na to zagadnienie. Woś zwrócił uwagę, że dlatego trzeba odpowiednio wyważyć nakłady na sferę rekreacji, by nie przesłaniały wspierania przedsiębiorczości.

## Kuratorzy w ośrodku

Michał Woś wspominał przy okazji, że dzięki jego staraniom zawodowi strażacy otrzymają wkrótce nowy wóz bojowy. Na liście spraw, nad którymi ostatnio pracował jest także powstanie ośrodka kuratorskiego w murach wyremontowanego, dawnego poprawczaka przy ul. Wojska Polskiego. Posel Zjednoczonej Prawicy mówił również o remoncie dworca PKP, który – jak podkreślił – dzięki staraniom byłego wiceprezydenta Michała Fity, zostanie przebudowany i nie straci obecności statusu, choć mówiło się wcześniej o tzw. dworcu systemowym, dużo mniejszym niż obecny.

(ma.w)

Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

**praca** **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



**PROMOCJA**  
ogłoszenia już od  
**25 zł!**

**W SERWISIE:**

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

**MEGA ZASIĘG:**

ok. 1 milion mieszkańców  
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,  
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

**praca.nowiny.pl** ➡ Sprawdź nas już dziś!

# Uzdrowienie...

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia



Kiedy otacza cię w twoim życiu ciemność, dostrzeż słońce JEGO sprawiedliwości, które wznosi się wraz z uzdrowieniem na JEGO skrzydłach. Jeśli przechodzisz przez ciemny okres swojego życia – ODWAGI. Nasz Zbawiciel przeszedł przez ciemność, tak abyśmy zawsze mogli przebywać w JEGO cudownym świetle i widzieli słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na JEGO skrzydłach. To właśnie spojrzenie na KRZYŻ, który stoi na Golgocie naszego życia i obecność Boga na nim sprawia, że możemy zaufać Bogu. Ten Święty Krzyż JEZUSA zapewnia nam wolność od choroby oraz błogosławieństwo naszego życia, ponieważ wszyscy jesteśmy naznaczeni i okryci Krwią JEGO ochrony. Jeśli rzeczywiście Bóg jest z nami w naszej codzienności, jeśli stawiamy GO na pierwszym miejscu, to możemy być pewni życia wolnego... życia w obfitości. Kiedy Jezus umierał na KRZYŻU, JEGO krew obmyła nas z każdego grzechu. Wszystko zostało przebaczone. Życie zaczyna się na nowo. Kiedy Bóg na nas patrzy, nie widzi nas przez przyzmat naszych słabości i porażek. Każda rana, którą ON wycierpiał była dla naszego uzdrowienia. Nasz nieprzyjaciel nigdy nie jest w stanie zaatakować Krzyża, bo tam raz na zawsze zmanifestowała się Boża Miłość do każdego człowieka na tej ziemi. To, co jest niemożliwe u człowieka, możliwe jest dla Boga.

## Afrykańska kobieta

Zmęczona jak zawsze matka siedmiorga dzieci, przybiegła do naszej misyjnej kliniki, z małym dzieckiem na plecach

prosząc, by tylko jej dać jakąś maść na podrażnienia skórne. Prawie zasnęła czekając w kolejce. Spojrzałam na jej problemy skórne i od razu wiedziałam, że są one konsekwencjami zarażenia wirusem HIV. Zapytałam o męża, o ostatnie dziecko, o rodzinę. Kobieta ta jak każda w Afryce, pochwaliła męża za ciężką pracę daleko od domu, od razu wytłumaczyła całą sytuację rodzinną. Kiedy powiedziałam jej że jej problem skórny może być związany z zarażeniem wirusem HIV... nie zdziwiła się nawet, ale od razu uświadomiła sobie, że tak bardzo chce żyć... dla swoich dzieci! „Mąż – jak to mężczyzna, nie potrafi być sam daleko od domu, a pracować musi, bo jest nas siedmioro. Żyć musimy dla nich, napiszę, by też przyjechał i się leczył”.

Chciałam już coś zacząć mówić o przebaczeniu, o daniu kolejnej szansy, pomimo świadomości tego, że choroba jej i dziecka, spowodowana była niewiernością męża. Nie było to potrzebne, bo kobieta afrykańska przebacza każdego dnia na nowo, bez zastanawiania się i wie że to jej chleb codzienny, wie, że chce to robić dla siebie, dla dzieci i po to, by ratować rodzinę. Kobiecie afrykańskiej nie są potrzebne wytłumaczenia, przeprosiny, słowa... nie! Ona w swoim milczącym sercu szuka zrozumienia dla tego, czego nie rozumie... Przez swoją intuicję wie, że Bóg nie uchroni nas od pomyłek i upadków, ale na pewno pomoże nam przeżyć ich konsekwencje, bo ON jest z nami bez względu na naszą słabość. Kobieta afrykańska wierzy, że w niepamięć pójdą



wszystkie nasze błędy, a zostanie tylko DOBRO które uczyniliśmy...

## Przebaczenie

Po tygodniu wróciła ze swoim mężem, który już był chory na gruźlicę. Zapominając o swoim bólu i chorobie, o niewierności męża, o utracie ostatniego dziecka, zapominając o sobie, błagała o pomoc dla człowieka, który był ojcem jej siedmiorga dzieci. Wychodząc z kliniki powiedziała: „siostró zrób wszystko, by żył... bo on żyć musi, dla mnie! A jeśli odejdzie, chce umierać z nim w jego sercu”. W takich chwilach ludzie przekonują mnie po raz kolejny, że miłość tworzy mosty tam, gdzie po ludzku, nie jest to możliwe...

Dziś oboje są na leczeniu antywirusowym w naszej

misyjnej klinice pod wezwaniem Św. Józefa, a oprócz nich 500 innych pacjentów, którzy próbują budować życie na nowo, pomimo nieudanej przeszłości, popełnionych błędów, niewierności, cierpienia fizycznego, bólu zadanego sobie i innym. Było moim wielkim przywilejem w życiu, by być świadkiem tego, że są ludzie, którzy próbują kochać jakby nigdy nie byli zranieni, przebaczać, jakby to było pierwszy raz, tańczyć życiem... wiedząc, że rytm nadaje Bóg i Jego Miłosierdzie. Kobieta afrykańska tańczy, pomimo łez i bólu i w tym zwycięża, bo hojnie zachowuje się tylko ZWYCIĘZCA.... Kobieta Afrykańska wskazuje nam jakby na drogę uzdrowienia. Pierwszym takim jakby warunkiem prawdziwego uzdrowienia, jest przebacze-

nie – sobie i innym. Kobieta Afrykańska ma taką łatwość w przebaczeniu i jakby nie pyta, nie wraca do przeszłości, cieszy się teraźniejszością! Żyje nadzieją... Jest wielką w zapominaniu o sobie. Dzieci i rodzina są naprawdę na pierwszym miejscu, a potem ona sama i nie wraca do zranień, które życie jej zadało. Przeszłość zostawia przeszłości... MIŁOŚĆ TWORZY MOSTY TAM, GDZIE JEST TO NIEMOŻLIWE.

## Tylko Jezus uzdrowia

Afrykańczyk wierzy głęboko, że to JEZUS UZDRAWIA... Wierzą w to i ważne jest, że o tym mówią, dają świadectwa – na przykład, że Jezus dziś uzdrowił ich ból głowy. Wierzą też w moc modlitwy całej rodziny. Jeśli Przyjacieli wie, że inny jest chory, wtedy

przyjeżdża jeden do drugiego, by się modlić – wspólnie, wyciągając dłonie ku górze albo trzymając je nad głową chorego. Po prostu – Afrykańczyk wie, że to JEZUS TYLKO UZDRAWIA! Ludzie w Afryce są religijni ze swej natury. Modlą się prawie zawsze. Modlitwa jest jakby ich oddechem. Rozmowa ze swym Stwórcą i Ojcem oraz ciągły kontakt z NIM jest wielką potrzebą serca. Widzą Boga... we wschodzącym słońcu, a kiedy ono zachodzi, dziękują za jasność i błogosławieństwo. Nie ma chwili, w której Bóg by im nie był potrzebny. Życie i Bóg są nierozdzielne w ludzkiej afrykańskiej codzienności.

Często jest mi dane słyszeć stwierdzenie ze „widziałem Boga.” I są tego tak pewni, że aż trudno nie wierzyć... Dla Afrykańczyka widzieć Boga to znaczy doświadczyć JEGO obecności, JEGO pomocy w chwilach, które po ludzku są trudne. Oni potrafią WIDZIEĆ BOGA – tam gdzie mnie jest GO trudno zobaczyć, pomimo lat formacji religijnej i zakonnej. To Afrykańczyk w swej prostocie i szczerości może uczyć nas widzenia Boga. W tych dniach Simba, jeden z naszych najmłodszych pacjentów mówi, że Bóg jest naprawdę, bo jeszcze nigdy nie miał tyle owoców w swoim ogrodzie. „Kiedy rano siadam na mojej ławce, przed rozpoczęciem dnia, proszę Boga by się przeszedł dróżkami mego ogrodu, by dotknął drzewa, pobłogosławił owoce, kiedy wszystko w ogrodzie zakwita. Wiem, że Bóg właśnie tutaj był i zostawił swój ślad...”. Panie chcę widzieć Twoje ślady w moim zabieganym życiu...

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Zasłużonego dla Miasta Raciborza, wieloletniego Kierownika Domu dla Bezdomnych „ARKA N”, prekursora działań pomocowych wobec osób wykluczonych i dotkniętym wykluczeniem społecznym na terenie naszego miasta, oraz członka Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

S. Z. P.

**Zenona Stube**

RODZINIE I WSPÓŁPRACOWNIKOM PANA ZENONA

składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Prezydent Miasta Racibórz Dariusz Polowy,

Przewodniczący Rady Miasta Racibórz Marian Czerner,

Rada Miasta Racibórz, Gminna Komisja Rozwiązywania

Problemów Alkoholowych

REKLAMA

**Firma Pientka**

**Usługi pogrzebowe**  
Gerard Pientka

Oferujemy:

- wyrób i sprzedaż trumien
- międzynarodowy przewóz zwłok
- kremacje
- wieńce, kwiaty

[www.pogrzeby-pientka.pl](http://www.pogrzeby-pientka.pl)

**CAŁODOBOWO**

47-480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104

**NOWY DOM POGRZEBOWY:**  
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49

Punkt sprzedaży:  
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

**Kompleksowe Usługi pogrzebowe**  
**JERUZALEM**  
**CAŁODOBOWO**  
**Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok**

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349  
[www.acjeruzalem.pl](http://www.acjeruzalem.pl), [biuro@acjeruzalem.pl](mailto:biuro@acjeruzalem.pl)

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązkach przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)  
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

# 5 godzin dyskusji nad jednym punktem i głosowanie wbrew prawu

Tak długo, od godz. 15.00 do 21.00 z dwiema przerwami po kwadransie, rajcy spierali się 31 marca o proponowaną przez prezydenta Dariusza Polowego budowę sztucznej murawy przy ul. Srebrnej.

Choć wóldarz usłyszał od opozycji, że temat lokalizacji na Zamkowej jest już nieaktualny i wszyscy są za budową takiego obiektu, to większości radnych nie odpowiada aktualny projekt – jedno nowe boisko na obiekcie Unii.

## Potrzebne na teraz

Dariusz Polowy zaproponował na marzec obszerny zestaw zmian w budżecie na ten rok. W swoich propozycjach zawarł m.in. podwyżkę urzędniczych płac, dotacje dla klubów sportowych, wydatki promocyjne Miasta, dodatkowe środki dla Arboretum Bramy Morawskiej, prace na drogach i budowę sztucznej murawy. Wszystkie uznał za „potrzebne na teraz, konieczne”. Propozycję związaną z boiskiem prezydent zgłosił dopiero na sesji, bez przedyskutowania w komisjach, ale przypomniał, że postulował to już w projekcie budżetu 2021, jednak rządząca opozycja ten punkt wykreśliła.

## Wszystko albo nic

Rajcy z klubów „Razem dla Raciborza” i „Niezależni Michała Fity” nie chcieli się zgodzić na propozycję prezydencką, by

9

tytu radnych nie  
chciało wziąć udziału  
w głosowaniu, które  
uznali za bezprawne

budować boisko ze sztuczną nawierzchnią na obecnym stadionie Unii Racibórz. Koronnym argumentem była konieczna przy tym likwidacja boiska z trawiastą nawierzchnią. Rajcy opozycji uznali, że chcą zaakceptować wszystkie propozycje Polowego poza tą dotyczącą boiska. Apelowali do wóldarza o wycofanie tego punktu, ale ten odmówił. Polowy porównał sprawę boiska do gonitwy za króliczkiem, która trwa już 10 lat i nadszedł moment, że można go złapać, a rajcy znów chcą odwrócić decyzję. Na argument o utracie zielonej murawy, którą miałyby zastąpić sztuczna, podał przykład z wyborem między remontowaniem starej łazienki i możliwością stworzenia całkiem nowej. – Co wtedy tracimy? – spytał z przekąsem. Kontrował go Michał Kuliga, twierdząc, że sprawa boiska to gorący kartofel, który podzielił radę, a D. Polowy wrzuca go na sesję celowo.

## Nikt nie ustąpił

Radni próbowali przekonać wóldarza, że na szali ma bo-



Radni Anna Szukalska, Marian Czermer i Henryk Mainusz nie ufają prezydentowi Dariuszowi Polowemu czemu dali wyraz na ostatniej sesji

gate zestawienie wydatków potrzebnych różnym grupom mieszkańców, a ryzykuje nimi, upierając się przy budowie boiska. Prezydent w odpowiedzi odwrócił pytanie, wskazując, że to radni mogą odpuścić w sprawie sztucznej murawy. W końcu Henryk Mainusz zawniósował, aby głosować zmiany w budżecie z wyłączeniem budowy boiska. Choć przed takim rozwiązaniem ostrzegał radca prawna Marek Harz, wskazując, że ten krok nie odpowiada obowiązującemu porządkowi

## Z UPOREM MANIAKA

Jak ocenił opór rajców przed zgodą na decyzję o budowie sztucznej murawy Dariusz Polowy? – Namawiam państwa radnych do działania, daję do tego energię i robię wszystko, żeby można było coś przeprowadzić. Jednak radni wciąż znajdują argumenty, aby było tak, jak dotąd. Zapowiadam, że z uporem maniaka będę dążył do realizacji oczekiwań mieszkańców, a za takowe uważam budowę boiska ze sztuczną murawą – stwierdził.

prawnemu, radni klubów opozycji procedowali dalej.

## Radni bez głosu

Rajcy prezydentcy, radne z

Łączy nas Racibórz oraz Zygmunt Kobylak wyłączyli się z głosowania. Anna Ronin podkreśliła, że jako świadoma radna nie weźmie udziału

w bezprawnym głosowaniu. Głosujący argumentowali, że opinia prawna radców pracujących dla urzędu wiele razy okazywała się kwestionowana przez nadzór prawny wojewody śląskiego. Skarbniczka Beata Koszowska-Gralak przypomniała, że politykę finansową samorządu kontroluje Regionalna Izba Obrachunkowa, więc przytyk dla mecenasów jest niezasadny.

## Delikatna materia

O rozważę prosił radnych prezydent Polowy, wskazując na wysokie domniemanie niezgodności z prawem tak przegłosowanej uchwały o zmianach w budżecie. – Poruszają się państwo w bardzo delikatnej materii. Ja jestem dysponentem budżetu i nie zgadzam się na zmianę polegającą na wyłączeniu jednego z punktów – podkreślił wóldarz. Zdaniem Polowego pojawi się trudność w realizacji tak uchwalonych zmian w budżecie. Jarosław Łęski zażądał wyraźnego wskazania, kto zawniósował o głosowanie; udokumentowania jak przebiegała dyskusja i procedowanie głosowania. Argumentował, że będą to dowody w sprawie bezprawnego postępowania radnych.

13 członków klubów „Razem” i „Niezależnych” było „za” poprawioną przez radnych uchwałą o zmianach w budżecie. 9 nie głosowało wcale.

(ma.w)

# KOMENTARZ: Prawo to ja. Rada Raciborza poszła po bandzie

Mimo ostrzeżeń ze strony radcy prawnego i skarbnika, mimo stanowczej dezaprobaty ze strony prezydenta miasta i mimo wskazania, że naruszone są konkretne przepisy prawa samorządowego, rządząca opozycja zagrała *va banque* podejmując uchwałę, która może mieć jedynie papierową, bo nie realną moc.

Innowacje, jakich dokonuje, posiadająca w radzie miasta większość, opozycja złożona z radnych Mirosława Lenka i Anny Szukalskiej, wciąż szo-

kują. Trudno nie łapać się za głowę, gdy śledzi się kolejne obrady rady, gdy co rusz mamy do czynienia z czymś nieprzewidywalnym.

Wpierw rada działała bez przewodniczącego, teraz działa wbrew prawu.

Słynne hasło z piosenki – „nie wierzę politykom” rajcy zamienili na „nie ufam prawnikom”. Prawo samorządowe określa, że rada miasta tylko na sesji budżetowej może układać plan wydatków po swojemu. Przez resztę roku robi to władza wykonawcza,

czyli prezydent Dariusz Polowy, a rada miasta jego propozycje akceptuje bądź odrzuca.

To, co zrobili w ostatnią środę marca radni Mirosława Lenka i Anny Szukalskiej jest na bakier z obowiązującym prawem, praktyką samorządową i co tu dużo mówić – ze zdrowym rozsądkiem.

Przegłosowali zmiany w budżecie po swojemu, wycinając z nich to, co im nie pasowało. Bo prezydent ich zaskoczył, bo nie prowadził dialogu, bo mu nie ufają.

W efekcie uchwała o zmia-

nach w budżecie, które niosą ze sobą m.in. podwyżki dla urzędników czy dotacje dla klubów sportowych może być równie efektywna co martwy przepis. Co prawda Anna Szukalska, która sama jest prawniczką, powołała się na konsultacje z dwoma prawnikami w tej sprawie, ale gdy o ich nazwiska spytał Jarosław Łęski, liderka Niezależnych odmówiła ich podania, a to nie buduje zaufania do budzących wątpliwości rozwiązań.

Urzednicy zapewne nie

będą wdrażać w życie tych działań, w obawie przed kolejnymi, ewentualnymi naruszeniami prawa, bo to oni ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność przed organami kontrolnymi jak Regionalna Izba Obrachunkowa czy Należy Izba Kontroli.

Opozycja wyraźnie chciała mieć czyste sumienie, a wyrządziła więcej szkody niż pożytku. Chodzi tu również o szkodę wizerunkową, bo gdzie szukać wzorców prawnych jak nie w samorządzie?

Wszystko przez spopula-

ryzowany przez Dariusza Polowego „upór maniaka”. Tak określił on postawę radnych, którzy blokują budowę sztucznej murawy na stadionie Unii. Ci poczuli się urażeni słowami Polowego i stwierdzili, że z uporem maniaka to działa sam prezydent.

I tak rada sięgnęła poziomu piaskownicy, gdzie dzieci przerzucają się stwierdzeniami kto jest „gupi”. Tylko że władza to nie zabawa, a skutki dziecinnej obrażania odczuwa cały Racibórz.

Mariusz Weidner

# Wszyscy zapłacą tyle samo. Nowe stawki za śmieci w Pietrowicach Wielkich

Na sesji nadzwyczajnej radni z Pietrowic Wielkich uchwalili nowe stawki za śmieci, które mają obowiązywać w kwietniu. Po zmianach w gminie przestaje funkcjonować podział stawek ze względu na liczbę osób zamieszkujących daną posesję, choć jest możliwość minimalnego obniżenia kwoty, decydując się na kompostowanie.

Ponownie firma Naprzód z Rydułtów będzie obsługiwała gminę Pietrowice Wielkie. To jedyna oferta, która wpłynęła do urzędu, po tym jak samorząd ogłosił przetarg. Firma za obsługę gminy do końca 2022 roku zażyczyła sobie nieco ponad 3 mln 106 tys. złotych. To więc o ponad 740 tys. złotych więcej aniżeli zakładał przeznaczyc na to zadanie miejscowy samorząd.

## Im więcej śmieci, tym większe koszty

W trakcie sesji rady gminy przewodniczący Piotr Bajak przypominał, że system gospodarki odpadami komunalnymi musi się samofinansować. Gmina nie może więc zarabiać na systemie, ani do niego dokładać; jest tylko i wyłącznie przekaznikiem pieniędzy, a uchwalona stawka wynika z rozstrzygniętego przetargu. – Kwota tego przetargu musi być podzielona pomiędzy mieszkańców, którzy muszą te koszty ponosić – podkreślał przewodniczący Bajak. Nawiązał również do zmian ministerialnych, bo nie są już brane pod uwagę rozliczania ryczałtowe, a tonażowe. – Im więcej wyprodukujemy śmieci, tym więcej będziemy musieli za nie zapłacić. Mniej mamy nadzieję, że tych śmieci będzie mniej – powiedział.



Wiceprzewodnicząca rady Ilona Gawlica i przewodniczący Piotr Bajak podczas obrad zaapelowali do mieszkańców, aby produkowali jak najmniej śmieci. – Im mniej wyprodukujemy tym mniej będziemy musieli zapłacić – argumentował P. Bajak.

## Waga prawdę powie

Wiceprzewodnicząca rady Ilona Gawlica zwracała z kolei uwagę na fakt, że gmina nowy punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych wyposażyła w wagę. W efekcie wszystkie śmieciarki mają być wagi przed rozpoczęciem odbierania śmieci od mieszkańców i w chwili, kiedy będą już wyjeżdżały z gminy. – Rzeczywiście będziemy płacić tylko i wyłącznie za nasze śmieci, które będziemy składować – mówiła. Będąc zawodowo związana ze Zespołem Szkółno-Przedszkolnym w Samborowicach nawiązywała do akcji proekologicznej mającej uświadamiać najmłodszych, aby jak najmniej produkowali śmieci – o co też zaapelowała do mieszkańców. Akcja ma objąć wszystkie placówki na terenie gminy i jest przeprowadzana w ramach dofinansowania, jakie samorząd zdobył przy budowie nowego PSZOK-u. – Bo tyle ile będziemy tych śmieci składować i wywozić, tyle też będą wynosiły nasze opłaty – podkreślała radna z Samborowic, akcentując, że mniejsza ilość śmieci może przyczynić się do obniżenia kosztów.

## 1 zł ulgi

Ilona Gawlica przypomniała również, że mieszkańcy mogą nieco zmniejszyć swoje stawki za śmieci. Wynika to z uchwały w sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, którą radni przyjęli pod koniec ubiegłego roku. Zwolnienie wynosi 1 złotych miesięcznie od osoby zamieszkującej daną nieruchomość.

## O ile więcej?

Przewodniczący Piotr Bajak zwracał z kolei uwagę, że dotąd w gminie decydowano się na stawkę malejącą w zależności od liczby osób zamieszkujących daną posesję. I tak stawki kształtowały się w przedziale od 18 zł do 30 zł. Po nowej uchwale ustalono już jedną stawkę dla wszystkich, która wynosi 30 złotych (jeżeli śmieci nie są zbierane w sposób selektywny, stawka wynosi 90 zł). Ta zmiana wynika m.in. z sytuacji, którą zaob-

serwowali radni. Mianowicie, jak wyjaśniał przewodniczący Bajak, niektórzy mieszkańcy płacili niższą stawkę, mimo że de facto tworzyli dwa oddzielne gospodarstwa domowe, ale zamieszkiwali jeden budynek. – Więc gdyby te osoby mieszkały w dwóch osobnych lokalach, płaciłoby inną stawkę, a mieszkając w jednym, korzystali trochę na tych zasadach – stwierdził szef pietrowickiej rady.

Piotr Bajak ubolewał również, że jak na razie ustawodawca nie daje możliwości wprowadzenia ulgi za śmieci dla mieszkańców korzystających z ekologicznych rozwiązań – m.in. ogrzewania domu gazem, mimo, że w takiej sytuacji te osoby nie produkują popiołu, więc mniej obciążają system.

## Wszystkim się nie da dogodzić

Andrzej Wawrzynek, wójt Pietrowic Wielkich zwracał z kolei uwagę, że z problemem rosnącej stawki za śmieci stykają się samorządy w całej Polsce. – Musieliśmy podnieść stawkę, aby była ona sprawiedliwa – akcentował wójt. Wskazał również, że do przetargu zgłosił się tylko jeden oferent, więc samorząd nie miał wyboru – wybrał firmę, która zgłosiła swój akces. – Oscylujemy wokół tej stawki, która jest mniej więcej na terenie powiatu. Tak to w życiu bywa, śmieci generalnie przybywa, problemów też jest więcej. Opłaty marszałkowskie poszły w górę, no i tak ten temat się zamyka. Mam nadzieję, że ta stawka będzie w miarę dobrze przyjęta, chociaż „jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził” – podsumował wójt.

(mad)

## WIRTUALNY SPACER po Pietrowicach Wielkich



Podczas prezentacji aplikacji w sali narad pietrowickiego urzędu zasiadli: koordynatorka projektu Magda Siara-Liwyj, wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek, sekretarz Gabriel Kuczera, prowadząca spotkanie Joanna Jędraszczyk-Kałwak oraz Magdalena Lach i Natalia Podzorska z Nord Digital

Powstało narzędzie składające się ze strony internetowej oraz aplikacji do ściągnięcia na smartfon. W efekcie można wirtualnie odbyć spacer po gminach Pietrowice Wielkie i Gniewoszyce. – Aplikacja jest nowoczesnym narzędziem technologicznym, która ma przyciągnąć na nasze tereny turystów – przekonują urzędnicy.

„Wirtualny spacer po gminach Pietrowice Wielkie i Hněvošice” – to tytuł projektu, który podsumowano w sobotnie przedpołudnie 27 marca w pietrowickim urzędzie. Prezentacja transmitowana była „na żywo” za pośrednictwem serwisu YouTube.com. Zadanie jest warte prawie 50 tys. złotych.

Głównym celem projektu było stworzenie nowoczesnego i skutecznego narzędzia promującego walory i atrakcje turystyczne gmin: Pietrowice Wielkie i Gniewoszyce, co w przyszłości ma przynieść korzyści w postaci wzmożonego ruchu turystycznego i większego zainteresowania polsko-czeskim pograniczem – tłumaczyła podczas prezentacji Magda Siara-Liwyj, koordynatorka projektu. I jak przekonywała, powstały produkt daje możliwość podjęcia potencjalnym odwiedzającym świadomej decyzji co do wybo-

ru konkretnego miejsca, które chcieliby zwiedzić na tych terenach.

Andrzej Wawrzynek, wójt Pietrowic Wielkich powiedział natomiast, że aplikacja pomoże przybliżyć współpracę przygraniczną. – Mam nadzieję, że wspólna Europa pozwoli nam wspólnie jednoczyć nasze cele i przybliżać nasze wartości kulturalne i społeczne – dodał.

Josef Kremser, starosta Gniewoszyce, łącząc się zdalnie z pietrowickim urzędem, podkreślał z kolei, że cieszy się, że to właśnie gmina, którą kieruje, została zaproszona jako partner do tego projektu. – Wierzę, że, będzie używana jak i przez nas tak i przez was – mówił o powstałej aplikacji, podkreślając, że jej realizacja wpływa na promocję obu gmin.

Aplikację zaprezentowały Natalia Podzorska i Magdalena Lach z Nord Digital, czyli firmy, która podjęła się realizacji zadania. Bez wychodzenia z domu można więc odwiedzić miejsca, być może dotąd nieznanne. Aplikację „Pietrowice Wielkie VR TOUR” można pobrać bezpłatnie ze sklepu App Store i Google Play. Skorzystać z wirtualnej podróży można także wchodząc na stronę internetową [www.wirtualnyspacer.pietrowicewielkie.com.pl](http://www.wirtualnyspacer.pietrowicewielkie.com.pl).

(mad)

## Pietrowice Wielkie zrezygnowały z opłaty za sprzedaż alkoholu

Właściciele lokali gastronomicznych z terenu gminy Pietrowice Wielkie mogą odetchnąć z ulgą. Radni podjęli uchwałę na ich korzyść.

Na marcowej sesji rady gminy radni podjęli uchwałę w sprawie zwolnienia przedsiębiorców z opłaty za korzystanie z zezwoleń na

sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży na terenie gminy Pietrowice Wielkie należnej w 2021 r. To więc ulga dla przedsiębiorców, którzy dotąd musieli płacić opłatę za sprzedaż alkoholu, choć w praktyce przez dużą część z powodu pandemicznych ograniczeń,

nim nie handlowali.

– Opłata związana za sprzedaż alkoholu, jest opłatą, która jest nakładana z mocy prawa. Trudno więc nałożyć na kogoś opłatę, kto nie może świadczyć tej usługi, czyli nie może sprzedawać tego alkoholu, bo restauracja jest nieczynna – mówił przewodniczący rady gminy Piotr Ba-

jak. Wyjaśnił, że zwolnienie obowiązuje do końca 2021 roku, nawet jeśli z czasem restauracje będą mogły oferować swoje usługi. Dodał, że to forma wsparcia, jaką samorząd udziela tym przedsiębiorcom, ale i rekompensaty za wcześniej poniesione przez przedsiębiorców koszty w tej kwestii.

Wiceprzewodniczącą rady Ilonę Gawlicę interesowało, czy jest opcja zwrotu pierwszej raty, jaką przedsiębiorcy ponieśli już w tym roku. Radna w odpowiedzi usłyszała, że nie ma takiej możliwości. Argumentowano, że zgodnie z ustawą jest możliwość jej zwrotu w chwili, kiedy zostałaby wniesiona jedno-

razowo; a w tym roku, jak podawano podczas obrad, żaden z przedsiębiorców kwalifikujących się do zwolnienia nie wniósł tej opłaty w takiej formie. – W tym roku wszyscy wnieśli tylko pierwszą ratę. Więc nie ma możliwości, żeby im ją zwrócić – usłyszała wiceprzewodniczącą Gawlicę.

(mad)

# Kiedy w ciągu remontowanej drogi wojewódzkiej w gminie Kornowac zaświecą światła?

Ciemności w ciągu remontowanej drogi wojewódzkiej nr 935 (trasa Racibórz – Rybnik) dają się we znaki mieszkańcom gminy Kornowac. Wydaje się, że w niedalekiej przyszłości problem powinien zostać zażegnany, choć nie stanie się to na dniach.

Od maja zeszłego roku trwa remont drogi wojewódzkiej nr 935 w gminie Kornowac. Obecnie z uwagi na trwające tam prace trasa ta jest nieprzejezdna, choć utrzymany jest dostęp do posesji, firm i urzędu gminy. Z informacji przekazywanej przez Ryszarda Pacera, rzecznika Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach, wykonawca, czyli firma Drog-Bud z Częstochowy obecnie realizowane odcinki – od ul. Pszowskiej – DW 933 – do skrzyżowania z ul. Stawową (etap I) oraz od skrzyżowania z ul. Stawową do ul. Pamiątki (etap II) – planuje otworzyć w

połowie roku\*.

Mieszkańcy muszą jednak ciągle mierzyć się z brakiem oświetlenia w ciągu remontowanej drogi. Grzegorz Niestrój, wójt gminy Kornowac poinformował na minionej sesji rady gminy o spotkaniu w tej sprawie z wykonawcami remontu. – Mocno naciskamy, aby jak najszybciej uruchomiono nowe oświetlenie uliczne – zakomunikował wójt w trakcie referowania sprawozdania z działalności międzysesyjnej.

O doprecyzowanie informacji poprosił radny Piotr Tomala. – Czy zostało określone mniej więcej, kiedy to oświetlenie zostanie przywrócone? – dociekał. Wójt Niestrój, przypominając, że sporo nowych lamp stanęło w ciągu drogi, relacjonował, że podczas spotkania z wykonawcami „mocno dyskutowaliśmy nad tym, aby przyspieszyć przyłączenie

tego oświetlenia”. – Na tym spotkaniu ustaliliśmy, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach będzie aplikował do Tauronu, o jak najszybsze podłączenie tego odcinka – mówił wójt. Później, po konsultacji z projektantem okazało się, że nie będzie możliwości przyłączenia odcinka wybudowanej sieci bez dokończenia remontu na skrzyżowaniu z ulicą Pszowską (DW 933). – Najnowsze informacje, które mam, to są takie, że po świętach będzie asfaltowane skrzyżowanie w rejonie ul. Pszowskiej, później będą szybko układane krawężniki. Po ich ułożeniu będzie możliwość dokończenia instalacji oświetleniowej w rejonie tego skrzyżowania. Tym samym będziemy mogli przystąpić do odbioru tego odcinka od ul. Pamiątki do ul. Pszowskiej w Rzuchowie. Mam nadzieję, że to będzie



Obecnie większa część remontowanego odcinka jest spowita ciemnością

szybko, ale nie spodziewajmy się szybciej niż w maju – podsumował wójt Niestrój.

(mad)

\*Na terenie gminy Kornowac

do wykonania pozostaje jeszcze trzeci odcinek: od ul. Pamiątki do lasu na Racibórz. Ryszard Pacer z ZDW w Katowicach przekazywał, że remont tego zakresu łącznie z terenem do ron-

da przy Auchan ma ruszyć na wiosnę. Wówczas ma obowiązywać podobna organizacja ruchu jak przy dwóch odcinkach na terenie gminy Kornowac.

## Wielkanocne drzewka w Tworkowie

W Krzyżanowicach podsumowano konkurs na ozdobę wielkanocną. Łącznie wpłynęło prawie 150 prac, wykonanych przez 107 mieszkańców gminy.

– Wszystkie prace były wyjątkowe, przemyślane i pomysłowe – podsumowują organizatorzy. W wyniku dyskusji jury konkursu (Bernata Adamczyka, Bernadeta Klement oraz Mariola Adamczyk) wyróżniło 21 prac. Jak wyjaśniają organizatorzy, ze względu na obecną sytuację, dyplomy za udział i wyróżnienie, a także nagrody będzie można odebrać po 11 kwietnia w biurze Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury,



Tak w okresie wielkanocnym zmieniło się otoczenie wokół tworkowskiego centrum kultury

Sportu i Turystyki.

Podobnie jak po zakończeniu konkursu bożonarodzeniowe-

go, przed Centrum Kultury w Tworkowie zostały pokazane prace. Tym razem zawisnęły na

### WYNIKI

Oto laureaci pierwszych miejsc: Mia Zawadzka z Tworkowa (kategoria przedszkole), Dawid Przybyła z Zabełkowa (klasy I–III), Maja Adametz z Nowej Wioski (klasy IV–VIII) i Krystyna Wyrtki z Tworkowa (dorośli). Szczegółową klasyfikację opublikowaliśmy w naszym portalu, pod adresem [www.nowiny.pl/176579](http://www.nowiny.pl/176579).

brzożach. To forma wystawy w dobie pandemii koronawirusa.

(d)

## Osiem firm zainteresowanych budową PSZOK-u w Kornowacu

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kornowacu ma być gotowy w tym roku. Wykonawca po podpisaniu umowy będzie miał pięć miesięcy na zrealizowanie zadania.

Na inwestycję samorząd pozyskał pieniądze zewnętrzne. To 794 235,20 zł (85% kosztów kwalifikowanych inwestycji), które gmina otrzymała ze środków unijnych.

Po ogłoszeniu przetargu na budowę Punktu swój akces zgłosiło osiem firm. Dla przykładu najtańszą ofertę przedłożyło Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Ergobud z Nędzy – 1 119 844,69 zł. Zaś najwięcej zażyczyła sobie firma Nellbau z Czerwionki-Leszczyn – 1 535 901,00 zł. – W najbliższym czasie będziemy pracowali nad rozstrzygnięciem tego prze-

targu – powiedziała na minionej sesji rady gminy wójt Grzegorz Niestrój.

Przypomnijmy, Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych powstanie przy ulicy Rekreacyjnej w Kornowacu. Jak mówił nam w maju zeszłego roku wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój, budowa w gminie Punktu to odpowiedź na potrzeby mieszkańców oraz realizacja nałożonych na

samorząd obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Obecnie w Kornowacu funkcjonują tzw. mobilne Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. To wyznaczone ogólnie terminy, kiedy mieszkańcy danych sołectw, w konkretne miejsca mogą składać odpady.

(mad)

## Tak ma zmienić się centrum Bieńkowic



Tak mają zmienić się Bieńkowice w ramach pozyskanego wsparcia finansowego

Urząd Gminy w Krzyżanowicach pokazał, jak ma wyglądać centrum sołectwa Bieńkowice. To pierwszy etap zmian, które zostaną sfinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL).

– Udało się uzyskać 1,15 mln zł dofinansowania z rządowego wsparcia w programie RFIL na rozpoczęcie I etapu zagospodarowania centrum Bieńkowic – cieszą się w urzędzie gminy, dziękując parlamentarzystom, a zwłaszcza posłowi i wiceministrowi Michałowi Wosiowi za wsparcie. – Zagospodarowanie centrum Bieńkowic jest efektem naszych wspólnych ustaleń sprzed kilku laty ze wszystkimi miejscowymi organizacjami oraz Radą Sołecką, oraz aktualnymi radnymi z Bieńkowic. Docelowo „stare” boisko zo-

stanie zlikwidowane a teren przeznaczony pod teren inwestycyjny – informują urzędnicy w mediach społecznościowych.

Etap, na który samorząd pozyskał wsparcie, zakłada utworzenie centrum przesiadkowego w miejscowości Bieńkowice, składającego się z przystanku autobusowego z zatokami postojowymi i wiatą, parkingu dla 58 miejsc postojowych w tym miejsca parkingowe dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto zadanie przewiduje oświetlenie terenu, zieleni parkową i rekreacyjną, plac zabaw dla dzieci oraz wiatę rekreacyjną wraz z powierzchnią utwardzoną. Całość szacowana jest na 1 862 980,00 zł, zaś samorząd z wnioskowanych 1 500 000,00 zł otrzymał 1 150 000,00 zł.

(mad)

# PSZOK w Krzanowicach poprowadzi spółdzielnia rolnicza?

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Krzanowicach (SKR) jest zainteresowana poprowadzeniem na terenie gminy punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.**

Dotychczas mówiło się o budowie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Krzanowicach. Burmistrz Andrzej Strzedulla zapowiadał chęć realizacji inwestycji przy oczyszczalni ścieków. Na zlecenie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji została wykonana nawet koncepcja budowy, a szacunkowe koszty określono na 750 tys. złotych. Problemem były jednak środki na budowę, bo te samorząd chciał pozyskać w ramach rozdania Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W pierwszym naborze samo-

rządowi nie udało się zdobyć potrzebnego wsparcia. Gmina ponownie złożyła wniosek na ten sam cel w kolejnym rozdaniu, ale znów bez powodzenia.

Na przedostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Strzedulla nawiązywał do spotkania z prezesem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krzanowicach, który – jak relacjonował wóldarz – jest chętny na utworzenie punktu na podległym mu terenie. – SKR ma całkiem dużą bazę sprzętową, mają dużą wagę, garaże i pomieszczenia, w których mogliby taką usługę dla gminy świadczyć – mówił burmistrz. W ocenie wóldarza to dobry pomysł, choć aby wszedł w życie, musi być spełnionych szereg spraw. – Po pierwsze SKR musi posiadać stosowne zezwolenia na zbieranie

poszczególnych frakcji odpadów. Obecnie SKR przeprowadza rozeznanie, w jakiej formie te pozwolenia można uzyskać. Mamy tam pewien problem z planem zagospodarowania przestrzennego, bo na części terenów SKR-u jest dopuszczona tylko działalność związana z rolnictwem. Nie mniej jednak inne fragmenty działek są już w planie przeznaczone na aktywność gospodarczą – tam więc nie byłoby żadnych problemów ze zlokalizowaniem tej usługi – podał wóldarz.

W ocenie wóldarza takim sposobem można byłoby szybko taki punkt przygotować, a przy tym zażegnać problem jego braku. Ponadto byłoby to rozwiązanie dla gminy korzystniejsze. – Jakby to było w SKR-ze, to tych kosztów inwestycyjnych nie

ponieśliśmy. Jedynie ponieśliśmy opłatę za świadczenie tej usługi dla SKR-u. W jakiej formie byłaby to opłata, czy forma ryczałtu, czy od tony, to jest to oczywiście do ustalenia. Ale jesteśmy zgodni z zarządem SKR-u, aby dalej te rozmowy prowadzić. A jeśli będzie taka możliwość, to będziemy starali się dojść do porozumienia i wspólnie ten PSZOK na ich terenie, ich siłami, ich logistyką prowadzić – podsumował Andrzej Strzedulla.

Na ostatniej sesji burmistrz powiedział natomiast, że obecnie temat ten analizowany jest pod względem prawnym. – Jest to ciekawe rozwiązanie do momentu wybudowania PSZOK-a przez gminę – stwierdził na marcowym obradach burmistrz Strzedulla. **(mad)**

## Krzanowice chcą sięgnąć po 5 mln zł. Na co?

**Poszczególne gminy, w których funkcjonowały państwowe gospodarstwa rolne, mogły złożyć wniosek o dofinansowanie konkretnych inwestycji. Jakże zadania zgłoszono w Krzanowicach?**

Do 12 lutego trwał nabór wniosków w ramach rządowego programu. Łącznie do gmin trafią środki finansowe w wysokości 250 milionów zł. Premier Mateusz Morawiecki wyjaśniał, że program kierowany jest do gmin, które ucierpiały w wyniku zaniechań po likwidacji państwowych gospodarstw rolnych. – Tak jak zapaść terenów po pegeerowskich była widoczna gołym okiem, tak dzisiaj nasz program w ciągu 12–24 miesięcy też będzie widoczny gołym okiem – powiedział premier. – Chcemy bardzo mocno poprawić szanse rozwojowe terenów zaniedbanych w czasach III RP – dodał.

Gminy mogły złożyć maksymalnie trzy wnioski na trzy inwestycje. Minimalna war-

tość kosztorysowa inwestycji to 50 tys. zł, natomiast maksymalna 5 mln zł (górna wartość była obowiązująca także w przypadku złożenia więcej niż jednego wniosku). Do tematu nawiązał burmistrz Andrzej Strzedulla na jednej z ostatnich sesji rady miejskiej. Jak wskazywał, na terenie gminy działał dawniej PGR Racibórz, który posiadał swoje grunty w trzech sołectwach: w Wojnowicach, Bojanowie i Borucinie. – Dlatego też przygotowaliśmy trzy wnioski dla każdego z sołectw po jednym – wyjaśniał.

Wśród zgłoszonych projektów znalazły się: modernizację ul. Cichej w Bojanowie, budowa drugiego kolektora deszczowego w Borucinie (od domu kultury w kierunku wylotu na Bojanów) i modernizacja obiektu sportowego w Wojnowicach (planuje się budowę boiska o sztucznej nawierzchni, zagospodarowanie całego terenu, budowę placu zabaw i siłowni zewnętrznej). Całość oszacowana jest na 5 mln zł. **(mad)**

## Mieszkańcy Rzuchowa zrzucili się na motopompę dla strażaków

**Ochotnicza Straż Pożarna w Rzuchowie ma kolejne powody do radości. Po wprowadzeniu nowego wozu, do jednostki trafiła motopompa, którą ufundowali mieszkańcy.**

2021 rok rozpoczął się optymistycznie dla OSP w Rzuchowie. 8 stycznia do jednostki przyjechał volkswagen crafter – lekki samochód ratowniczo-gaśniczy z napędem 4x4 wraz z agregatem wysokociśnieniowym AWP 50/40. Nowy nabytek zastąpił lublina. – To pierwszy nowy wóz prosto z fabryki, który trafił nie tylko do naszej jednostki, ale i całe gminy Kornowac – cieszył się Jacek Kuźmiński, prezes OSP Rzuchów, a zarazem radny gminy Kornowac. Koszt pojazdu to nieco ponad 315 tys. złotych. Gmina Kornowac wyłożyła na ten cel 50 tys. złotych. Reszta pochodziła ze środków funduszu sprawiedliwości, którego dysponentem jest minister sprawiedliwości.

Strażacy znów mają powody do zadowolenia. Jednostka



Oto motopompa, w którą wyposażona została Ochotnicza Straż Pożarna w Rzuchowie

została wyposażona w motopompę Niagara, której zakup w całości sfinansowali mieszkańcy. – Będzie służyć przy wypompowywaniu między innymi wody z zalanych piwnic i posesji, ale nie tylko – informują ochotnicy, podkreślając ogromną pomoc mieszkańców sołectwa. – Dziękujemy z całego serca i wiemy, że nie tylko wy możecie liczyć na naszą pomoc, ale my też na waszą również. Bogu na chwałę ludziom na ratunek – napisali strażacy na Facebooku. **(mad)**

## Kto odkupi zniszczony kubeł?

Jan Długosz, przewodniczący rady miejskiej w Krzanowicach, pytał na jednej z ostatnich sesji, co w chwili, kiedy z winy firmy wywożącej odpady, zostanie uszkodzony pojemnik na odpady.

Przewodniczący temat poruszył przy uchwalaniu przez radnych uchwały o zmianie uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Krzanowice. Dokument ten, jak wyjaśniał burmistrz Andrzej Strzedulla, doprecyzował dwie kwestie.

Pierwsza dotyczyła brązowego kubła, który mieszkańcy otrzymują na nieruchomości. – Jeżeli tych odpadów mieszkaniacze generuje więcej, powinien we własnym zakresie nieruchomości wyposażać się w pozostałe kubły brązowe – tłumaczył burmistrz. I jak wyjaśniał, nie ma możliwości odbierania odpadów w workach. – Z tego względu, że instalacje przetwarzające odpady mają problem z tymi workami. To jakby zwiększa koszty – mówił radnym.

Druga kwestia doprecyzowała minimalne pojemności pojemników przeznaczonych do zbierania niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych na nieruchomości. Te ustalono w oparciu o średnią ilość odpadów komunalnych wytwarzanych w gospodarstwach domowych lub innych źródłach oraz liczbę osób korzystających z tych pojemników (to więc zapisy już

dawniej obowiązujące, choć niewprowadzone wcześniej uchwałą). – Na każdego mieszkańca danej nieruchomości przypada 30 litrów kubła, ale nie mniej niż 120 litrów na nieruchomość. Dla czteroosobowej rodziny przypada jeden kubeł 120-litrowy, jeżeli jest już pięć lub więcej osób, to wtedy analogicznie dwa lub więcej – podał burmistrz Strzedulla. To kubły dostarczane przez gminę, jeżeli dla danej nieruchomości to za mało, mieszkańcy mogą wyposażyć się w dodatkowe pojemniki. Wówczas śmieci będą odbierane z danej nieruchomości bez dodatkowych opłat. Pojemności, określono też, co do nieruchomości niezamieszkałych, które w dużej mierze od maja zostają wyłączone\* z systemu, choć ciągle w systemie pozostają m.in. szkoły.

Na pytanie przewodniczącego Jana Długosza o uszkodzony pojemnik z winy firmy odbierającej śmieci, burmistrz Andrzej Strzedulla odpowiadał, że w takiej sytuacji firma będzie musiała dostarczyć zamiennik. Dodał, że problem należy zgłosić do urzędu miejskiego i wówczas urzędnicy dopełnią już formalności. **(mad)**

*\*Decyzję w tej sprawie podjęto na pierwszej w tym roku sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach. Powodem, jak tłumaczy burmistrz Andrzej Strzedulla, jest sytuacja, że po zmianach ustawowych maksymalna stawka za pojemnik dla właścicieli nieruchomości niezamieszkałych nie pokrywa rzeczywistych kosztów odbioru odpadów z tych nieruchomości.*

## 200 sadzonek drzewek

Samorząd Pietrowic Wielkich pozyskał kolejne drzewka, które mają zostać posadzone na terenie gminy.

W ostatnim czasie samorząd otrzymał prawie 200 sadzonek, o czym mówił wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek na marcowej sesji. Jednocześnie wskazał, że spory wkład w pozyskanie drzewek miał radny powiatowy Szymon

Bolik. Wójt wyjaśnił, że na terenie gminy rosną drzewa, które ze względu na starość należy wyciąć, bo stwarzają zagrożenie dla mieszkańców. – Nie myślimy jednak tylko o wycinaniu. W ubiegłym roku posadziliśmy prawie 500 sztuk sadzonek, teraz kolejne 200. Ciągłe też poszukujemy różnego rodzaju pozyskania dodatkowych środków, żeby zakupić drzewa czy krzewy. Tak, aby wizerunek naszej gminy uległ zmianie – powiedział wójt. **(d)**

# Mamy Cię czym ZASKOŁOZYĆ

*Czytaj i oglądaj nas codziennie!*

**nowiny.pl**

**nowiny**  
RACIBORSKIE

**nowiny**  
WODZISŁAWSKIE

**nowiny**  
ŻORSKIE

**nowiny**  
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN **nowiny.pl**  
**RYBNIICKI**

- wiarygodna informacja
- najświeższe newsy z regionu
- skuteczna reklama
- oferty pracy w regionie **praca nowiny.pl**
- niecodziennie eventy ONLINE

**nowiny.pl**  
**kupujesmakuje**  
*Wybieram polskie produkty*

GOTOWANIE NA ŻYWO **KUCHNIA ONLINE**

**nowiny.pl**  
**inspiratON**  
*Czas na Zawodowców!*

FESTIWAL PERSPEKTYW ONLINE

KONTAKT: [portal@nowiny.pl](mailto:portal@nowiny.pl) | [reklama@nowiny.pl](mailto:reklama@nowiny.pl)

# Kuźnia Raciborska dostała 3 mln zł na budowę mieszkań

Zapowiedzi płynące od dłuższego czasu z ust burmistrza Kuźni Raciborskiej Pawła Machy w sprawie poszerzenia zasobu mieszkaniowego na terenie gminy mają wejść w fazę realizacji. Radni podjęli ważną uchwałę, mającą wpływ na całość inwestycji. O jakim budownictwie mowa?

## Dwa rozwiązania

– Odbyło się szereg rozmów i konsultacji długo zapowiadanych i bardzo oczekiwanych inwestycji związanych z budową mieszkań w Kuźni Raciborskiej – poinformował na minionej sesji rady miejskiej w Kuźni Raciborskiej burmistrz Paweł Macha. To więc temat, o którym w gminie mówi się już bardzo długo. Teraz ma wejść w życie. Do jego realizacji, po zmianach ustawowych (transformacji programu Mieszkanie Plus), została utworzona Społeczna Inicjatywa Mieszkania Śląsk Południe Sp. z o.o.,

w której Kuźnia Raciborska objęła udziały otrzymane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa (3 mln zł) w celu pokrycia kapitału zakładowego spółki (pomysł poparli radni uchwałą). To środki, które finalnie zostaną przeznaczone na budowę mieszkań. Podobnie, tytułem uczestnictwa, do Spółki mają wchodzić przedstawiciele gmin, zainteresowanych budową mieszkań na podległych im terenach (burmistrz nie zdradził, o jakie miejscowości chodzi, wyjaśnił jednak, że jest ich co najmniej pięć) oraz Krajowy Zasób Nieruchomości, jako przedstawiciel Skarbu Państwa.

Jak wyjaśniał burmistrz, w ramach Spółdzielni, na terenie gminy Kuźnia Raciborska ma powstać prawie 100 mieszkań na zasadach SIM-owskich. Te będą dedykowane osobom, których dochody są wyższe od minimum niezbędnego do przydzielenia mieszkania komunalnego. – To są oso-

by, które będą mogły takie mieszkanie wynająć, mało tego, przejść do własności na takim mieszkaniu – podał podczas obrad. Samorząd, oprócz udziałów, do spółki wszedł również gruntami przeznaczonymi pod budowę tych mieszkań. Bloki mają powstać przy ulicy Bema. To tereny, które w planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na budownictwo wielomieszkaniowe. Niedługo urząd ma pokazać koncepcje tej inwestycji.

Burmistrz Paweł Macha przypomniał, że samorząd chce powiększyć również zasób mieszkań komunalnych, które – jak zauważył – również można wybudować z dopłatą państwa. – Przewidujemy budowę w Kuźni 30 mieszkań. To wszystko wynika z ankiet, które wcześniej przeprowadziliśmy. Jak i długiej analitycznej pracy – przekazywał Macha w trakcie obrad. Jednak jeśli chodzi o tę część, to jak na razie to melo-

dia przyszłości, bo nie tego dotyczyła podjęta uchwała przez radnych.

## Tereny pod domy

Odrębnym tematem jest budowa domów w Kuźni Raciborskiej, które mają swoje miejsce znaleźć przy ulicy Topolowej. Jak wyjaśniał wóldarz, odbywają się podziały arealów i kończy się projekt budowy drogi łącznie z podłączeniami wszystkich instalacji. – Jeżeli bardzo dobrze pójdzie to jeszcze w tym roku będziemy chcieli spróbować mieć tę inwestycję gotową – zapowiedział, dodając, że jeśli plan się nie uda „to będzie to początek przyszłego roku, kiedy ta oferta kilkudziesięciu działek będzie kierowana do mieszkańców i dla tych, którzy zdecydują się na budowę domu, na działkę, która zostanie uzbrojona”. Ta sama oferta będzie dotyczyła sołectwa Rudy w Kolonii Renerskiej (bocznej ulicy Alei Lipowej). Samorząd pozyskał 450 tys. złotych na budowę no-



O potrzebie poszerzenia oferty mieszkaniowej w gminie Kuźnia Raciborska burmistrz Paweł Macha mówi już od dłuższego czasu

wej drogi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

## Naprzeciwno depopulacji

Burmistrz Paweł Macha przyznał, że zadanie z jednej strony ma podreperować budżet (jeśli chodzi o sprzedaż gminnych działek) z drugiej zaś ma wyjść naprzeciw problemowi depopulacyjnemu gminy.

To sytuacja, którą ukazał raport o stanie gminy za 2019 rok (przygotowany jest rok do tyłu, więc to najaktualniejszy raport samorządu). Wówczas wóldarz omawiając jego wynik, zwracał uwagę, że choć w gminie ludzie ubywa, to dzieci z roku na rok rodzi się więcej. Jednak depopulacja mocno zaniepokoiła burmistrza. Pod koniec 2018 roku zameldo-

wanych na pobyt stały i czasowy było w gminie Kuźnia Raciborska 11470, zaś pod koniec 2019 roku już 11302. W ciągu dwunastu miesięcy ubyło więc 168 osób. Jeśli porównamy dane dotyczące urodzeń i zgonów, to uwiadcza się ujemny przyrost naturalny. W 2019 było 105 urodzeń, ale 128 zgonów. W 2018 był 94 urodzenia, ale 117 zgonów. Paweł Macha stwierdził wówczas, że samorząd musi położyć mocny akcent na tworzenie miejsc pracy oraz poszerzać gminny zasób mieszkań z odpowiednim komfortem. – Tak, żeby ludzie nie chcieli od nas wyjeżdżać. Mało tego, trzeba zwabiać nowych, abyśmy mogli w komfortie patrzeć w przyszłość – mówił burmistrz Macha. (mad)

# Jaki kod pocztowy mają Wojnowice?

Tytułowe pytanie coraz częściej zadają mieszkańcy tej części gminy Krzanowice. Bo okazuje się, że przez wiele lat używali błędnego kodu.

Temat poruszyła na krzanowickiej sesji rady miejskiej Bogusława Heiduczek, radna z Wojnowic. Wśród mieszkańców tej wsi panuje przekonanie, jakoby mieli posługiwać się kodem 47-470, czyli taki jak ma cała gmina. To przekonanie jest jednak błędne. – Macie kod pocztowy 47-475 – odparł burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla na pytanie radnej. Dodał, że w urzędzie próbowano dojść do informacji, kiedy zaczęło pojawiać się to przekłamanie, jednak przeprowadzone rozpoznanie nie przyniosło żadnych efektów. – Ma to pewnie jakiś związek z likwidacją placówki pocztowej w Wojnowicach – rzucił wóldarz. Wyjaśnił, że kwestia była konsultowana z Poczta Polską przez sekretarz Joannę

Tkocz. – Otrzymaliśmy informację, że kod pocztowy jest przypisany do miejscowości, a nie punktu pocztowego – przekazywał, i jak podkreślał, dotarła do niego informacja, jakby w sąsiednich Samborowicach (gm. Pietrowice Wielkie) część mieszkańców również miała używać błędnego kodu 47-470, zamiast 47-475.

W krzanowickim urzędzie zastanawiano się, aby wystąpić z wnioskiem do Poczty Polskiej o ujednolicenie kodu pocztowego dla całej gminy. Jednak – jak podał burmistrz – przeszkodą jest ulica Wojska Polskiego, bo taka sama nazwa jest w dwóch sołectwach – w Wojnowicach i Morawii.

Okazuje się jednak, że przekonanie o złym kodzie pocztowym funkcjonuje już bardzo długo w Wojnowicach. Na taki kod pocztowy wystawiane są m.in. faktury dla lokalnych firm, taki też kod znajduje się na pieczętkach. Zastana-

wiającym dla mieszkańców był jednak fakt, dlaczego np. przesyłki przychodzące z Niemiec miały inny kod, niż ten, który podawali przy zamówieniu.

Informację o poprawnym kodzie urzędnicy podali również w komunikacie na swojej stronie internetowej. – Informujemy mieszkańców sołectwa Wojnowice, iż w związku z informacją otrzymaną od Poczty Polskiej SA Pion Operacji Logistycznych, do miejscowości Wojnowice przypisany jest jeden kod pocztowy 47-475. Poczta Polska SA informuje, iż likwidacja placówki pocztowej w Wojnowicach nie spowodowała zmiany kodu pocztowego dla mieszkańców. Kod pocztowy przydzielony jest do miejscowości! Nadmieniamy także, że zgodnie z § 6 regulaminu świadczenia usług powszechnych – w adresie nie jest wymagane podawanie placówki pocztowej, a jedynie „właściwy kod pocztowy” – to poprawny kod pocztowy dla Wojnowic

**47-475**  
– to poprawny kod pocztowy dla Wojnowic

wy oraz nazwa miejscowości, do której kierowana jest przesyłka”. Jednocześnie informujemy, iż w nowych dowodach osobistych nie zamieszcza się danych adresowych i w związku z tym zmiana adresu nie zobowiązuje do wymiany dokumentu. Jak wynika z informacji przekazanych ze Starostwa Powiatowego w Raciborzu wydział komunikacji oraz z terenowego biura paszportowego w Raciborzu nie ma także obowiązku wymiany, z powodu zmiany adresu, takich dokumentów jak: prawo jazdy, dowód rejestracyjny czy też paszport – napisała Danuta Adamczyk z krzanowickiego urzędu. (mad)

## Szkoła w Rudniku wspiera młodych piłkarzy w Kamerunie



Ponad 40 par obuwia zebrano w ramach akcji w rudnickiej placówce

„Buty piłkarskie dla dzieci w Kamerunie” – to akcja zainicjowana przez Tadeusza Maziarza i Śląski Związek Piłki Nożnej w Katowicach.

Celem akcji była zbiórka butów piłkarskich dla młodych piłkarzy w Kamerunie. – Do zbiórki przyłączyła się również szkoła w Rudniku oraz piłkarze Uczniowskiego Klubu Sportowego „ZRYW”, którzy poprzez przekazanie

„korków” pomogli spełnić marzenia swoich rówieśników. Szkoła w Rudniku zebrała ponad 40 par obuwia, zaś Śląski ZPN ponad 1000. Za udział w zbiórce szkoła i klub otrzymali 8 piłek do gry w piłkę nożną – mówi Weronika Żymełka, dyrektor ZSP w Rudniku. Koordynatorem akcji była Bożena Walaszek, nauczyciel ZSP w Rudniku i trener UKS-u „ZRYW” w Rudniku. (d)

# Ogrodowa domaga się nowego parku.

## Ekolog Siwak przepytał mieszkańców

**Raciborski miłośnik przyrody Bogusław Siwak zorganizował na terenie zielonym po dawnym przedszkolu przy ul. Ogrodowej spotkanie mieszkańców, którym zależy na przekształceniu go w nowy park miejski.**

W niedzielne popołudnie 28 marca przyszło tam kilkanaście osób, a Siwak transmitował rozmowy z nimi przez internet. – Od roku piszemy w sprawie parku do prezydenta i czujemy się ignorowani – stwierdził B. Siwak.

### Deweloper się kręci

Raciborzanin, który często zabiera publicznie głos w sprawie ochrony zieleni w mieście, przywołuje petycję, jaka trafiła do magistratu w Raciborzu. Zebrał pod nią ponad 800 podpisów. Jednym z postulatów zawartych w petycji jest wykup terenu przy Ogrodowej od prywatnego właściciela i utworzenie w tym miejscu kolejnego miejskiego parku. – Wiemy,

że tym obszarem interesuje się jakiś deweloper, podobno z Opola. Chcemy tu zieleni i apelujemy do władz o interwencję, pilny wykup terenu – tłumaczy B. Siwak. Razem z grupą mieszkańców wystosował niedawno list otwarty do samorządowców w tej sprawie. Spotkanie, które Bogusław Siwak zorganizował na terenie zielonym przy ul. Ogrodowej miało zainteresować – jak pisał ekolog – m.in. TVP Katowice, ale ostatecznie ekipa nie pojawiła się w Raciborzu. Siwak liczył też na obecność przewodniczącego komisji gospodarki miejskiej Piotra Klimy, którego społecznik zachęcał do niedzielnej wizyty u mieszkańców. Radnego także zabrakło na miejscu.

### Resztki z zielonego miasta

Ekolog nagrał przy Ogrodowej kilka wypowiedzi przybyłych osób. Wszystkie wyraziły poparcie dla planu wykupu terenu zielonego i



W spotkaniu jakie zorganizował przy Ogrodowej raciborski ekolog wzięło udział kilkanaście osób

urządzenia w tym miejscu parku miejskiego. – Moi rodzice przeprowadzili się tu z Poznania, bo Racibórz miał renomę zielonego miasta. Od lat postępuje tu jednak degradacja zieleni – mówiła

młoda kobieta. Wtórowała jej seniorka, przypominając, że w przeszłości Racibórz był najbardziej zazielenionym miastem Śląska. – Zostały z tego nędzne resztki – oceniła z goryczą. Najmłodsza

uczestniczka, która się wypowiedziała, mówiła o braku miejsc wypoczynkowych w centrum. – Place zabaw są zaniedbane. W piaskownikach nie ma piasku, a ławki są połamane. Coś zielonego, dla mieszkańców musi powstać w centrum Raciborza – stwierdziła raciborzanka.

Niech „góra” się zlituje. Czy pan prezydent nas nie rozumie? On mieszka w domku z ogrodem. Jakby wykarczował sobie przed domem, wylał beton i postawił ławkę, to jakby się czuł? Brakuje mu chyba empatii wobec potrzeb mieszkańców – stwierdziła jedna z uczestniczek. Starszy mężczyzna rzucił przekładami wycinek drzew w miejsce – na ul. Lipowej, Lwowskiej i przy parku Roth. Uważa, że przyzwolenie na to ze strony prezydenta miasta skłania go do nazwania włodarza „słowem powszechnie zakazanym”.

### Jak lodowisko to i park

Bogusław Siwak liczy, że list otwarty do władz zainicjuje

w końcu dyskusję o wykupie prywatnego terenu, by zmienić go w park. – Jeśli ma się znaleźć w budżecie miasta na ten rok 5 mln zł na nowe lodowisko, to zakup działki przy Ogrodowej za 1,8 mln zł też musi być możliwy – uważa raciborski ekolog.

Na temat sprawy parku przy Ogrodowej rozmawiano na marcowym posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej Rady Miasta Racibórz. Przewodniczący rady Marian Czerner pytał wiceprezenta Dominika Koniecznego czy urząd zrobił rozeznanie w możliwościach odkupienia terenu od obecnego właściciela. Drugi zastępca Dariusza Polowego nie chciał się wypowiadać uznając pytanie Czernera za demagogię i polityczną zaczepkę. – W budżecie miasta nie ma zarezerwowanych na ten cel środków i tak właśnie traktuję zainteresowanie pana radnego rozliczaniem prezydenta miasta za działania w tej sprawie – odparł D. Konieczny. (ma.w)

# 48 nowych mieszkań na Łąkowej zapelni się lokatorami po wakacjach

Dariusz Polowy wizytował ostatnio budołę nowego bloku na osiedlu przy raciborskim więzieniu. Prace postępują terminowo. Nowi lokatorzy mają się tam pojawić najpóźniej wczesną jesienią tego roku.

W związku ze zbliżającym się finiszem tej budowy, zapoczątkowanej jeszcze w ubiegłej kadencji samorządu, zadaliśmy w magistracie kilka pytań o przyszłość mieszkalnictwa komunalnego w Raciborzu. Odpowiedzi udzielił

nam Rafał Krzyżok z Biura Prezydenta Miasta.

– **Jaki termin ustalono na oddanie do użytku mieszkań w budowanym obecnie nowym bloku wielomieszkaniowym przy ul. Łąkowej w Raciborzu?**

– Termin ten wyznaczono dla mieszkań w budynku przy ul. Łąkowej 12-12c na trzeci kwartał 2021 r.

– **Ile lokali mieszkalnych zostanie tam przygotowanych?**

– W tej lokalizacji zaplanowano udostępnienie lokatorom ogółem 48 lokali mieszkalnych, po 12 mieszkań w każdej klatce. W każdej z nich na poziomie parteru

zaprojektowano 1 mieszkanie dla osoby niepełnosprawnej. Każde z mieszkań posiada balkon oraz przynależną piwnicę.

– **Czy przy ul. Łąkowej planowane są kolejne bloki mieszkalne?**

– Tak. Na podstawie aktu notarialnego – umowy darowizny, działający w imieniu Skarbu Państwa starosta raciborski podarował Gminie Miasta Racibórz nieruchomości składającą się z działki nr 3722/125. Zrobił to z przeznaczeniem nieruchomości na potrzeby budownictwa mieszkaniowego realizowanego przez Gminę Racibórz. Ta powierzyła to zadanie swojej spółce – Raciborskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego. Realizacja zadania odbywa się przy udziale rządowych programów popierania budownictwa mieszkaniowego. Termin realizacji celu darowizny wyznaczony został na 31 grudnia 2025 r.



Drugi budynek osiedla na Łąkowej jest w stanie surowym zamkniętym. – Trwa etap robót wykończeniowych, elewacyjnych, związanych z tynkowaniem ścian i wylewkami wewnątrz budynku – informuje Bartłomiej Głowacki z firmy Borbud, która buduje blok. Na zdjęciu pierwszy z prawej, obok niego stoją prezydent Raciborza Dariusz Polowy i prezes TBS Leszek Wenda

– **Czy są już ustalone inne lokalizacje nowych osiedli mieszkaniowych w Raciborzu w ciągu najbliższych lat?**

– Miasto stale rozważa nowe

lokalizacje osiedli mieszkaniowych. O decyzjach w tych sprawach będziemy informować na bieżąco.

Pytał Mariusz Weidner

### JAK DOSTAĆ MIESZKANIE PRZY ŁĄKOWEJ?

1 kwietnia zaczął się nabór wniosków o podnajem lokalu mieszkalnego w nowo budowanym budynku przy ul. Łąkowej 12 – 12c. Wniosek należy wrzucić do urny znajdującej się przed wejściem głównym do urzędu miasta w godzinach jego pracy. Wnioski dostępne są na stronie [www.bipraciborz.pl](http://www.bipraciborz.pl), w Biurze Obsługi Interesanta oraz w wydziale lokalowym w Urzędzie Miasta Racibórz. Informacje można uzyskać telefonicznie pod nr telefonu 32 755 06 12. Mieszkania w nowo budowanym budynku przy ul. Łąkowej 12 – 12c to oferta skierowana do osób oczekujących na najem mieszkania w ramach tzw. listy (wykaz uprawnionych do zawarcia umowy najmu), a także osoby będące najemcami lokali komunalnych. Nabór potrwa do 30 kwietnia 2021 r.

**Powierzchnie nowych mieszkań przy Łąkowej 1–pokojowe:** powierzchnia od 32,30 m kw do 35,70 m kw (średnio 34,85 m kw) – ogółem 16 mieszkań; **2–pokojowe:** powierzchnia od 52 m kw do 56,30 m kw (średnio 55,58 m kw) – 8 mieszkań; **3–pokojowe:** powierzchnia od 62 m kw do 62,10 m kw (średnio 62,04 m kw) – 24 mieszkania w tym 4 mieszkania przystosowane dla osób niepełnosprawnych

# Rząd pomoże w budowie lodowiska na Zamkowej

Na zwołanej tuż przed sesją konferencji prasowej władarz Raciborza obwieścił – z nieukrywaną satysfakcją – że 4 miliony złotych pozyskane przez Miasto Racibórz z Rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych zostaną przeznaczone na budowę zapowiadanego przezeń od dawna nowego lodowiska.

Prezydent przez długi czas podczas swego wystąpienia na zdalnej konferencji nie mówił, że chodzi mu o lodowisko. Posługiwał się oficjalną nazwą dofinansowanego projektu, który nazwał: Raciborskie Centrum Aktywnej Integracji Społecznej. Podkreślał rodzinny charakter obiektu i mówił, że latem będzie wykorzystywany do spotkań integracyjnych. Dopiero w końcówce swojej wypowiedzi dla mediów podał, że chodzi o sfinansowanie budowy nowego lodowiska, które zapowiedział w swojej słynnej kampanii „Czas na inwestycje”. W ten sposób chce sfinansować zadaszony obiekt przy Zamkowej w Ośrodku Sportu i Rekreacji. To jeden z celów „Dziesiątki Polowego” i oczko w głowie prezydenta. Sprawa lodowiska była głównym pretekstem do rozstania się Polowego z wiceprezydentem Michałem Fitą. Zastępca proponował obiekt większy, służący nawet do profesjonalnych rozgrywek hokeja na lodzie, a Dariusz Polowy „zakochał się” w kompaktowym lodowisku, które odkrył w Ostrowie Wielkopolskim. Potrzeba nań 5 mln zł i dzięki Rządowemu Funduszowi Inwestycji Lokalnych prezydent pozyskał na ten cel 4 mln zł.

Dariusz Polowy podkreśla, że 1/40 środków przeznaczonych na projekty ze Śląska trafi

9

miejsce w województwie w rankingu dotacji dla raciborskiego projektu jeśli chodzi o wysokość dofinansowania

do Raciborza. – Przy skali demograficznej to duży sukces naszego miasta – mówił władarz mając na myśli konkurencję z gminami o większej liczbie ludności.

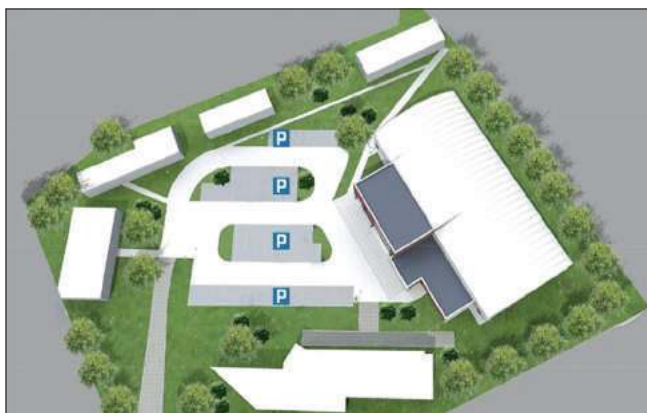
Smaczku tej sprawie dodaje, że pomógł w pozyskaniu tych pieniędzy polityk Solidarnej Polski Michał Woś, wymieniony przez D. Polowego w licznych gronie prawicowych notabli, którzy lobbowali za wsparciem dla Raciborza. Woś, przyjaciel Fity i nierzadki krytyk poczynań głowy miasta sceptycznie traktuje projekt lodowiska, którego dach będzie podobny do tego, jaki przykrywa halę przy szkole sportowej. Zimą dochodzi do sytuacji, że zalegający na namiotowym dachu śnieg stwarza niebezpieczeństwo zawalenia się konstrukcji. Dariusz Polowy uspokajał parokrotnie, że technologia z Ostrowca wyklucza takie incydenty jak te w ZSOMS.

Jak przekazał nam M. Woś, ostateczna decyzja w sprawie wykorzystania rządowych środków będzie należała do radnych Raciborza, a on sam jest zdecydowanym przeciwnikiem realizacji „głupich pomysłów”, które nie przysłużą się rozwojowi miasta.

W poprzednim rozdaniu z puli RFIL Racibórzowi przyznano 6 mln zł na projekt



Lodowisko na Zamkowej ma nawiązywać wyglądem do sąsiadującego z nim aquaparku H<sub>2</sub>Ostróg



Nowy parking dla lodowiska na Zamkowej ma być pojemny i posłużyć także odwiedzającym OSiR miłośnikom pływania czy biegania



Dariusz Polowy zapewnia, że nowe centrum posłuży integracji raciborzan w każdym wieku

przeznaczony dla dzieci i młodzieży w obszarze edukacji i nauki. Spytałismy prezydenta co ukrywa się pod tym terminem, skoro RCAIS to po prostu zadaszony lodowisko. Mimo, że od ogłoszenia decyzji o rządowym wsparciu upłynęło już parę miesięcy, Dariusz Polowy nie chciał jeszcze zdradzić szczegółów tego pomysłu. Odparł tylko, że „przyjdzie czas, że będziemy o tym opowiadać”.

(ma.w)

**Cieszymy się, bo Racibórz został doceniony. Przyczyniło się do tego wiele rąk, łącznie z panem premierem Morawieckim – prezydent Polowy**

## KILKA PYTAŃ z konferencji prasowej

– Dlaczego lodowisko „ukryto” w staraniach o środki pod nazwą centrum integracji?

– Dla wyeksponowania wszystkich walorów obiektu, który będzie miał bardzo szerokie zastosowanie. Posłuży infrastrukturą innym atrakcjom OSiR. Zapewni kompleksową integrację mieszkańców.

– W raciborskich projektach widać rozłożenie akcentów na „więcej igrzysk niż chleba dla raciborskiego ludu”. Dlaczego tak się dzieje?

– Środki które przeznaczamy na drogi, gospodarkę nieruchomości, przygotowujemy nowe tereny inwestycyjne, znaleźliśmy nowych inwestorów, 7 mln zł na MZB i zasób komunalny, tego jeszcze nie było. Nie samym chlebem człowiek żyje. Elementy związane z rekreacją i zabawą, na miejscu, są bardzo potrzebne. W pandemii zwłaszcza widać te potrzeby. Aktywności ruchowe są doceniane przez mieszkańców, to pożądanym przez nich przywilejem.

– Wniosek do RFIL z Raciborza opiewał na 4,8 mln zł a pozyskano 4 mln zł. Czy w związku z tym zakres inwestycji będzie okrojony?

– Nie planuję ograniczeń w tym projekcie, będziemy tę różnicę pokrywać ze środków własnych. Warto dołożyć pieniędzy z kasy miejskiej. Choćby na ten planowany rozległy parking na terenie OSiR. Ten projekt jest już sprawdzony, funkcjonuje w wielu miejscach na świecie. Będzie certyfikowany, wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną. Dzięki takim rozwiązaniom obiekt będzie lepiej wykorzystywany i trwały, na wiele lat.

– Przedstawił pan długą listę polityków, którzy lobbowali za przyznaniem pieniędzy Racibórzowi. Czy ktoś szczególnie się przy tym zasłużył?

– Starałem się wykorzystać wszystkie moje osobiste kontakty, a będąc członkiem zarządu partii Porozumienie Jarosława Gowina, nie ukrywam, że miałem nieco ułatwione zadanie. Docierałem do wielu osób podejmujących określone decyzje na szczeblu państwowym. Zależało mi na tym, bo chciałem zaprezentować możliwie szerokiemu gronu osób wszystkie, liczne zalety naszego przedsięwzięcia. Po wykorzystaniu naszej obecnej infrastruktury widać, że raciborzanie lubią, potrafią i chcą korzystać z takich obiektów jak ten, który ma powstać.

### WIELOMILIONOWA POMOC

Do trzeciego rozdania środków w ramach RFIL Racibórz zgłosił poza lodowiskiem także termomodernizację budynków komunalnych i remont drogi dojazdowej do strefy ekonomicznej przy ul. Mikołowskiej. Wcześniej z funduszu trafiły do stolicy powiatu 4,4 mln zł na wkład własny w projektach z dofinansowaniem spoza budżetu miasta, co jak zaznaczył D. Polowy, pozwoliło samorządowi wyjść obronną ręką z trudności finansowych wywołanych przez obostrzenia pandemiczne.

# Kanalizacja przez środek drogi

Na terenie Łęgu i Zawady Książęcej (gm. Nędza) prowadzone są działania mające na celu wybudowanie kanalizacji sanitarnej.

Na jednej z ostatnich sesji rady gminy wójt Nędzy Anna Iskała w swoim comiesięcznym sprawozdaniu z działalności międzysesyjnej, mówiła o spotkaniu dotyczącym budowy kanalizacji w dwóch pozostałych sołectwach trójwsi: Łęgu i

Zawadzie Książęcej. To początkowy etap, bo na razie mowa o wykonaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, którą za 355.440 zł (brutto) wykonuje firma wyłoniona w przetargu – Usługi Projektowe i Realizacja Inwestycji z Wodzi-

sławia Śląskiego.

Jak mówiła wójt Iskała, na pierwszym spotkaniu w sprawie szczegółowych uzgodnień dotyczących przebiegu kanalizacji głównie rozmawiano o Łęgu. – Rozmawialiśmy o przejściu kanalizacji w tych

momentach, gdzie jest bardzo zwarta zabudowa, są wąskie drogi. Tam będziemy stawiali, aby jednak to przechodziło przez środek drogi. To nie jest najszybsze rozwiązanie, ale innego nie ma – powiedziała pani wójt. I jak dodała,

na spotkaniu ustalono również sprawy związane z podłączeniem Łęgu i Zawady Książęcej z oczyszczalnią w Ciechowicach. – Ponieważ te dwa sołectwa będą podłączone z oczyszczalnią poprzez przepompownię, która jest na początku ul. Od-

rzańskiej – wyjaśniła.

Mieszkańcy Łęgu i Zawady Książęcej mogą się spodziewać, że w niedalekiej przyszłości odwiedzą ich przedstawiciele firmy, rozmawiając o przyłączach do kanalizacji. O ile takiego spotkania już nie odbyli. (mad)

## Jak walczy ze smogiem Racibórz?

Radny Piotr Klima wystąpił do prezydenta Raciborza z szeregiem pytań o działania w zakresie walki z niską emisją. Z odpowiedzi przygotowanej przez Dariusza Polowego postanowiliśmy przypomnieć jakimi wytycznymi kieruje się tu magistrat i jakie efekty dotąd uzyskał.

W 2019 roku przez 11 miesięcy działała w Raciborzu komisja ds. czystego powietrza, powołana przez prezydenta Dariusza Polowego. Przewodniczył jej Dawid Waclawczyk. Gremium skupiało mieszkańców najbardziej zainteresowanych tematyką walki ze

smogiem, w tym aktywistów Raciborskiego Alarmu Smogowego i stowarzyszenia Zielony Racibórz.

**Jakie rekomendacje ta komisja wypracowała dla raciborskiego samorządu?**

1. nie dofinansowywać wymian kotłów gazowych na takie samo źródło ciepła
2. wprowadzić dotację dla pokrycia kosztów przyłącza do sieci gazowej
3. obniżyć progi miejskiego dofinansowania o 20%
4. wyposażać w oczyszczacze powietrza wszystkie miejskie przedszkola i żłobki
5. przeprowadzić w mieście inwentaryzację źródeł ciepła na paliwa stałe
6. doprowadzić do spotkania wóldarzy gmin Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego w sprawie koordynacji

działań w walce z niską emisją

7. wdrożyć Lokalny Program Ochrony dla mieszkańców, których nie stać na wymianę źródła ciepła
8. aplikować o proekologiczne dotacje w WFOŚiWG
9. opracować plan zmiany systemów ogrzewania w zasobach mieszkaniowych gminy
10. od 1 stycznia 2026 roku wprowadzić całkowity zakaz używania urządzeń grzewczych na paliwa stałe

W ramach miejskiego Programu Ograniczania Niskiej Emisji (PONE) w latach 2018 – 2020 zainstalowano w Raciborzu 777 nowych źródeł ciepła (najwięcej w domach jednorodzinnych – 550). W tym czasie przeprowadzono termomodernizację 288 budynków. Ponadto zamontowano 52 instalacje OZE

## Kuźniańskie oświetlenie uliczne do modernizacji

Prawie 1500 lamp na terenie gminy Kuźnia Raciborska będzie miało nowe oprawy świetlne.

To zadanie realizowane przez spółkę Tauron Dystrybucja w ramach formuły ESCO – działania mającego przyczynić się do powstania oszczędności. Tak więc Tauron, inwestując w wymianę opraw oświetleniowych, wygospodaruje różnicę, bo samorząd będzie płacił rachunki na taką samą kwotę co dotąd (chyba, że nastąpi podwyżka opłat za prąd).

Burmistrz Paweł Macha mówił na minionej sesji rady miej-

skiej, że według zapowiedzi Tauronu zadanie na terenie całej gminy zostanie zrealizowane w ciągu 60 dni. – To się wydarzy w tym roku – zakomunikował. Jednocześnie wyjaśnił, że nowe oprawy będą zużywały niecałe 30 proc. prądu, porównując do tych obecnych. – Więc poziom oszczędności jest duży – ocenił. Umowa pomiędzy samorządem a Tauronem ma obowiązywać przez pięć lat. W urzędzie więc liczą, że po tym okresie z gminnego skarbcza będzie przeznaczanych mniej pieniędzy na rachunki za prąd.

(mad)

## Konkurs recytatorski dla najmłodszych do 4 lat

Raciborskie Centrum Kultury zaprasza najmłodszych do wzięcia udziału w Konkursie Recytatorskim, który kierowany jest do dzieci w wieku do 4 lat, nieuczęszczających jeszcze do przedszkola.

Konkurs będzie miał formę prezentacji online fragmentu wiersza o tematyce wiosenno-przyrodniczej (od 4 do 8 wersów) dowolnego autora.

Na nagrania (np. telefonem) wraz z wypełnioną kartą zgłoszenia oraz niezbędnymi zgodami czekamy do 9 kwietnia.

Materiały należy przesłać na adres mailowy ara@rck.com.pl.

Wszystkie filmiki będą publikowane na profilu Facebook'owym RCK od 19 kwietnia.

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie. U nas każde dziecko jest ZWYCIĘZCĄ!!!

Dla uczestników czekają dyplomy i upominki.

Regulamin, karta zgłoszenia i zgoda rodzica/opiekuna dostępne na stronie: [www.rck.com.pl](http://www.rck.com.pl)



## Kiedy w Krzanowicach ruszy mobilny punkt szczepień?

Według zapowiedzi burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedulli ma się stać w drugim tygodniu kwietnia.

Krzanowice to jedyna gmina powiatu raciborskiego bez stacjonarnego punktu szczepień przeciwko koronawirusowi. Co prawda, przychodnia działająca w gminie, początkowo deklarowała chęć świadczenia tej usługi, ale później wycofała się z tego. W zamian

na terenie gminy zostanie uruchomiony mobilny punkt szczepień w Miejskim Ośrodku Kultury w Krzanowicach. Szczepienie będzie realizował podmiot leczniczy Szpakmed. Mieszkańcy zainteresowani szczepieniem w tym miejscu mogą dokonywać rejestracji pod nr 32 242 33 51.

Jak poinformował na ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Andrzej Strzedulla,

punkt szczepień ruszy w drugim tygodniu kwietnia. – Od 9 kwietnia mają odbywać się szczepienia w domu kultury. Dziennie ma być około 120 osób szczepionych, więc ta kolejka, która się ustawiła, zostanie bardzo szybko rozładowana – zakomunikował burmistrz Strzedulla, opierając się na informacjach, które dotarły do urzędu.

(mad)

# Uchwała antysmogowa. Jak do restrykcji podchodzą gminy Raciborszczyzny?

Rozeznaliśmy w poszczególnych urzędach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich powiatu raciborskiego, jak urzędnicy podchodzą do regulacji, przeliczania kopciuchów oraz kontroli starych źródeł ciepła po nowym roku.

Uchwała sejmiku województwa śląskiego w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa ograniczeń w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, weszła w życie 1 września 2017 r. Ma wyeliminować zanieczyszczające powietrze urządzenia grzewcze i obowiązuje na terenie całego województwa śląskiego, a regulacjom, które wprowadza uchwała, muszą podporządkować się mieszkańcy województwa. Termin wymiany pieca lub kotła zależy od czasu jego użytkowania. Likwidacja kotłów pozaklasowych, eksploatowanych powyżej 10 lat od daty ich produkcji lub bez tabliczki znamionowej, musi nastąpić do końca 2021 roku.

Chcąc dowiedzieć się, jak regulacje postrzegają gminy wiejskie i miejsko-wiejskie powiatu raciborskiego zwróciliśmy się do urzędów poszczególnych samorządów z pytaniami. Rozeznaliśmy, jak gminy podchodzą do restrykcji; czy w samorządach mają policzone, bądź zamierzają policzyć, ile na terenie gmin będzie nielegalnych kotłów wraz z początkiem nowego roku oraz jak planują przeprowadzać po nowym roku kontrole. Oto co ustaliliśmy.

## Pietrowice Wielkie

– Zdajemy sobie sprawę, że część mieszkańców bez wsparcia finansowego nie jest w stanie przeprowadzić modernizacji systemu grzewczego. W celu pomocy naszym mieszkańcom w zakresie pozyskania dofinansowania do wymiany kotła CO uruchomiliśmy punkt doradczy w zakresie możliwości pozyskania środków finansowych na tego typu inwestycje. Pracownik urzędu gminy pomaga mieszkańcom złożyć wniosek w ramach programu Czyste Powietrze – odpowiada sekretarz Gabriel Kuczera. I dodaje,

że samorząd realizuje również Gminny Program Ograniczenia Niskiej Emisji, w ramach którego mieszkańcy otrzymują wsparcie finansowe. – Informujemy też naszych mieszkańców o możliwości skorzystania z ulgi termomodernizacyjnej. Łącząc te trzy źródła wsparcia, mieszkańcy chętniej podejmują decyzje o wymianie nieekologicznego źródła ciepła – podkreśla.

Sekretarz Kuczera wyjaśnia, że obecnie urząd nie ma policzonych wszystkich kotłów, które powinny być zlikwidowane do końca bieżącego roku. – Przy weryfikacji na pewno korzystać będziemy z planowanej Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków oraz danych, które pozyskaliśmy w trakcie dotychczasowych kontroli – zapowiada.

Na pytanie odnośnie kontroli, Gabriel Kuczera odpowiada, że w urzędzie są już upoważnione osoby, które przeprowadzają kontrole kotłowni w zakresie jakości paliwa, zgodnie z obecnie obowiązującymi w tym zakresie przepisami. – Osoby te w kolejnym roku będą prowadziły kontrole również w zakresie likwidacji kotłów pozaklasowych eksploatowanych powyżej 10 lat od daty ich produkcji lub bez tabliczki znamionowej – precyzuje urzędnik.

## Rudnik

Tomasz Kruppa, wicewójt Rudnika przypomina, że uchwała antysmogowa jest aktem przyjętego prawa miejscowego, a gmina, jako Jednostka Samorządu Terytorialnego (JST) zobligowana jest do przestrzegania prawa. – Wątpliwość, która wystąpiła podczas dyskusji podjętej na sejmiku gminnym, czy też powiatowym, dotyczyła w pierwszej kolejności terminu wejścia restrykcji, a mianowicie w połowie sezonu grzewczego na przełomie roku 2021 – 2022. Trzeba przyznać, że to „sztuczny termin” odebrany od czasu trwania sezonu grzewczego, bardzo niedogodny i niepraktyczny z punktu widzenia procesu planowania, wymiany instalacji i jej rozruchu. Owocem tych dyskusji jest wystosowany pisemny apel wóldarza Powiatu Raciborskiego do Marszałka Województwa Śląskiego, aby ten termin wydłużyć, przynajmniej do końca sezonu grzewczego roku 2022 – mówi wicewójt Kruppa.

Na pytanie o przeliczanie ko-

tłów, które wraz z nowym rokiem będą nielegalne, Tomasz Kruppa odpowiada, że z informacji rządowych, jakie dotarły do JST inwentaryzacją źródeł ciepła w sposób kompleksowy ma się zająć Główny Urząd Nadzoru Budowlanego tworząc Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków (CEEB), gdzie zgodnie z projektem po stworzeniu CEEB mają w niej być gromadzone dane i informacje na temat źródeł ciepła, jakimi ogrzewane są lokale i budynki w Polsce. – Czy są one np. podłączone do sieci ciepłowniczej, czy opalane kopciuchami. Zezwidencjonowane mają być źródła ciepła do 1MW. Na chwilę obecną gmina ewidencjonuje źródła ciepła w tych budynkach, których właściciele skorzystali z gminnego programu niskiej emisji w ramach „Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie Gminy Rudnik” czy rządowego programu Czyste Powietrze – precyzuje zastępca Piotra Rybki.

– Na chwilę obecną czekamy na rządowe wytyczne w tej sprawie, gdyż jak wspomnieliśmy wcześniej, Główny Urząd Nadzoru Budowlanego pracuje nad systemem ewidencji (CEEB) i trudno nam dzisiaj określić, na jakiej zasadzie oraz za pomocą jakich narzędzi prawnych miałyby odbywać się kontrole źródeł ciepła na terenie gmin – odpowiada wicewójt.

## Kuźnia Raciborska

– Uchwała antysmogowa przyjęta przez Sejmik Województwa Śląskiego, jako akt prawa miejscowego, obowiązuje gminy województwa śląskiego do przestrzegania zawartych w niej zapisów. Gmina Kuźnia Raciborska postępuje zgodnie z treścią przepisów zawartych w przedmiotowej uchwale – odpisała na zapytanie Nikol Kawalec, inspektor ds. ochrony środowiska i rolnictwa Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej.

Urzędniczka precyzuje, że baza danych dotycząca jakich kotłów używają mieszkańcy gminy, obejmuje wyniki ankietyzacji realizowanej podczas opracowywania „Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Kuźnia Raciborska”. A także: szczegółowe dane dotyczące zrealizowanych modernizacji indywidualnych kotłowni w nieruchomościach

prywatnych z pomocą gminy (dotacje w ramach PONE do 6 000 zł w latach 2017 – 2018), szczegółowe dane zrealizowanych modernizacji kotłowni w ramach programu Czyste Powietrze (istniejący punkt konsultacyjny Czyste Powietrze od 2019 roku), szczegółowe dane dotyczące nieruchomości, których właściciele przystąpili do udziału w ramach projektu partnerskiego pn. „Odnawialne źródła energii poprawą jakości środowiska naturalnego na terenie Gmin Partnerskich: Tarnowskie Góry, Gąsowice, Jejkowice, Lyski, Krupski Młyn, Kuźnia Raciborska, Nędza, Lelów, Psary, Sośnicowice, Tworóg” (45 pomp c.o. + c.w.u. oraz 25 kotłów na biomasę), szczegółowe dane dotyczące wydanych wniosków i zgód na podłączenie do sieci gazowej na terenie gminy Kuźnia Raciborska oraz szczegółowe dane dotyczące kontroli indywidualnych palenisk realizowanych w ramach m.in. ogłoszonych alarmów smogowych. – Biorąc pod uwagę powyższe oraz planowaną na dniach ankietyzację indywidualnych nieruchomości w ramach zlecenia opracowania „Programu Ograniczenia Niskiej Emisji dla Gminy Kuźnia Raciborska na lata 2021 – 2023”, gmina Kuźnia Raciborska, z początkiem 2022 roku, będzie dysponować pełnymi danymi dotyczącymi liczby nielegalnych kotłów na swoim terenie – przekazuje pani inspektor.

A co z kontrolami? – Procedura przeprowadzania kontroli nielegalnych kotłów na terenie gminy Kuźnia Raciborska po 1 stycznia 2022 roku, będzie wykonywana zgodnie z zapisami tego aktu prawa miejscowego. Nie planuje się na dzień dzisiejszy powstania specjalnej komórki w tutejszym urzędzie miejskim – wyjaśnia Nikol Kawalec.

## Kornowac

Radosław Łuszcz, sekretarz Kornowaca tłumaczy natomiast, że gmina stara się wspomóc mieszkańców i od 2018 r. w ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji dopłaca do wymiany starych źródeł ciepła do 50% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 6 tys. zł. – Ponadto realizujemy teraz projekt „Łączymy nas energia. Montaż instalacji OZE w budynkach mieszkalnych”, w ramach którego powstaną na

terenie naszej gminy instalacje fotowoltaiczne, pompy ciepła i kolejne instalacje solarne – wylicza.

Sekretarz, odpowiadając na pytanie dotyczące liczenia kopciuchów, mówi, że obecnie samorząd nie ma policzonych starych źródeł ciepła. Jednocześnie dodaje, że gminy w tym ma wspomóc Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków, która posłuży do identyfikowania źródeł niskiej emisji z budynków.

– Do ewentualnych kontroli nie będziemy tworzyli nowych komórek organizacyjnych – kontrole będą przeprowadzać ci sami pracownicy, którzy robią to aktualnie – dowiadujemy się od sekretarza.

## Krzanowice

A jak Krzanowice podchodzą do restrykcji? – Gmina podchodzi bardzo poważnie do restrykcji wprowadzonych w naszym województwie uchwałą antysmogową. W związku z tym wdrożyliśmy już w 2017 roku gminny program dofinansowania do kosztów poniesionych na modernizację źródeł ciepła, który jest realizowany do dziś. Do końca 2020 r. z Programu Ograniczenia Emisji na terenie gminy Krzanowice skorzystało 105 właścicieli budynków mieszkalnych. W bieżącym roku zwiększono środki na ten cel, z programu skorzysta jeszcze 110 wnioskodawców. Łącznie wymienionych zostanie do końca tego roku około 220 źródeł ciepła przy pomocy dofinansowania z naszych programów. Liczbę modernizacji w ramach programu POE w kolejnych latach zaplanowano na poziomie 50 źródeł ciepła rocznie. Poza tym w sierpniu ubiegłego roku na mocy podpisanego porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach utworzyliśmy w naszym urzędzie punkt konsultacyjny Czyste Powietrze, w ramach którego nasz pracownik pomaga mieszkańcom w uzyskaniu dotacji również i z tego programu. Zmodernizowaliśmy też systemy grzewcze w budynkach będących własnością gminy – odpowiada sekretarz Joanna Tkocz.

Ponadto pani sekretarz wyjaśnia, że obecnie gmina nie posiada danych, ile jest jeszcze starych kotłów tzw. kopciuchów podlegających obowią-

kowi wymiany. I podkreśla, że narzędziem, które posłuży do identyfikowania źródeł niskiej emisji z budynków, będzie Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB).

Joanna Tkocz, odpowiadając na pytanie dotyczące kontroli po nowym roku, mówi, że te będą przeprowadzane zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska przez upoważnionych pracowników. – Nie przewidujemy powołania po nowym roku specjalnej komórki do tego zadania. Ewentualne kontrole będą przeprowadzane w dotychczasowy sposób – dowiadujemy się.

## Krzyżanowice

Jeśli chodzi o gminę Krzyżanowice, to wicewójt Wolfgang Kroczelek mówi, że gmina na bieżąco informuje mieszkańców o zasadach zawartych w uchwałach antysmogowej oraz pomaga wyliczyć termin wymiany konkretnych kotłów. – Ponieważ w wielu przypadkach istnieje potrzeba dogłębnej analizy, aby odnieść się do właściwego terminu – wyjaśnia.

Wicewójt, odpowiadając na pytanie dotyczące przeliczania kotłów, mówi, że gmina posiada częściowy wykaz zainstalowanych źródeł ciepła w domach jednorodzinnych, pozyskany podczas realizacji programów ograniczania niskiej emisji. – Nie przewidujemy sporządzania odrębnego wykazu nieruchomości, których uchwała antysmogowa zobowiązuje do wymiany źródeł ciepła. Jednak prawdopodobnie w drugiej połowie roku będziemy współtworzyć rejestr wszystkich kotłów na terenie gminy w ramach Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, który obowiązuje wszystkich właścicieli nieruchomości do składania deklaracji o posiadanym źródle ciepła – mówi Wolfgang Kroczelek.

A co z kontrolami? – Gmina na bieżąco prowadzi kontrole palenisk opalanych paliwami stałymi. Kontrole będziemy kontynuować również w roku następnym. Nie przewidujemy się powoływania specjalnych komisji – odpowiada zastępca Grzegorza Utrackiego.

## Nędza

Do momentu składania tego numeru gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi ze strony Urzędu Gminy w Nędzy.

(mad)

# Problem drogich śmieci narasta w Raciborzu

## Rada odsunęła temat w czasie, czeka na głos biznesu

Kolejna próba przekonania rajców Raciborza do zmian w systemie gospodarowania odpadami, do których od wielu miesięcy dąży prezydent Polowy spaliła na panewce. Opozycja, która dysponuje w radzie miasta większością, nie chciała w marcu rozmawiać na sesji o modyfikacjach obecnych zasad.

Dyskusję, której zabrakło na sesji przeprowadzono wcześniej w komisji branżowej, na niespełna tydzień przed marcową sesją. Tam temat referował odpowiedzialny za sferę komunalną wiceprezydent Dominik Konieczny.

### Unikanie to nie rozwiązanie

Urząd wciąż gromadzi deklaracje przedsiębiorców, którzy od początku tego roku są rozliczani według nowych zasad, co oznacza, że ich wydatki na wywóz śmieci wzrosły. – Wysyłamy korespondencję do podmiotów, które obsługuje Miasto (przez wynajętą w przetargu firmę Empol). Znajdujemy liczne błędy w złożonych deklaracjach dotyczących produkcji i wywozu śmieci. Są one szczegółowo weryfikowane w urzędzie – mówił radnym z komisji Piotra Klimy drugi zastępca prezydenta Dariusza Polowego. Swymi uwagami dotyczącymi zasad gospodarowania odpadami w Raciborzu chcieli się podzielić z radnymi miejscowi przedsiębiorcy zrzeszeni w Raciborskiej Izbie Gospodarczej oraz Cechu Rzemiosł Różnych. Zapowiedzieli się z wizytą na posiedzenie komisji budżetowej w poniedziałek poprzedzający sesję, ale nagle rozchorował się jej przewodniczący Mirosław Lenk i obrady odwołano.

Miejmy świadomość jak ten problem jest ważny dla Raci-

borza. Unikanie dyskusji w tym temacie nie rozwiąże problemu – apelował do radnych opozycyjnych D. Konieczny.

### Czy uwolnienie to podwyższenie cen?

Gdyby wdrożyć w życie proponowane przez ekipę Polowego zmiany w systemie (chodzi o wyłączenie z obsługi nieruchomości niezamieszkałych, tj. marketów, firm i innych) przedsiębiorcy mogliby szukać być może tańszych ofert na wolnym rynku. Opozycyjna większość w radzie twierdzi, że takie regulacje sprawią, że lokalny biznes zapłaci jeszcze więcej za wywóz śmieci, a w miarę szczelny miejski system napotka problemy np. z dzikimi wysypiskami.

Ten problem będzie do nas wracał. Mamy aktualne dane jak funkcjonuje teraz nasz system. Chcemy je przedstawić radnym, żeby umożliwić państwu podjęcie świadomej decyzji – podkreślał w swoim wystąpieniu Dominik Konieczny.

### Długie prace w sejmie

W Raciborzu czekają na wieści z parlamentu, bo tam procedowane są zmiany w regulacjach ogólnopństwowych związanych z traktowaniem nieruchomości niezamieszkałych w gminnych systemach odbioru odpadów. Spodziewane jest urealnienie stawek za obsługę marketów czy firm, bo obecne są zaniżone wobec realiów rynkowych i samorządy muszą do systemu dokładać pieniądze z innych źródeł, a nie czerpać je z wnoszonych opłat. Wiceprezydent Konieczny przypomniał, że zwolennik opóźniania decyzji w sprawie nieruchomości niezamieszkałych – przewodniczący rady Marian Czerner mówił, że w marcu te prace na poziomie sejmowym po-



Dominik Konieczny podkreśla, że odsuwanie problemu ze śmieciami z firm i marketów nic nie da, bo ten będzie wracał. Na zdjęciu wiceprezydent w rozmowie z Mirosławem Lenkiem.

winny być już zakończone, a tymczasem takich wieści nie ma. Czerner bronił się, że dostęp do informacji publicznej ma ten sam co wiceprezydent. Rządowy projekt ustawy związanej z odbiorem śmieci z nieruchomości niezamieszkałych jest uzgadniany i opiniowany od 30 grudnia zeszłego roku. – Proces legislacyjny jest długi. W tym półroczu pewnie nie zakończą się te prace, a przez problem pandemii trzeba uznać, że oczekiwane przez nas decyzje szybko nie zapadną w sejmie. Tymczasem każdy miesiąc zwłoki to 100 tys. zł więcej dziury budżetowej w systemie gospodarowania odpadami – alarmował D. Konieczny.

### Indywidualnie gorzej niż grupowo

Głos w dyskusji prowadzonej na forum komisji gospodarki miejskiej zajął radny Mirosław Lenk, aktualnie zatrudniony w rybnickiej spółce zajmującej się gospodarką odpadami. – Żle się stało, że procedowaliśmy te tematy bez udziału lokalnych przedsiębiorców. Uderzam się w pierś, że to i

nasza wina. Wielu z nich ma pozamykane biznesy i boryka się z ogromnymi problemami. Przedsiębiorcy, z którymi rozmawiałem wiedzą jednak, że obecne stawki państwowe są za niskie dla samorządu i są gotowi ponosić wyższe opłaty, adekwatne do ilości produkowanych śmieci. Zdają sobie sprawę, że nie ma prostego rozwiązania tej sprawy, że my coś uchwalimy i wszystkim będzie lepiej – stwierdził doświadczony samorządowiec. Zdaniem Lenka niemożliwym jest, aby indywidualne umowy były korzystniejsze niż za umowa Miasta z firmą wywożącą śmieci. Lenk chciał się też dowiedzieć, kto konkretnie płaci mniej za śmieci po ostatnich zmianach skoro tak wielu przedstawicieli lokalnego biznesu płaci teraz więcej. Poza tym za niewłaściwe sygnały, że przedsiębiorców traktuje się tam jak szkodników. – Wśród nieruchomości niezamieszkałych są przecież wielcy pracodawcy i podatnicy dla Raciborza jak Miesko, Tokai Cobex czy Rafako, a nie

**52 zł**

**tyle Miasto dopłaca do każdego kubła śmieci wywożonego z nieruchomości niezamieszkałych**

tylko markety, o których wciąż mówi prezydent – zauważył M. Lenk.

Wiceprezydent Konieczny zaprotestował jakoby z urzędu wysyłano komunikat o traktowaniu biznesu jako szkodników. – Tak mi przekazano w rozmowie z przedsiębiorcami. Że są traktowani niczym pasyżnicy na reszcie podatników – podał były wójt Raciborza. Konieczny odparł, że aktualnie firmy są uprzywilejowane w miejskim systemie.

### Przywilej nie dla wszystkich

Wiceprezydent przypomniał, że typowy kubeł o pojemności 1100 l jest opróż-

niany ze śmieci za opłatę, która nie pokrywa kosztów ponoszonych przez Miasto (odbioru i zagospodarowania tych odpadów). – Mamy 52 zł deficytu na każdym takim kubku. Przedstawiam faktyczny stan sytuacji. Nasz system ma się bilansować, a tymczasem pewna grupa jego uczestników korzysta z przywileju i liczniejsza grupa innych musi swoimi opłatami wyrównać niedobór wpływów do systemu – oznajmił Dominik Konieczny.

Problem z wysokością opłat za wywóz śmieci dotyczy także nieruchomości mieszanych, tam gdzie istnieje i firma (np. sklep) i mieszkania. – W wielu przypadkach nie ma możliwości oddzielenia działalności gospodarczej od reszty zabudowy, bo i przedsiębiorcy i mieszkańcy korzystają z tych samych śmietników. Mówimy tu o zabudowie śródmiejskiej. Poza tym każdy nowy śmietnik w tym rejonie to ustalenia z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – podsumował D. Konieczny.

### Wniosek Szukalskiego

Na marcowej sesji – na wniosek wiceprzewodniczącego rady Michała Szukalskiego – rajcy z klubów „Razem dla Raciborza” i „Niezależni Michała Fity” usunęli z porządku obrad dyskusję nad nowelizacją zasad wywozu śmieci m.in. z marketów i przedsiębiorstw. Przypomnijmy, że radni już parokrotnie wypowiedzieli się – negatywnie – na temat propozycji prezydenckich, ale głowa miasta nie ustępuje i co sesję przedkłada im swój projekt. Mirosław Lenk powiedział nam, że w najbliższym czasie zorganizuje doraźne posiedzenie komisji budżetowej i tam zaprosi przedsiębiorców, by poznać ich oczekiwania wobec stawek opłaty śmieciowej.

**Mariusz Weidner**

## Stan ulicy Rybnickiej poraża. Radny Rycka pyta o jej przyszłość

Nie mam pocieszających wiadomości na temat remontu odcinka ulicy Rybnickiej – przekazał radnym z komisji gospodarki miejskiej wiceprezydent Dominik Konieczny.

Postępem starań władz miasta o wyremontowanie odcinka wojewódzkiej trasy biegnącej przez Racibórz zainteresował się radny z Płoni

– Paweł Rycka. Chodzi o fragment szosy od mostu nad kanałem Ulga, do wiaduktu obok zakładów Tokai-Cobex.

Odpowiedzialny za sprawy drogowe w magistracie II zastępca prezydenta Dominik Konieczny przekazał radnemu, że rozmawiał na ten temat z wicemarszałkiem województwa śląskiego Dariuszem Starzyckim. W spotkaniu

w Katowicach brali udział także dyrektor wydziału transportu urzędu marszałkowskiego i szef Zarządu Dróg Wojewódzkich. – Na dziś nie mam pocieszających informacji na temat raciborskiego odcinka tej drogi wojewódzkiej. W Katowicach mówią nam, że realizowana jest na naszym terenie RDRP czyli obwodnica Raciborza od Rudnika do ul. Piaskowej

oraz za 100 mln zł już oddano nowe rondo turbinowe i trwa przebudowa drogi od mostu na kanale Ulgi do Rzuchowa. Takich inwestycji drogowych i tej wysokości nakładów nie było jeszcze w naszym mieście – wyjaśnił wiceprezydent.

Z wiedzy Koniecznego wynika, że wyremontowana ulica Rybnicka przejdzie po wyremontowaniu pod zarzą-

Powiatu Raciborskiego, bo województwo będzie zarządzać nową drogą regionalną. Stan nawierzchni miejskiego odcinka Rybnickiej częściowo poprawi się wraz z zaplanowaną przebudową wspomnianego wiaduktu przy dawnym ZEW-ie. Chodzi o odcinek do ulicy Zielonej – ok. 150 m. Reszta – 750 m będzie nadal – jak stwierdził radny Rycka

„w najgorszym z możliwych stanów”. – DW 935 od Rzuchowa do mostu zostanie ładnie wyremontowana, a jak kierowcy miną przeprawę na Uldze to wpadną w dziurawą część miejską, to nie będzie o nas dobrze świadczyć – skomentował P. Rycka. Apelowal o wykorzystanie osobistych kontaktów prezydenta miasta w tej sprawie. **(ma.w)**

# Powstania śląskie, czyli najlepsze co mogło się przydarzyć Śląskowi i Polsce

O znaczeniu powstań śląskich i planach związanych z obchodami stulecia tych wydarzeń w regionie rozmawiali uczestnicy konferencji „100-lecie Powstań Śląskich”, która została zorganizowana 29 marca przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo. Uczestniczyli w niej marszałek Jakub Chęłstowski, historyk dr Andrzej Krzystyniak, a także dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Zbigniew Kadłubek i redaktor Tomasz Sakiewicz. Moderatorem dyskusji był prof. Zygmunt Woźniczka – dyrektor Instytutu Myśli Polskiej. Zapraszamy do lektury relacji z tego wydarzenia.

## Nie tylko Korfanty

– Każdy region ma wydarzenia, które są ważne i ważne w jego dziejach. W historii XX wieku dla Śląska były to powstania śląskie i my jako mieszkańcy powinniśmy o tym mówić i w dużym stopniu promować te wydarzenia – twierdzi prof. Zygmunt Woźniczka. Dyrektor Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo zwraca uwagę, że powstańcy śląscy nie tylko doprowadzili do powrotu Śląska do Polski, ale też odegrali ważną rolę w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Górnego Śląska i Polski w okresie międzywojennym, podczas II wojny światowej i po wojnie. – To nie był pojedynczy epizod. To nie tylko postać Wojciecha Korfanteo, ale również Konstantego Wolnego, Karola Grzesika, Michała Grażyńskiego, czy wielu innych działaczy, którzy aktywnie włączyli się w odbudowę państwa Polskiego. W okresie II wojny światowej mamy powstańców śląskich w Komendzie Głównej Armii Krajowej i na emigracji. W okresie powojennym oni przypominali, że Śląsk jest polski – podkreśla Z. Woźniczka.

## Ewenement historii

Choć od wybuchu III powstania śląskiego minęło już niemalże sto lat, to wydarzenie to wciąż budzi wiele emocji i sporów. Takie podejście do tego zagadnienia wynika z różnorodności właściwej Śląskowi. Jednocześnie zakorzenione

jest w trudnej historii tej ziemi. Dla Zygmunta Woźniczki powstania śląskie oraz ich skutek – przyłączenie znacznej części Górnego Śląska do Polski – są ewenementem na skalę europejską. – Czy są takie ziemie w Europie, ziemie pogranicza, które po setkach lat wracają do swojego państwa? – pyta profesor, jednocześnie podkreślając, że powstania śląskie doszły do skutku pomimo tego, że na Śląsku nie było polskich elit, a polska tradycja romantyczna ominęła nasz region. Między niemiecką bolszewią a polską nowością

Jak można wytłumaczyć fenomen powstań śląskich? Zdaniem historyka dra Andrzeja Krzystyniaka zwykle dostrzegamy w tamtym czasie odradzające się państwo polskie i mocarstwo niemieckie, które – choć pokonane – nadal zachowało wiele ze swych sił. Tymczasem A. Krzystyniak zwraca uwagę, że Niemcy, które przegrały I wojnę światową, od 1918 roku pozostawały w stanie permanentnego przewrotu komunistycznego. Nad krajem wisiło widmo rewolucji bolszewickiej. Sytuację dodatkowo pogarszały powtarzające się bunt w armii oraz zamieszki w Berlinie. Dlatego – wywodzi A. Krzystyniak – na powstania śląskie można spojrzeć nie tylko przez pryzmat postaw patriotycznych, ale i zwykłego pragmatyzmu. – Do którego państwa lepiej się przyłączyć? Do Polski czy do zrewoltowanych, bolsze-



Uczestnicy debaty: dr Andrzej Krzystyniak, prof. Zbigniew Kadłubek, marszałek Jakub Chęłstowski, prof. Zygmunt Woźniczka oraz Tomasz Sakiewicz (widoczny na monitorze).

wickich Niemiec? Polska stwarzała lepsze perspektywy rozwoju niż Niemcy, po których panoszyły się zdemoralizowane grupy żołnierzy takie jak Freikorps, dopuszczające się bandyckich napadów i mordowania mieszkańców Śląska – uważa dr Andrzej Krzystyniak.

W podobnym tonie wypowiada się prof. Zbigniew Kadłubek – dyrektor Biblioteki Śląskiej. – Pomimo dramaturgii wielu rodzinnych wyborów, tamtym czasem na Śląsku towarzyszyła ogromna radość i entuzjazm. Po tragedii wojny, po epidemii, po różnych innych trudnych wydarzeniach, Polska jawiła się Polakom na Śląsku jako nowa przygoda. Strefa wolności i inności, do której należy zmierzać. Ta afektologiczna sfera jest również istotna – twierdzi prof. Kadłubek.

## Walczyli, żeby przetrwać

Profesor Zygmunt Woźniczka dodaje, że Niemcy tamtego okresu zmagali się z biedą, wysoką inflacją, a wspomniane przez doktora Krzystyniaka wrzenie rewolucyjne było bardzo odczuwalne. To właśnie ono, a także postępy Armii Czerwonej wiosną i latem 1920 roku doprowadziły

do spontanicznych niemieckich demonstracji na Śląsku. Uczestnicy tych demonstracji oczekiwali, że lada chwila Armia Czerwona pokona Polskę. Wtedy przewidziany traktatem wersalskim plebiscyt stracił sens, bo Śląsk będzie mógł pozostać tylko przy Niemczech. Wkrótce wspomniane demonstracje przerodziły się w wystąpienie przeciwko wojskom francuskim, które miały dopilnować przeprowadzenia na Śląsku plebiscytu narodowościowego. Zaczęto represjonować również mieszkających tu Polaków, którzy w odpowiedzi na niemieckie represje rozpoczęli II powstanie śląskie – uważa Z. Woźniczka. – Drugie powstanie jest niejako samoobroną. Powstańcy walczą, żeby przetrwać – mówi profesor Woźniczka.

## Zachodni sposób myślenia i etos ciężkiej pracy

Profesor Zygmunt Woźniczka sprzeciwia się pogładowi, że kolejny zryw – III powstanie śląskie – zostało w całości przeprowadzone siłami państwa polskiego. – Oczywiście, była pomoc rządu polskiego dla Śląska, ale przez oddziały powstańcze przewinęło się 50 tys. ludzi, którzy w zdecydowanej większości byli miesz-

kańcami Śląska – podkreśla naukowiec.

Zdaniem Zygmunta Woźniczki powstania śląskie wpisują się w nurt polskich powstań narodowych i mają wiele elementów wspólnych z powstaniami listopadowym oraz styczniowym. Ciekawie wypada również zestawienie przywódców tych zrywów. Tragiczne były dzieje Romualda Traugutta – dyktatora przegranej powstania. Ale trudny był też los Wojciecha Korfanteo – dyktatora zwycięskiego III powstania śląskiego. Z. Woźniczka wskazuje, że Korfanty miał być później premierem Polski. Tak się nie stało, gdyż nie zgodził się na to Józef Piłsudski. Mimo oporu Piłsudskiego, Korfanty dwukrotnie był wicepremierem w rządach Wincentego Witosa. Jednak wkład Śląska w historię Polski nie ograniczał się tylko do osoby Wojciecha Korfanteo. Zygmunt Woźniczka podkreśla, że Ślązacy wprowadzili do Rzeczypospolitej zachodni sposób myślenia, całkiem inne postrzeganie gospodarki, etos ciężkiej pracy i dyscyplinę. – Śląsk dwa razy odbudował Polskę. Stało się tak w okresie międzywojennym, bo przemysł Królestwa Polskiego i Galicji był wtedy zniszczony

w 70%. To samo było po II wojnie światowej – dodaje Z. Woźniczka.

## Powstania śląskie, czyli polskie

A jak Śląsk i powstania śląskie są dziś postrzegane w Warszawie? O tym mówi redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz. – Bez wątpienia ofiara, którą złożyli śląscy powstańcy opłaciła się Polsce i Śląskowi. Spora część Śląska powróciła do Polski, a przecież po referendum większość mogła pozostać przy Niemczech. Historia walki o Śląsk dobrze się broni w świadomości Polaków. Postrzegamy Śląsk jako ważny region, ale nie oderwany od Polski. Sejmik Śląski (w okresie międzywojennym – red.) podkreślał jego odrębność, ale dzisiaj już tego nie ma i większość Polaków nie zdaje już sobie sprawy, że ta odrębność była. Ruchy na rzecz autonomii Śląska czy oderwania Śląska, nie mają poparcia na Śląsku ani w Polsce, gdzie są odbierane jako dziwactwo polityczne. Śląsk się bardzo mocno zintegrował. Powstania śląskie są traktowane jako powstania polskie, są elementem polskiej historii, polskiej dumy. Czujemy się dumni z dokonania Śląska jako dokonania narodu polskiego – twierdzi T. Sakiewicz.

## Najlepsza historia

– Powrót Śląska do macierzy to była najlepsza historia, jaka mogła się wydarzyć – uważa z kolei marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski, stwierdzając jednocześnie, że Niemcy traktowały Śląsk jak kolonię wydobywczą. J. Chęłstowski podkreśla, że przez stulecia panowania niemieckiego na Śląsku, polskość była przekazywana w rodzinach, mowie i tradycjach. Brakowało jednak elit intelektualnych, które potrafiłyby tę moc rozbudzić. Udało się to dopiero Wojciechowi Korfantomu, który potrafił przemówić do serc na Śląsku, w Polsce i w Europie.

(żet)

## NAKRĘCĄ SERIAL O KORFANTYM I ŚLĄSKU

Marszałek Jakub Chęłstowski zapowiedział, że w 2023 roku ukaże się serial opowiadający o przełomowym okresie w dziejach Śląska przez pryzmat zwykłych ludzi. Wydarzeniom historycznym, które zostaną związane z losami bohaterów, ton nadawać będzie osoba Wojciecha Korfanteo. J. Chęłstowski szacuje budżet produkcji na 20 mln zł. W realizacji przedsięwzięcia ma pomóc Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Chcemy przyciągnąć młodego widza. Opowiedzieć mu o tym, co się tutaj sto lat temu działo. Zostanie to zrobione przez fachowców i specjalistów – zapewnia J. Chęłstowski. Serial ma być dostępny na platformie cyfrowej.

# Dlaczego „Razem dla Raciborza” nie zgadza się z prezydentem Polowym w sprawie boiska na Srebrnej?

Na podstawie zaprezentowanego na marcowej sesji Rady Miasta Racibórz stanowiska klubu radnych (wygłosił je Henryk Mainusz) zebraliśmy 12 argumentów, którymi posługują się jego członkowie w sporze o budowę sztucznej murawy na stadionie raciborskiej Unii.

1. Rajcy uważają, że Dariusz Polowy cechuje niechęć do dialogu z nimi. Stawia na akcje plakatowe i konferencje prasowe.
2. Ich zdaniem polityka informacyjna prezydenta jest pełna: półprawd, manipulacji i insynuacji.
3. Prezydent jest zaślepiony chęcią realizacji swojej „Dziesiątki” i podejmuje decyzje „szybko, tanio, byle gdzie i byle jak”.
4. Boisko przy Srebrnej ma powstać bez odpowiedniej infrastruktury i bazy sanitarnej
5. Prezydent Polowy miał powiedzieć środowisku piłkarskiemu, że albo boisko



Radni z „Razem” optowali za sztuczną murawę przy Zamkowej, a prezydent chce jej na Srebrnej. Na zdjęciu spotkanie w sprawie boiska, które odbyło się w marcu na terenie OSiR, w środku Henryk Mainusz lider największego klubu radnych w Raciborzu

6. Włodarz nie bierze pod uwagę propozycji klubu, aby przy Srebrnej wybudować kompleks boisk bez niszczenia zielonej murawy
7. Prezydent nie chciał przyjąć argumentów członków klubu dotyczących stworzenia kompleksu

8. W „Razem dla Raciborza” od początku deklarowano, że w przypadku pojawienia się przeszkód w realizacji inwestycji przy Zamkowej, radni odstąpią od takich zamiarów. Umknęło to głowie miasta
9. Klub zainicjował spotkania w sprawie budowy boiska, przedstawił prezydentowi szereg pomysłów, ale radni odnoszą wrażenie, że Dariusz Polowy brał w nich udział jedynie po to, żeby wykorzystać je do zebrania kontrargumentów, przemawiających za lokalizacją obiektu przy Srebrnej
10. Prezydent Polowy nastawia mieszkańców negatyw-

- nie do radnych Raciborza, którzy nie popierają jego propozycji. – Manipulując różnymi środowiskami napuszcza pan je na radnych. Skutkiem jest fala hejtu, która może doprowadzić do niebezpiecznych zdarzeń – uważają członkowie klubu
11. Prezydent nie radzi sobie z realnymi problemami miasta, a zrzuca odpowiedzialność za ich nierozwiązywanie na karb rady miasta. W mieście panuje nieład, nieporządek i coraz częściej chaos, którego źródłem jest magistrat
12. Klub domaga się przemyślanej decyzji w sprawie budowy sztucznej murawy, bez rozgrywania jej w sposób polityczny

Opracował ma.w

## Zagrożenie kortów

Członkowie „Razem dla Raciborza” nie mają wątpliwości, że prezydent Polowy nie zawahałby się zlikwidować kortów tenisowych przy ul. Zamkowej w celu realizacji „jakiegokolwiek swojego pomysłu” np. rozbudowy H<sub>2</sub>Ostróg. – A taka koncepcja została już radnym przedstawiona. Rozbudowa H<sub>2</sub>Ostróg o strefę zewnętrzną wchodzi w konflikt z rzutnią stadionu lekkoatletycznego. Jesteśmy przekonani, że bez mrugnienia okiem pan prezydent podjąłby decyzję o likwidacji kortów, argumentując to np. niskimi przychodami z wynajęcia kortów nr 2, 3 i 4 (około 9 tys. zł rocznie) – podkreślali na sesji miejskiej radni z „Razem”.

zapytaj **prawnika**

## Kiedy rodzice nie mogą reprezentować swojego dziecka?



**NATALIA LEWANDOWSKA-FAC**  
radca prawny, mediator

**Rodzice są przedstawicielami ustawowymi swoich dzieci. W większości spraw mogą je reprezentować, czasem wymagają do tego zgody sądu (np. na odrzucenie spadku w imieniu małoletnich). Ale są takie sprawy i czynności, w których jednak tego robić nie mogą z uwagi na sprzeczność interesów. Żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka:**

- przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską,
- przy czynnościach prawnych między dzieckiem a

jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania (np. spraw alimentacyjnych).

Powyższe zasady reprezentacji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym. Kto reprezentuje wówczas dziecko? Bo przecież jest mnóstwo sytuacji, gdy ktoś dziecko musi reprezentować w takich okolicznościach, np. w sprawach karnych o znęcanie się nad dzieckiem przez drugiego rodzica gdy zawiadamiającym o możliwości popełnienia przestępstwa jest jeden z rodziców.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy stanowi, że wówczas sąd opiekuńczy ustanawia kuratora reprezentującego dziecko, przy czym kuratorem nie może być żaden z rodziców. Kurator reprezentujący dziecko jest umocowany do dokonywania wszelkich czynności łączących się ze sprawą, również w zakresie zaskarżenia i wykonania orzeczenia. Czynności te kurator powinien wykonywać z należytą starannością, zgodnie z dobrem dziecka oraz w sposób odpowiadający interesowi społecznemu.

# W Bolesławiu czują się pomijani przy inwestycjach drogowych starostwa

Odcinek drogi powiatowej, od skrzyżowania z DK45 do ostatnich zabudowań we wsi Bolesław wymaga kompleksowego remontu z uwagi na wzmożony tamtędy ruch samochodowy – wskazali w petycji do starosty raciborskiego mieszkańcy miejscowości w gminie Krzyżanowice.

Drogą łączącą m.in. Tworaków z Borucinem porusza

się aktualnie znacznie więcej pojazdów niż wcześniej – przekazują autorzy petycji. Wskazują, że przybyło autobusów pracowniczych i ciężarówek. – Różne drogowe manewry tak dużych pojazdów prowadzą do kruszenia się krawędzi drogi, pojawiają się kolejne pęknięcia – wyliczają bolesławianie. Wśród zagrożeń na drodze dostrzegają „ogromne nachylenie pobocza w kierunku rowu,

na odcinku za zabudowaniami w Tworowie”. To problem zwłaszcza dla cyklistów. – Na zakrętach występują liczne pofałdowania wzdłużne i poprzeczne – czytamy w petycji. Powiatowa trasa służy mieszkańcom jako droga do pracy, szkoły, sklepu i ośrodka zdrowia.

Miejscowi zaznaczają też, że od lat nie mogą się w starostwie doprosić o remont chodnika na odcinku 110 mb,

prowadzącego do boiska LKS. – To ruchliwa trasa, a tamtędy chodzą dzieci na treningi piłkarskie – alarmują z Bolesławia.

Starosta Grzegorz Swoboda potwierdza, że argument bezpieczeństwa korzystających z tej drogi jest dla niego bezsprzeczny. – Nikogo nie pomijamy w inwestycjach drogowych, ale skala potrzeb jest zdecydowanie większa niż dostępność pieniędzy na te

cele – wskazał włodarz. Zwrócił się do wójta Krzyżanowic o wspólne pokrycie kosztów wykonania dokumentacji projektowej remontu drogi powiatowej. Swoboda chce aplikować do rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, do czego niezbędne jest posiadanie dokumentacji. Jeśli uda się pozyskać tę dotację, wówczas w 2022 roku można byłoby zacząć oczekiwany remont. W wersji minimum możliwa

jest naprawa chodnika przy boisku, za co miałyby zapłacić po połowie Powiat i Gmina.

Próbowaliśmy już pozyskać środki rządowe, m.in. na naprawę jezdni w Bolesławiu, w ramach pierwszego naboru wniosków do Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, ale nie uzyskaliśmy tam dofinansowania – wyjaśnił G. Swoboda mieszkańcom Bolesławia.

(ma.w)



# Jak leczyć się W PANDEMII

NOWOCZESNA MEDYCYNĄ W REGIONIE

nowiny  
RACIBORSKIE

nowiny  
WODZIŚLĄWSKIE

nowiny.pl

**P**rawie 1/3 Polaków twierdzi, że rok od pojawienia się COVID 19 w naszym kraju, waży więcej niż przed pandemią. I chociaż wielu z nas w tym czasie zaczęło się zdrowiej odżywiać, to w nowej, pandemicznej rzeczywistości trudno nam utrzymać odpowiednią dyscyplinę i zmusić się do aktywności fizycznej. Brak ruchu i siedzący tryb życia spowodowały, że tymczasem na potęgę, a już wkrótce oprócz pandemii koronawirusa będziemy śmiało mogli mówić o epidemii otyłości.

## Choć jemy zdrowiej, nadal tyjemy

Nadwagę ma już trzech na pięciu dorosłych Polaków. Co czwarty jest otyły. Narodowy Fundusz Zdrowia szacuje, że za 6 lat tych ostatnich będzie aż 30%. Czy pandemia pogorszy jeszcze te pesymistyczne dane? Według badania przeprowadzonego przez SW Research w ramach kampanii „Słodka równowaga”, 30% Polaków przyznaje, że ich waga zwiększyła się w stosunku do czasu przed pandemią. Jednocześnie, prawie co trzeci respondent (32%) twierdzi, że je zdrowiej w czasie pandemii. Dlaczego więc tyjemy?

Dzięki pandemii wielu z nas zyskało możliwość samodzielnego przygotowywania posiłków w domu, przez co mogą być one po prostu zdrowsze lub mniej kaloryczne. Jednak nie wszyscy podejmują to wyzwanie. Z braku czasu, umiejętności czy chęci wspierać w trudnej dla wszystkich sytuacji lokalną gastronomię, decydujemy się często na jedzenie kupowane na wynos i konsumowane w domowym zaciszu. W takim wypadku niby sami decydujemy co zjemy, ale raczej nie mamy wiedzy ani wpływu na skład kupowanych potraw. – Porcje restauracyjne czy kawa na wynos w popularnych sieciówkach mają z reguły więcej kalorii niż posiłki przygotowywane w domu. W restauracjach z menu

# Pandemia otyłości

zwykle wybieramy te potrawy, które są poza naszym zasięgiem w domu – często są one wieloskładnikowe. Kaloryczność dwudaniowego obiadu może wynosić nawet ponad 1000 kcal. Dlatego aby zachowywać równowagę, warto przygotowywać samodzielnie część posiłków, a z dań restauracyjnych wybierać te niesmażone i bez sosów. Warto też pytać o dobrej jakości kawę, którą można wypić ze smakiem, bez kalorycznych dodatków jak bita śmietana czy syropy smakowe – komentuje dietetyk Jadwiga Przybyłowska, ekspert kampanii „Słodka równowaga”.

Chcąc zachować pożądaną wagę i nie przytyć, przede wszystkim powinniśmy stosować zbilansowaną dietę, a nie narzucać sobie nieprzebrane ograniczenia lub restrykcyjne diety eliminacyjne. Stosowanie takich ograniczeń daje nam pozorny komfort psychiczny i często powoduje, że w sytuacjach stresowych odpuszczamy sobie wszelkie zasady i rzucamy się bez opamiętania na niezdrowe przekąski. Głodzenie się czy znaczne ograniczanie jedzenia nie powinno również stanowić pretekstu dla

siedzącego trybu życia i działania w myśl teorii „jem mało, nie muszę ćwiczyć”. Pamiętajmy, że na wszystko znajdzie się miejsce w zdrowej i zbilansowanej diecie, nawet na dobrej jakości słodycze. Jeśli sami nie potrafimy znaleźć równowagi między tym, na co mamy ochotę a tym co dla nas dobre, szukajmy pomocy u specjalistów. – Kwestię diety pozostawmy dietetykom. Nie katujmy się na własną rękę dietami! To co ja radzę – wybierając żywność sugerujemy się obecną piramidą żywienia, pozwólmy sobie na chwilę przyjemności i ruszajmy się w każdej możliwej sytuacji – podpowiada dietetyk.

## Brakuje nam motywacji do ćwiczeń

Wiosna to doskonały czas, żeby „zabrać się” za siebie. W procesie zmiany bardzo ważna jest odpowiednia motywacja – Motywacja wewnętrzna może być pobudzana na różne sposoby. Szukajmy tych, które faktycznie na nas zadziałają. Jeżeli nie przejmujemy się fałdami, które widzimy w lustrze, to skupmy się na aspektach zdrowotnych. Choroby układu krążenia, kręgosłupa, brak wi-

talności – czy naprawdę warto na to pracować? – pyta ekspert kampanii „Słodka równowaga”.

Na spadek motywacji wpływa obecna pandemiczna sytuacja. Kiedy więcej przebywamy w zamknięciu i mniej spotykamy się ze znajomymi, to po prostu zaniedbujemy kwestie związane z wyglądem. W badaniach opinii publicznej ankietowani odpowiadają, że pandemia wywołała niekorzystną w ich życiu zmianę, a przez spędzanie czasu w domu mniej się ruszają. Polacy pytani o aktywność sportową czy fizyczną w większości (36%) twierdzą, że jest ona znacznie mniejsza, niż przed pandemią. – Jeżeli przed pandemią nie ruszaliśmy się wystarczająco, to w ostatnim roku nasza aktywność fizyczna zapewne ograniczyła się do minimum. To ogromny błąd, bo codzienne ćwiczenia to uzupełnienie diety, a nie przykry obowiązek. Jeżeli jesteśmy aktywni, to nie musimy drastycznie się ograniczać i rezygnować zupełnie z produktów, które wyjątkowo lubimy. Dzięki spalaniu kalorii w trakcie ćwiczeń nasza dieta może być bardziej różnorodna, dzięki czemu organizm będzie lepiej odżywio-

ny. Dla aktywnych znajdzie się w niej też miejsce na czekoladę czy ulubiony deser. Dozując sobie słodycze raz na jakiś czas, nie będziemy pochłaniać ich w niezdrowych ilościach w chwilach słabości. Żeby zachować zdrową równowagę musimy podchodzić do życia z umiarem – stwierdza ekspert kampanii „Słodka równowaga”, dietetyk Jadwiga Przybyłowska.

Co czwarty badany (24%) wskazuje, że jego tryb życia cechuje mała aktywność fizyczna, tak samo przed pandemią jak i w jej trakcie. To niestety problem systemowy, który wymaga wdrożenia zmian w zakresie promocji zdrowia wśród dzieci i dorosłych. Nie traktujemy aktywności fizycznej poważnie. To błąd, ponieważ dzięki regularnym ćwiczeniom fizycznym:

- Zyskujemy lepszą sprawność intelektualną – ćwiczenia fizyczne korzystnie wpływają nie tylko na ciało, ale też na pracę naszego mózgu. Ruch zwiększa ukrwienie mózgu, czyli dostarcza więcej tlenu. Nawet krótki, ale intensywny wysiłek fizyczny, wzmacnia połączenia między neuronami w hipokampie, obszarze mózgu związanym z ucze-

niem się i pamięcią.

- Śpiemy lepiej, czujemy się lepiej! Pamiętajmy jednak, żeby nie ćwiczyć zbyt intensywnie przed snem. Regularne ćwiczenia sprzyjają rozładowywaniu stresu i stymulują organizm do wydzielania endorfin, czyli hormonów szczęścia.
- Sprawniej radzimy sobie z codziennymi obowiązkami. Regularna aktywność fizyczna poprawia metabolizm, ukrwienie organizmu, zapobiega osteoporozie – słowem odmładza organizm. Pomimo tego, jedynie co siódmy respondent badania (14%) określa się jako osoba aktywna fizycznie, zarówno przed pandemią, jak i w jej trakcie. Aby zachować równowagę w sytuacji, kiedy pracujemy zdalnie, czy mniej wychodzimy z domu, wykonujemy proste ćwiczenia lub po prostu bądźmy aktywni wtedy, kiedy jest to możliwe.
- Fitness – nie musimy decydować się na tradycyjną gimnastykę, jaką pamiętamy z lekcji wuefu. Oprócz treningów online możemy zdecydować się na aktywności, które sprawiają nam przyjemność: taniec, bieganie, jazda na rowerze. Warto też wchodzić po schodach, przejść się na zakupy pieszo.
- Sprzątanie – wiadomo, każdy z nas musi dbać o porządek. Dlaczego więc nie potraktować tej aktywności jako ćwiczeń? Pół godziny zmiatania to 104 kcal mniej, a godzina odkurzania pozwoli nam spalić średnio do 135 kcal.
- Chodzenie po mieszkaniu w czasie spotkań zdalnych – jeżeli nie musimy siedzieć przed komputerem w ich trakcie, to warto wykorzystać ten czas na chodzenie. Co więcej, często pracując zdalnie nie odchodzimy od komputera przez długie godziny. To duży błąd. Zawsze po 45 minutach pracy zróbmy sobie krótką przerwę. Nasz kręgosłup będzie nam za to wdzięczny!

# Czy raciborski szpital będzie leczył tylko zakażonych?

To pytanie pojawia się w kontekście szykowanej przez rząd reformy systemu szpitalnictwa i planowanej do wdrożenia prawdopodobnie już z początkiem 2022 roku. Wyczekiwany przez mieszkańców powiatu raciborskiego powrót do pocovidowej normalności może wcale nie nastąpić, bo lecznicę może odebrać staroście minister zdrowia i zdecydować o nowym profilu lecznicy przy Gamowskiej.

O spodziewanej likwidacji szpitali powiatowych mówi się na szczepku rządowym od końca grudnia zeszłego roku. Nie chodzi o fizyczne zlikwidowanie placówek tylko o ich restrukturyzację jeśli chodzi o strukturę właścicielską. Według jej założeń, szpital powiatowy, jakim jest ten na Gamowskiej, przejąłby minister zdrowia i zarządzał nim sam lub w porozumieniu z wojewodą. Aktualnie tak zresztą się dzieje, bo wszelkie zmiany w szpitalu w Raciborzu zatwierdza wojewoda śląski w porozumieniu z NFZ – tak powstała hybryda lecząca covidowców i przyjmująca chorych kierowanych na zabiegi planowe.

## Centralne zarządzanie

Jeszcze tej wiosny ma być gotowy projekt ustawy w tej sprawie, a w dalszej części roku reforma szpitalnictwa zaczęłaby być wdrażana, żeby od 2022 roku służba zdrowia działała wedle nowych zasad. Posłanka ziemi raciborskiej Gabriela Lenartowicz uważa, że na podstawie jej wiedzy ta kwestia jest przesądzona. Wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski przedstawił posłom z komisji zdrowia wypracowaną przez resort koncepcję centralizacji zarządzania szpitalami. Przewidziano w niej zmianę systemu właścicielskiego.

Resort zdrowia uważa, że koordynacja prac służby zdrowia w obecnym kształcie nie uda-

je się i obwinia za problemy właśnie samorządy – mówiła G. Lenartowicz na ostatniej konferencji prasowej w swoim biurze. W ministerialnej wizji obecne szpitale powiatowe byłyby zarządzane centralnie i znajdowały się na szczycie piramidy świadczeń w szpitalnictwie. Posłanka Lenartowicz podała mediom jakie są opcje centralizacji i restrukturyzacji właścicielskiej szpitali. Przekazała też, że zmieniliby się system finansowania lecznic i zrezygnowano by z obecnie stosowanych ryczałtów. – Wszędzie lekarze zarabialiby tyle samo, żeby nie było konkurencji między placówkami i „ucieczek” do lepiej płacących jednostek. Takie jednolite stawki są niebezpieczne dla szpitali na peryferiach, bo mniejsze miejscowości przyciągały medyków lepszymi wynagrodzeniami, a teraz ten argument by utracił – stwierdziła G. Lenartowicz.

## Apetyt na unijne dotacje

Jej zdaniem chodzi o podział unijnych funduszy przeznaczonych na finansowanie służby zdrowia w pandemii i po niej. Członkini Platformy Obywatelskiej podejrzewa, że rząd będzie nim dysponował stosując kryteria niemierzalne jak przy funduszu inicjatyw lokalnych, gdzie najczęściej zyskują samorządy zarządzane przez polityków Zjednoczonej Prawicy.

Jest wysuwany argument, żeby szpitale nie konkurowały ze sobą i wtedy okaże się, że szpital w Raciborzu powinien być wyłącznie zakaźny, tak jak stał się jednoimienny w marcu 2020 roku. Albo będzie wyłącznie geriatryczny, z małym kontraktem – prognozuje Lenartowicz.

Jego zdaniem obawy są zasadnicze, że w mniejszych ośrodkach, takich jak Racibórz, pokrzywdzeni zostaną mieszkańcy – potencjalni pacjenci. – Ograniczy się dostęp do opieki medycznej – skwitowała na konferencji z mediami.

## Pakiet trzymany pod kocem

Posłanka uważa, że służba zdrowia oddali się od

pacjenta. Według niej, przeprofilowanie szpitali jest już postanowione, bo mówi się o tym na poziomie rządowego rozporządzenia. – Pakiet zmian jest już gotowy, tylko trzymany pod kocem przed opinią publiczną. Jak będą te przejęcia szpitali wyglądały w praktyce? Tego jeszcze nikt nie potrafi powiedzieć – kontynuowała Lenartowicz.

Gdy spytaliśmy ją o opinie radnego powiatowego Łukasza Mury – asystenta senator Ewy Gawędy, który na jednej z ostatnich sesji mówił, że reforma szpitalnictwa będzie umożliwiała samorządom opcję wyboru i jeśli Powiat zechce, to nadal będzie organem prowadzącym szpital. – Nie wynika to z rozporządzenia, z którym się zapoznałam, ani nie wynika z wypowiedzi ministrów Niedzielskiego i Gadomskiego, a ci byli przepytывani szczegółowo przez korporacje samorządowe jak np. Związek Powiatów Polskich. Według tych informacji kompletnie cała koncepcja działania szpitali, jaką znamy, ma się zmienić – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

## Skape sygnaty

Zapytaliśmy o opinię dyrektora szpitala rejonowego w Raciborzu Ryszarda Rudnika. – Wiem, że pracuje nad tym specjalna komisja i rozmawiamy na ten temat w środowisku dyrektorskim. Mówi się o reformie od stycznia 2022. Ma w niej dojść do ujednolicenia struktury właścicielskiej, zwłaszcza w kontekście szpitali powiatowych. Nie wiem na ile to realne – przyznaje Rudnik. Szpitale powiatowe prowadzą różnego rodzaju projekty z udziałem środków zewnętrznych, w tym unijnych, a kiedy zmienia się coś w takim projekcie (tu chodziłoby o zmianę beneficjanta dotacji) to sytuacja się komplikuje i w grę wchodzi zwrot środków pomocowych. – Co będzie? Sygnały na ten temat są skąpe – przyznaje dyrektor. R. Rudnik przyznaje, że ze wstępnych założeń reformy wynika, że szpitale powiatowe mogą być ukierunkowane tylko na utrzymanie podstawowych oddziałów, a lecznice z dużych

ośrodków specjalizować się w tzw. zabiegówce. – Pacjenci mogą na tym stracić – zauważa doświadczony dyrektor. W przypadku raciborskiej lecznicy, która nie jest zadłużona i jej finanse nie wymagają restrukturyzacji, taka reforma, zdaniem dyrektora, nie jest potrzebna. Rudnik żałuje, że przy pracach nad zmianami nie rozmawia się z dyrektorami lecznic, bo ci mogliby przydać się na etapie konsultacji merytorycznych.

## Starosta łatwo nie odpuści

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda zapowiada, zarówno na forum zarządu powiatu, jak i na sesjach rady, że Powiat zamierza bronić swej własności, zwłaszcza w obliczu ostatniej poprawy sytuacji finansowej lecznicy. Swoboda czuje się

współautorem tych pozytywnych zmian i nie wyobraża sobie, by za jego kadencji szpital przeszedł w inne ręce. Włodarz powiatu jest tu w stałym kontakcie ze Związkiem Powiatów Polskich, bo w sytuacji Raciborza jest więcej lecznic zarządzanych przez samorządy powiatowe.

## Miasto dostawnie umiera

Najbardziej zainteresowanym losami szpitala raciborskim samorządowcem – poza starostą – jest Piotr Klima z Rady Miasta Racibórz. To on założył społeczny komitet, którego celem stało się przywrócenie normalności w funkcjonowaniu placówki z Gamowskiej. Aktualnie pozbawiony tzw. urazówki szpital jest mocno ograniczony w dostępie doń mieszkańców mia-

sta i powiatu. Ci są odsyłani do placówek w regionie. – Przez to wszystko miasto dosłownie umiera, odchodzą ludzie starsi, schorowani, którym opieka lekarska na miejscu jest niezbędna. Powinniśmy byli budować, jak proponowałem przed rokiem, nowy pawilon dla zakażonych, zamiast zgadzać się na faktyczne odebranie nam lecznicy. Dziś negocjowalibyśmy jej powrót na innej pozycji, tymczasem minął rok i Racibórz nie ma normalnego dostępu do służby zdrowia jak w innych tej wielkości miastach – uważa P. Klima. Lokalny polityk żałuje, że w magistracie się go nie słucha i chce inwestować w boisko czy lodowisko, zamiast kupować nowe karetki do szpitala i podnosić wynagrodzenia fachowców ze sfery medycznej

(ma.w)

REKLAMA

# ostromed

## CENTRUM MEDYCZNE

### ▶ Kompleksowa diagnostyka USG

**lek. Witold Ostrowicz**  
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej

### ▶ Poradnia urologiczna

**lek. Jacek Madejski**  
specjalista urolog

### ▶ Poradnia internistyczna

**lek. Bożena Sienkiewicz**  
specjalista chorób wewnętrznych

### ▶ Poradnia chirurgiczna

**lek. Aleksander Chlubek**  
specjalista chirurgii ogólnej

### ▶ Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

**dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński**  
tel. 32 454 34 58

### ▶ Poradnia nefrologiczna

### ▶ Poradnia chorób metabolicznych

**lek. Joanna Siemiątkowska**  
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych

### ▶ Gabinet psychologiczny

**mgr Anna Pańczyk**  
specjalista psychologii dziecka i rodziny  
pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

### ▶ Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07  
tel. kom. 539 149 649

### ▶ Poradnia ortopedyczna

**lek. Michał Jaśnikowski**  
specjalista ortopedii i traumatologii

### ▶ Poradnia dietetyczna

**mgr Magdalena Kopel**  
dietetyk kliniczny

### ▶ Poradnia neurologiczna

**lek. Izabela Brandenburg**  
specjalista neurologii

### ▶ Poradnia zdrowia psychicznego

**lek. Radosław Wilk**  
specjalista psychiatrii

### ▶ Poradnia ginekologiczno-położnicza

**lek. Tomasz Chmura**  
specjalista ginekologii i położnictwa  
**lek. Michał Kłosiński**  
specjalista ginekologii i położnictwa

### ▶ Poradnia otolaryngologiczna

**lek. Jacek Wałek**  
specjalista otolaryngolog

tel. 32 724 24 20  
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1  
Racibórz

[www.ostromed.pl](http://www.ostromed.pl)

# Urszula Pater

## oddziałowa neurologii

*Tato zaszczerpił jej tyle miłości do przyrody, że chciała zostać biologiem, ale mama zdecydowała, że pielęgniarka to konkretniejszy zawód dla dziewczyny. Mimo skromnych warunków, Stępnio wie tak przygotowali swoje córki do życia, że świetnie sobie w nim radziły. Musiały tylko pamiętać o powtarzanej przez mamę maksymie, że jedną gałązkę łatwo złamać, ale pięć już nie.*

### Najfajniejsze lekcje są w lesie

Z rodzinnego domu w Kłobucku Urszula wyniosła zaradność, której wymagała od swych córek mama i miłość do przyrody, której nauczył ją ojciec. Zygmunt Stępień z małą Ulą na barana przemierzał pobliskie lasy i pokazywał córce wszystko to, co powinna o nich wiedzieć. Oswajał ją z naturą i przekonywał, że nie można się jej bać. Podczas gdy on był od rozpieszczania, mama trzymała całą rodzinę twardą ręką. Pochodząca z Chorzowa Stefania Wichary poznała swojego przyszłego męża na weselu u znajomych. Po latach opowiadała, że Zygmunt, który był z zawodu cieślą, przyciągnął jej uwagę swoimi pięknymi rękami. Po wyjściu za mąż przeprowadziła się w jego rodzinne strony, a owocami tego związku były przychodzące na świat kolejne córki: Joanna, Aleksandra, Elżbieta i Franciszka. Gdy 4 lutego 1966 roku rodziła się następna pociecha, wszyscy typowali, że tym razem to będzie w końcu syn. Po tym, jak piątym synem okazała się Urszula, jej rodzice postanowili dalej nie próbować.

Przy usytuowanym w kłobuckim Zagórzcu domu, rodzina miała niewielkie pole i gospodarstwo, w którym hodowała kury, kaczki i świnię. Ponieważ rodzice pracowali, tato w budownictwie a mama jako woźna w Zespole Szkół Mechanicznych, dziewczynki wiedziały, że do ich obowiązków należy pomoc w domu i obejściu. – Na pastwisku spotykały się wszystkie dzieciaki z Zagórzca, więc było wesoło. Przychodziła Jadzia Nagiel, Robert Dzikowicz i moja przyjaciółka Małgosia Wielus, która mieszkała niedaleko mnie. Wyprowadzałyśmy razem cielaka udając, że to pies, albo robiłyśmy lalki z kolby kukurydzy i gałganków, które można



4-letnia Ula z dziadkiem i wujkiem



Wśród koleżanek z klasy raciborskiego „Medyka”. Ula w ostatnim rzędzie czwarta od prawej.

było znaleźć przy zakładzie produkującym w parkowym zamku ubrania. Pamiętam też pierwszy rower – zielony składak Wigry, który trzymałam w chlewiku i został zmasakrowany przez świnię. Robiliśmy sobie wycieczki do lasu, albo na „dziorgi”, czyli podbieranie jabłek z pobliskich sadów; a do szkoły chodziło się z Zagórzca zawsze całą grupą – wspomina pani Urszula.

Do Szkoły Podstawowej numer 1, gdzie trafiła po przedszkolu, uczęszczały też dzieci z mieszczącego się niedaleko placówki domu dziecka. – Między nami nie było żadnych różnic. Mogliśmy odwiedzać nasze koleżanki Dorotę i Danusię i trochę im nawet zazdrościłam, że mieszkają razem w pokoju, jak na koloniach. Na węgry chodziliśmy na Dębową Górę, albo na Zakrzew,

a zamiast na lekcji religii łądowałam często w domu Basi Wysockiej. Nie przepadałam za językiem rosyjskim, którego usiłowała nas nauczyć pani Rzepka. Radziliśmy sobie z nią tak, że chowaliśmy jej okulary, a do etui po nich wkładaliśmy ziemię z paprotką – opowiada pani Pater.

W dzieciństwie marzyła o zostaniu biologiem, bo ten zawód kojarzył się jej z chodzeniem do lasu i oglądaniem roślin, ale mama wolała mieć w domu pielęgniarkę. Zamiast liceum ogólnokształcącego wybrała więc Liceum Medyczne w Częstochowie, do którego musiała codziennie dojeżdżać. – Do szkoły trzeba było przychodzić ubranym na białą-granatowo i obowiązywała biała bielizna, którą sprawdzano. W szatni przebierałyśmy się w szare mundurki z odpinanymi



Podczas wycieczki w Karkonosze z Iwoną Surtel. Urszula Stępień w koszulce w paski siedzi trzecia z lewej. Chłopak na zdjęciu to brat wychowawczynie – Andrzej.



Studniówka w „Medyku”. Wśród nauczycieli Lidia Natalli (druga z lewej), Helena Bluszcz (pierwsza z prawej) i dyrektor Irena Mitrega (w środku). Urszula Stępień kłęczy pierwsza z prawej. Z przodu Dariusz Polowy, który towarzyszył swojej przyszłej żonie Elwirze (stoi trzecia z prawej).

białymi kołnierzykami i bambosze „zdrowotki”. Konkursu mody nie było, bo obowiązywała ogólna szaryzna – opowiada pani Ula.

### Kolorowy Racibórz

Po rocznych doświadczeniach w częstochowskim „Medyku”, zapadła decyzja o przeniesieniu się do takiej samej szkoły w Raciborzu. – Mama po operacji kręgoszyjnych przez rok musiała leżeć w łóżku, więc wyjechała do mojej siostry, która mieszkała w Chorzowie. Z obawy, że tato sobie za mną nie poradzi, wysłała mnie do drugiej siostry – Oli, która razem z mężem Adamem związała



Ula Stępień w kłobuckim przedszkolu. Rok 1973.

swoją przyszłość z Raciborzem. Oboje byli chemikami. On znalazł tu pracę w ZEW-ie, a ona w Pollenie. Mój pierwszy dzień w liceum to był ogromny szok, bo z przyzwyczajenia założyłam białą bluzkę, granatową spódnicę i szary sweter, a na miejscu okazało się, że nie obowiązują tu „szaraki”, a wszystkie moje koleżanki są w kolorowych strojach. To był powiew nowoczesności – opowiada po latach.

Urszula Stępień trafiła do klasy, której wychowawczynią była Iwona Surtel, a w ławce usiadła z Hanią Szulc. Bardzo lubiła łącinę z profesorem Mleczeko, farmakologię z Janem Kuczyńskim i psychologię, której uczyła Irena Gołąb. Wśród nauczycielek przedmiotów zawodowych najbardziej ceniła Anielę Fronczak, która była dla niej osobą wielkiej klasy i doktor Reginę Wochnik, równie wymagającą, co cierpliwą, która potrafiła dotrzeć do każdej uczennicy. – Pani Ania była naszą opiekunką podczas praktyk na chirurgii. Gdy wchodziliśmy do pacjentów zawsze nas przedstawiała: jesteście państwo na sali liceum medycznego, a to są uczennice, które będą się wami opiekować. Zazwyczaj to były sale męskie, więc żaden z panów nie przyznawał się nigdy, że się tej opieki trochę boi. Zasada była taka, że nawet jeśli któraś z nas popełniła jakiś błąd, to żadna instruktorka nie zwracała jej uwagi przy pacjentach – tłumaczy pani Urszula, która po odbytych w szpitalu praktykach wiedziała, że na pewno nie chciałaby pracować na pediatrii.

Choć bardzo tęskniła za rodzicami, których odwiedzała raz w miesiącu, siostra ze szwagrem stworzyli jej w Raciborzu serdeczną i ciepłą atmosferę. W nowym domu obowiązywały jednak zasady, do których musiała się dosto-



W przychodni chirurgii ogólnej



Pani Urszula – pielęgniarka w czasach pandemii



Urszula i Jerzy Paterowie



Z córką Karoliną

sować. Najważniejszą z nich były powroty nie później niż o 20.00, a jeśli to była 20.10, to następnego dnia musiała być dziesięć minut wcześniej. I tak w kółko. Do obowiązków Uli należało odprowadzanie 3-letniego siostrzeńca Wojtka do przedszkola. Pan Adam sumiennie pilnował wyznaczonych szwagierce zasad, a ona do dziś pamięta zapach wody toaletowej „Soir de Paris”, którą kupiła w Pewexie za подарowane przez niego bony.

Gdy w 1986 roku miała już za sobą maturę i egzamin dyplomowy, wiedziała, że do Kłobucka może pojechać na wakacje, ale Raciborza już nie opuści. A ponieważ maksymę mamy, że „jedną gałązkę łatwo złamać, ale pięć już nie” siostry wzięły sobie do serca. Dziś, oprócz Urszuli i Aleksandry mieszkają tu Elżbieta i Franciszka.

Jeszcze w sierpniu tego samego roku pani Ula rozpoczęła pracę na oddziale chirurgii ogólnej i już jako pielęgniarka została zaproszona na zabawę zakładową w ZE-W-ie. Partnerowała koledze swojego szwagra – Jerzemu Paterowi, który też nie był rodowitym raciborzaninem, bo zamieszkał tu mając 14 lat. Okazało się, że łączy ich miłość do przyrody, gór, rowerów i nart. Z tej symbiozy zrodził się związek, który trwa do dzisiaj, a jego owocem jest córka Karolina, absolwentka Politechniki Warszawskiej, która wraz z mężem i córeczką Elizą mieszka na stałe w Wielkiej Brytanii.

#### Nowy oddział – nowe wyzwania

Urszula Pater zdobywała doświadczenie zawodowe na oddziale, w poradni chirurgicznej, a przez pewien czas nawet w żłobku przy ulicy



Od lewej: Małgorzata Mikołajec, Anna Strzeduła, Gabriela Rudek i Urszula Pater na dziale chirurgii



Ola i Adam Bojesiowie, którzy zastępowali pani Uli rodziców

Rzeźniczej, ale największym wyzwaniem okazało się stworzenie od podstaw nowego oddziału neurologicznego, który powstał w raciborskim szpitalu przy Gamowskiej w 2009 roku. – Pamiętam jak razem z ordynator Grażyną Brzezinką-Dakowską i późniejszą oddziałową oddziału opiekuńczo-leczniczego Grażyną Janecek-Dwornik planowałyśmy

gdzie ma się co znajdować i składałyśmy łóżka. Pierwsi pacjenci pojawili się u nas przed świętami Bożego Narodzenia – wspomina pani Urszula.

Kadrę lekarską zasilili Bartłomiej Jurkowski i Małgorzata Szerszow, którzy przyjechali z Bytomia, Edyta Songin z Pietrowic Wielkich, a później dołączyła do nas Ewa Król, która pracuje

obecnie w Sosnowcu. Wśród pielęgniarek były Beata Małecka, Joanna Lasowska, Urszula Homola, Daria Kot, Anita Kwiatkowska, Magdalena Popko-Koczwara, Joanna Niedźwiecka, Agnieszka Węgrzyn oraz Elżbieta i Jakub Guźdowie. Wszyscy z ogromnym zapałem przystąpili do pracy, ale oddział wymagał od jego pracowników ogromnych pokładów odporności psychicznej i niezłej fizycznej. – Każdy oddział ma swoją specyfikę, a nasz jest oddziałem pacjentów leżących, po udarach, z guzami mózgu, stwardnieniem rozsianym, często z niedowładem, gdzie pierwsze 24 godziny decydują o ich życiu. Trzeba mieć dużo siły fizycznej by ich podnieść, czy przytrzymać, nie mówiąc już o odporności psychicznej, dlatego nie wszystkie moje koleżanki wytrzymały taką presję i część z nich odeszła. Na szczęście współpraca lekarsko-pielęgniarska układała się zawsze bardzo dobrze,

a nasza pani ordynator potrafiła zadbać o rodzinną atmosferę i stworzenie zespołu, który bez względu na sprawowaną funkcję i wykonywany zawód stanowi jedną komórkę. To wielkiej klasy człowiek – mówi Urszula Pater, od samego początku oddziałowa neurologii.

Kolejnym wyzwaniem było przekształcenie szpitala w jednoimienny, przeznaczony wyłącznie dla pacjentów covidowych. – Był strach i zaskoczenie, ale dyrekcja wykazała się dobrą organizacją i sprawnie przeprowadzonymi procedurami. W nocy przygotowywano śluzy, a my wiedziałyśmy w jakiej kolejności będą zasiedlane oddziały. Gdy pojawili się pierwsi pacjenci, których przywieźli z DPS-u, byłam razem z doktor Brzezinką-Dakowską na dyżurze. Przesunęli nam wtedy do pomocy Grażynkę Janecek i Beatę Popów, a z domu ściągnęłam jeszcze czekającą pod telefonem Basię Wyżgoł. Pierwsze wejścia w pomarań-

czowych kombinezonach były bardzo niekomfortowe, poza tym wszystkim towarzyszył ogromny strach. Pacjenci bali się nas, a my bałyśmy się tego, czy sobie poradzimy. Nasze koleżanki epidemiologiczne wprowadziły tak wyśrubowane procedury, a my się do nich bez słowa dostosowałyśmy, że uchroniły nas przez zarażeniami wewnątrzoddziałowymi. Potem było już łatwiej, bo wymienialiśmy się wzajemnie doświadczeniami. Ja na przykład odkryłam preparat Anti Fog, który zapobiegał parowaniu okularów i gogli. Przekazałam tę informację do działu gospodarczego, który od razu zamówił go dla wszystkich oddziałów. Jak wszyscy w Polsce musimy sobie radzić z brakiem personelu, ale staramy się, by nasi pacjenci tego nie odczuwali. W miarę potrzeb przesuwamy pracowników z innych oddziałów i tęsknimy za powrotem do normalności – podsumowuje Urszula Pater.

Katarzyna Gruchot



Zygmunt i Stefania Stępnio i córki. Z przodu Elżbieta, z tyłu od lewej stoją: Joanna, Urszula, Aleksandra i Franciszka.



Malutka Eliza Luna – wnuczka Urszuli Pater



Msza święta musiała się odbyć w reżimie sanitarnym i mogła w niej wziąć udział ograniczona liczba wiernych



W oprawie muzycznej wzięły udział zakonnice

# Annuntiata obchodziła setne urodziny

**W**spółpracujący z nami fotoreporter Robert Struzik był wśród gości zacnego jubileuszu klasztoru sióstr zakonnych, który odbył się pod koniec marca w Raciborzu. Oto niektóre z jego zdjęć z wydarzenia, więcej można znaleźć w dziale „Galeria” w portalu nowiny.pl

100-lecie klasztoru obchodzono w kościelną uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Do Raciborza przybył odprawić mszę biskup opolski Andrzej Czaja. W kazaniu prosił zebranych by „panu Bogu podziękować za to co się działo i dzieje w klasztorze”. – Dziękować za was, za życie, które się tu kształtowało i ogarnąć pamięcią siostry, które tu żyły i posługiwały – kontynuował kapłan. Biskup zdaje sobie sprawę z potrzeb zgromadzenia, zwłaszcza jeśli chodzi o nowe powołania. – Wołać o nie trzeba – mówił. Jubileusz stulecia uznał za „czas szczególnie otwartego nieba nad tym domem”. – Wiele mógłby powiedzieć ten Dom Maryi. Tu przez 100 lat dzieje się zbawienie. A jak się dzieje? Dzieje się w prozie życia – zaznaczył duchowny z Opola. (m)



Biskup opolski Andrzej Czaja życzył zakonnicom nowych powołań



Od raciborskich motocyklistów klasztor otrzymał na urodziny pamiątkowy krzyż. Wręczył go Andrzej Złoczowski (w środku)



Wśród gości honorowych znalazł się prezydent Raciborza Dariusz Polowy



Siostry zakonne odwiedził również poseł i wiceminister Michał Woś



Dobrym sąsiadem określiła siostra Dolores proboszcza parafii Matki Bożej – ks. Henryka Jaronia

# Zespoły Aldony Krupy-Gawron znów gromadzą medale na żywo i on-line

Wpierw w Rybniku, a potem w międzynarodowym towarzystwie na platformie internetowej mażoretki i tancerki „Źródła” oraz „Bajtla” zachwyciły jurorów konkursów swoimi umiejętnościami. – Miło było powrócić do scenicznych pokazów – przekazuje szefowa zespołów, słynna choreograf z Raciborza – Aldona Krupa-Gawron.

Pierwszym występem po wymuszonej przez pandemię przerwie był udział podopiecznych pani Aldony w marcowym 8. Ogólnopolskim Festiwalu Tańca Vivero 2021. Konkurs odbywał się w reżimie sanitarnym bez udziału publiczności, ale z internetową transmisją na żywo.

Zespoły w kilku kategoriach wiekowych rywalizowały na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej w tańcu jazzowym, współczesnym, klasycznym, towarzyskim, akrobatycznym, miniaturze tanecznej, a także innych formach tanecznych.

Stowarzyszenie „Źródło” z Raciborza i Stowarzyszenie „Bajtel” z Nędzy reprezentowały w Rybniku:

zespoły Zara I, Zara II, Zara III oraz Efekt I i Efekt II.

Po rocznej przerwie te wszystkie zdobyte przez nas puchary, dyplomy i medale cieszą w dwójnasób – podkreśliła opiekunka tancerek A. Krupa-Gawron.

Oto zestawienie lokat, jakie zajęły jej podopieczni:

I miejsce w kategorii: Inne Formy Tańca do 15 lat – Zara II; II miejsce w kategorii: Inne Formy Tańca powyżej 16 lat – Zara I II miejsce w kategorii: show dance do 15 lat – Efekt III miejsce w kategorii: Inne Formy Tańca do 11 lat – Zara III IV miejsce w kategorii: Inne Formy solo do 15 lat – Hanna Kąś.

Do występów na festiwalu przygotowali uczestniczki pracujący dla „Źródła” i „Bajtla” instruktorzy tańca i akrobatyki. To grono tworzą: Aldona Krupa-Gawron, Paulina Miłkoś, Artur Stroka, Joanna Stępień, Joanna Sokołowska, Nadia Czemyrńska, Katarzyna Breuer i Daria Powalla.

Dwanaście złotych medali zdobyły mażoretki z Raciborza i Nędzy na I Międzynarodowym Grand Prix Mażorettek online, który odbył się w drugiej połowie marca.

Osiągnięte przez dziewczyny wyniki są przemiłym prezentem świątecznym i znakomitą promocją ziemi raciborskiej – podkreśla Aldona Krupa-Gawron. Oto rezultaty, ja-



Nadia Kowalczyk zdobyła medal w kategorii solowej

kimi mogą się pochwalić mażoretki ze „Źródła” i „Bajtla”

- złoty medal – Hanna Kąś w solo z pomponami kadetek
- złoty medal – Oliwia Tomala w solo z pałką junierek
- złoty medal – Oliwia Tomala w solo z pomponami junierek
- złoty medal – Wiktoria Szyra w solo z dwoma pałkami senierek
- złoty medal – Oliwia Stroka w solo z pałką senierek
- złoty medal – Wiktoria Gatnar w solo z pomponami senierek
- złoty medal – Kamila Krybus i Oliwia Tomala w duetach z pomponami junierek
- złoty medal – Zara II w formacjach z pomponami junierek
- złoty medal – Zara I w formacjach z pomponami senierek
- złoty medal – Zara Mamy w formacjach z pomponami dorosłych
- złote medale ex aequo – Nadia Kowalczyk i Wiktoria Szyra w solo z buławą.

Medalistki do występów przygotowywały instruktorki: Aldona Krupa-Gawron, Paulina Miłkoś, Artur Stroka, Joanna Stępień, Joanna Sokołowska, Nadia Czemyrńska, Katarzyna Breuer, Marta Kołodziej.

(oprac. m)

## ŚLĄSK – KRAINA WIELU KULTUR ZAPLANOWANY W CZERWCU

Staroście raciborskiemu Grzegorzowi Swobodzie, który sam ma przeszłość taneczną w zespołach folklorystycznych, zależy, aby tegoroczna edycja tradycyjnego festiwalu organizowanego przez Aldonę Krupę – Gawron miała odpowiednią rangę i oprawę. Wydarzenie ma być drugą ważną imprezą czerwcowego weekendu – 12 i 13 dnia tego miesiąca i poprzedzać niedzielne Śląskie Smaki, które Powiat chce zorganizować wspólnie z samorządem wojewódzkim. Włodarz powiatu mówił ostatnio radnym, że wsparcia dla imprez zaplanowanych na Zamku w tym sezonie mają udzielić firma Eko-Okna i Browar Racibórz.



Zespół Zara I w choreografii Afryka



Zespół Zara II w występie Tarantella



Zespół Zara III – układ Tamagotchi



Pani Aldona z podopiecznymi



Medale z festiwalu Vivero

## • 110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH •

# Rzeźnia i przystań, czyli nowe inwestycje już niebawem w Raciborzu

Czy można sprzedać kradziony welocyped i nie zwrócić na siebie uwagi? Czy szpilka do krawata może zagrażać porządkowi publicznemu? Dlaczego wezbrania wód niszczą zasiewy częściej niż przed laty? Jakie inwestycje planowane są do realizacji w najbliższym czasie w Raciborzu? Odpowiedzi na powyższe pytania można znaleźć sięgając do dawnych Nowin. Zobaczcie, o czym pisano w „Nowinach Raciborskich” na początku kwietnia 1911 r. Wojtek Żołneczek

RACIBÓRZ • 6 kwietnia 1911 r.

## Zima przyniosła śnieg

Racibórz. W poniedziałek po południu przeciągała ponad Raciborzem i okolicą pierwsza tegoroczna burza, połączona z grzmotem i deszczem. Po kilku prawdziwie pięknych wiosennych dniach powietrze znacznie się oziębiło, wczoraj z rana począł znowu prószyć śnieg.

## Niebezpieczne karty z widokami

Racibórz. Tutejsza izba karna skazała w ubiegłym tygodniu kupca Karola Kutczatego z Lubomi na 50 marek kary za sprzedaż kart polskich z widokami i kalendarzy, w których dopatrzono się rzekomo podburzania do gwałtów. Wyrok zapadł głównie dlatego, że oskarżony brał udział w zeszłorocznym obchodzie grunwaldzkim w Krakowie. Część kart zwrócono oskarżonemu, część skonfiskowano.

## Pochwycenie złodziei

Racibórz. Policji tutejszej udało się pochwycić dwóch złodziei, którzy usiłowali w mieście sprzedać skradzione koło (welocyped\*). Jeden z nich podał, iż się nazywa Musioł, w rzeczywistości zaś nazywa się August Wallach i pochodzi z Markłowic pod Wodzisławiem. Przed dwoma laty zbiegł on z 38. pułku piechoty w Kłodzku, poczem pod przybranym nazwiskiem wałęsał się po kraju i kilkakrotnie siedział w więzieniu.

## W który dzień tygodnia zdarza się najwięcej nieszczęść w przemyśle?

Niemiecka statystyka nieszczęść w przemyśle na r. 1907 (opracowana w 3 tomach – Berlin 1910 r.) jasno wykazuje, że nim jest: poniedziałek. A przyczyna tego według dr. Bendera, dozorcy przemysłowego, taka: Większa

liczba przypadków w poniedziałek jest następstwem niedzielnych zabaw (zmęczenie, alkohol). Jest to zarazem pośredni dowód szkodliwego wpływu alkoholu na cały organizm ludzki.

## Kradzież narzędzi

Rybnik. Przed kilku dniami włamali się złodzieje do warsztatu firmy Hergera i skradli rozmaite narzędzia w wartości około 400 marek.

\* Pierwotnie rodzaj roweru bez łańcucha i hamulców, często z dużym kołem przednim i małym kołem lub kołami tylnymi, czasami również z dwoma kołami przednimi, napędzany pedałem osadzoną na osi przedniego koła. Przez jakiś czas określenia tego używano również w odniesieniu do rowerów o konstrukcji zbliżonej do dzisiejszej.

RACIBÓRZ • 11 kwietnia 1911 r.

## Przestępstwo przeciw moralności

Racibórz. Pod zarzutem występku przeciw moralności przyaresztowano w Raciborzu robotnika Karola Sanda z Król. Radoszów, pow. rybnicki.

## Nowa rzeźnia

Racibórz. Nową rzeźnię (Schlachthaus) otrzyma Racibórz i to najpóźniej na 1 kwietnia 1913 r., ponieważ obecny budynek nie odpowiada rzekomo wymaganiom dzisiejszych czasów. Nowa rzeźnia ma być pobudowaną na placu obok domu karnego, który obecnie należy do fiskusa\*.

## Nowa przystań

Racibórz. Budowa przystani odrzań-

skiej w Raciborzu ma się niebawem rozpocząć.

## Złodziej zajął do filiżanki

Żory. Kupcowi Józefowi Dyrynkowi w Strzeleckiej ulicy skradziono z kuchni 36 marek, które schował do filiżanki. Jako kupiec powinien był obracać sobie inne miejsce na przechowanie pieniędzy. O kradzież podejrzana jest pewna kobieta ze wsi, która przyszła do sklepu po towary.

\* Ruiny zabudowań, które w kwietniu 1911 roku planowano dopiero wzniesić, można zobaczyć jeszcze dziś – znajdują się przy ul. Kościuszki w Raciborzu, nieopodal skrzyżowania z ulicą Eichendorffa (przy targu).

RACIBÓRZ • 8 kwietnia 1911 r.

## Niebezpieczna szpilka

Racibórz. Tutejsza izba karna skazała górnika Teodora Brzęczka z Lubomi na 6 marek kary za rzekomą grubą swawolę. Oskarżony brał udział w ubiegłym roku w obchodzie grunwaldzkim w Krakowie i stamtąd przywiózł sobie szpilkę do krawatki z polskim orłem.

Sąd ławniczy uwolnił wprawdzie oskarżonego od winy i kary, izba karna w drugiej instancji atoli zniósła wyrok uwalniający i skazała oskarżonego na powyższej wymienionej karę.

Ciekawe jest uzasadnienie tego wyroku. Powiedziano bowiem w nim, że głosy gazet polskich, tak tutejszych, jak i zagranicznych, w ogóle całe zachowanie wielkopolskiej partii wskazują na to, że ich ostatecznym celem jest oderwanie części kraju i zbudowanie nowego Królestwa polskiego. Oznaki (szpilki) mają rzekomo wzbudzać pamięć na polską narodowość i do takowej zachęcać. Szpilka

wprawdzie nie podpada bardzo i w wielkim mieście, albo też w niemieckiej okolicy nie robiła by wrażenia, ale w takiej małej wiosce, jak Lubom, gdzie jeden zna drugiego, gdzie Polacy odłączają się od Niemców, do czego gazety polskie się przyczyniają, trzeba uznać, iż noszenie podobnej szpilki okazuje polską demonstrację, która może lud pobudzić do gwałtów.

Apelacja wniesiona przez oskarżonego do sądu Rzeszy, nie odniosła żadnego skutku.

Sprawa ta nadaje się, aby ją poruszyli posłowie nasi na sejmie pruskim.

## Kiedy trwoga, to do Boga (korespondencja)

Lubowice, pow. raciborski. Czyta się często skargi w gazetach na szkody, wyrządzane na polach przez dziczyznę, inni skarżą się na zbyt wielkie podatki, ale my nad Odrą siedzimy cicho, jakby nam ta Odra złoto przynosiła. Tymczasem prze-

ciwnie się dzieje. Odra bowiem wciąż wylewa i 7 razy do roku obraca nasze plony i nadzieje w niwecz. Dawniej było też źle, ale nie tak, jak teraz. Jeżeli bowiem dawniej deszcz padał kilka dni bez przerwy, to dziś za pół dnia ani człowiek się nie spodzieje, jak ulewa mu sprzed nosa sprzątnie resztki z jego paszy. A jeżeli to wszystko się zważy, komu przypisać winę, jeżeli nie rządowi? Dawniej było koryto Odry głębokie i szerokie, tak, że woda mogła odpływać. Teraz narobiono wiele zastawów, na kilkadziesiąt metrów długich, a woda zamuliła całe brzegi bo nie ma drogi ujścia. Dlatego pola nasze i łąki są wciąż zalane. Dawniej szły Odrą łodzie do Raciborza. Dziś z powodu zamulenia Odry ani jednej łodzi nie widać. Dawniej brano z Odry piasek do budynków, dziś to nie wolno bez melunku i opłaty. Gdyby rząd dbał rzeczywiście o nas, toby te długie bony zniósł, a kamieniami wyflastrował brzegi Odry.

### Conrad Tack & Cie.

Dom sprzedaży w Raciborzu:  
Odrzańska ul. 13.

Fabryka obuwia Burg b. M. - 125 filii. - Przeszło 2000 pracowników.

#### Damskie

trzewiki do sznurowania  
delikatna skóra box z kapturami lakierowanymi

brunatne, prawdziwe chevreau, szlifowane w tej cenie 6<sup>50</sup>

te same z lakierowanymi kapturami, czarna skóra, modny szeroki fason, amerykański korek 7<sup>50</sup>

prawdziwe botki, doskonały gatunek 7<sup>50</sup>

brunatne i czarne chevreau, szlifowane, obuwie na przebieżkach 8<sup>50</sup>

prawdziwe botki, modne fasony 9<sup>50</sup>

brunatne i czarne chevreau, lub czarne botki, z kapturami lakierowanymi i bez, najnowy fason 10<sup>50</sup>

fi brunatne i czarne chevreau, czarne botki, z kapturami lakierowanymi i bez, „Gloodyr-Welt”, nowości wiosenne 12<sup>50</sup>

Modne:  
Damskie półtrzewiki do sznurowania, czarne i brunatne, piętna fasony, 10,50, 8,50, 7,50, 6,75

Ostatnia nowość:  
Damskie trzewiki do sznurowania, z podszewką, bardzo modny fason, amerykański korek 7<sup>50</sup>

Trzewiki z klamerkami trzewiki domowe

#### Męskie

kamizaski do sznurowania, i z gumą, trwałe „Wegelin” 7<sup>50</sup>

kamizaski z kapturami, bardzo wygodne i praktyczne 10,50, 12,50, 9,50, 7<sup>50</sup>

kamizaski z gumą, doskonała skóra 12,00, 10,00, 9,50, 9,00, 7<sup>50</sup>

kamizaski do sznurowania, delikatna skóra box, modny fason 7<sup>50</sup>

brunatne, prawdziwe chevreau, modny fason 9<sup>50</sup>

czarne chevreau, z kapturami lakierowanymi i bez, modny fason 10<sup>50</sup>

brunatne chevreau lub czarne botki, z kapturami lakierowanymi i bez, „Gloodyr-Welt”, najnowy fason 10<sup>50</sup>

fi brunatne i czarne chevreau lub botki, z kapturami lakierowanymi i bez, „Gloodyr-Welt”, nowości wiosenne 12<sup>50</sup>

#### Trzewiki dla dziewcząt i chłopców

delikatna skóra box, modny szeroki fason wielkość 20-25, 27-31, 29-33, 31-33, 34-35

4<sup>50</sup> 4<sup>50</sup> 4<sup>50</sup> 5<sup>50</sup> 5<sup>50</sup>

brunatne, prawdziwa kora skóra wielk. 25 3<sup>50</sup> 27-30 4<sup>50</sup> 31-35 5<sup>50</sup>

brunatne, prawdziwe chevreau – „Wegelin” wielk. 25-26 27-28 29-30 31-32 34-35 36-38

4<sup>75</sup> 5<sup>75</sup> 5<sup>75</sup> 6<sup>75</sup> 6<sup>75</sup> 7<sup>50</sup>

z kapturami lakierowanymi 50 fen. więcej

Trzewiki dla dzieci – brunatne i czarne śliczne nowości.

Aby zapobiedz omyłkom, zwracam szanownym moim Odbiorcom uwagę na to, iż mój skład towarów kolonialnych i delikatesów znajduje się tylko

## w ULICY Nowej nr. 5

naprzeciw Maślanego Rynku w domu fabrykanta kielbas p. Psotty.

**Największy interes detaliczny na miejscu**

### Teodor Pawlenka,

Racibórz, tylko ul. Nowa nr. 5.

# KARUZELA TRANSFEROWA – część 3

**Ekipy raciborskiej i rybnickiej B klasy tym razem dokonały mniejszej liczby transferów. Bieżący materiał zawiera informacje o rotacjach, jakie miejsce na tym szczeblu rozgrywek.**

**B klasa**

**(Podokręg Racibórz)**

**LKS GRZEGORZOWICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** Daniel Depta (Cyprzanów).

**LKS ROZWÓJ BEŁSZNICA**

**PRZYBYLI:** Artur Gorzała (Poltent Inter Krostoszowice), Adrian Matera i Michał Matera (wolni zawodnicy).

**UBYLI:** Gabriel Kubiniok (Chałupki), Piotr Skrenik (Wicher Wilchwy), Bartosz Byczek i Damian Mach (nie wznowili treningów).

**KS PIETRASZYN**

**PRZYBYLI:** Krzysztof Marek (Czarni Gorzyce), Grzegorz Wojda (wolny zawodnik).

**UBYLI:** Dawid Rutyna (Start Pietrowice Wielkie), Szymon Plura i Robert Utrata (nie wznowili treningów).

**LKS OWSISZCZE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** nikt.

**LKS 07 MARKOWICE**

**PRZYBYLI:** Damian Mazurek (Studzienna), Dariusz Bedronka (Zgoda Zawada Książęca), Grzegorz Grosch (wznowił treningi), Bartosz Frańczuk i Piotr Wołek (z drużyny juniorów).

**UBYLI:** Maciej Pendzich i Szymon Tiebler (Pawłów), Jan Knura (Markowice), Mateusz Kaczor i Sławomir Lupa (wolni zawodnicy).

**LKS LYSKI**

**PRZYBYLI:** Szymon Szulik (Jedność Jejkowice), Jan Knura (Markowice), Mateusz Kaczor i Sławomir Lupa (wolni zawodnicy).

**UBYLI:** Mateusz Czernij (Polonia Niewiadom), Mateusz Tkocz (Strzelec Rzuchów), Daniel Mrozek (Ocice Racibórz), Mateusz Pastor (Czarni Nowa Wieś II).

**LKS ADAMOWICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** Dawid Niewrzoł (kontuzja).

**LKS GÓRKI ŚLĄSKIE**

**PRZYBYLI:** Michał Wilk (trener), Łukasz Gembalczyk (Zameczek Czernica), Mateusz Giemza (Buk Rudy II), Jakub Stokłosa i Dawid Katarzyniec (wznowili treningi).

**UBYLI:** Konrad Rybak (trener), Rafał Radecki (Polonia Markłowice).

**LKS NAPRZÓD 37 KRZYŻKOWICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** Dawid Kabut (Kokoszycy).

**KS CZARNI GORZYCE II**

**PRZYBYLI:** Łukasz Widenka (Odra Centrum Wodzisław Śląski – z drużyny juniorów), Jacek Bażan (wznowił treningi).

**UBYLI:** Tomasz Paloc (nie wznowił treningów).

**LKS GAMÓW**

**PRZYBYLI:** Dominik Nowak (Pawłów), Karol Mainusch (Ocice Racibórz), Michał Kowalowicz (Sokół Boguchwałów).

**UBYLI:** nikt.

**TS GÓRNIK PSZÓW**

**PRZYBYLI:** Jakub Kirszniak (Odra Centrum Wodzisław Śląski – z drużyny juniorów), Michał Kabut i Mateusz Hamala (wznowili treningi).

**UBYLI:** Mateusz Kabut i Oskar Kusiak (nie wznowili treningów).

**LKS NAPRZÓD CZYŻOWICE II**

**PRZYBYLI:** Mateusz Chłapek (Olszynka Olza), Kamil Ośliżło (Przyszłość Rogów – z drużyny juniorów).

**UBYLI:** nikt.

**LKS PSTRAŻNA**

**PRZYBYLI:** Michał Mańka (Radziejów-Popielów), Martin Sobeczko (wolny zawodnik).

**UBYLI:** Michał Herman (Radziejów-Popielów).

**LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA**

**PRZYBYLI:** Artur Hejna (Start Mszana), Wojciech Szyra, Mirosław Stolorz i Marek Mnich (Odra Nieboczowy), Dawid Gojny (wznowił treningi).

**UBYLI:** Marcin Tront (nie wznowił treningów).

**LKS ZABEŁKÓW**

**PRZYBYLI:** Roman Kostka (Slovan Ostrava).

**UBYLI:** Damian Jaśkowiak (Granica Ruptawa).

**LKS STRZELEC RZUCHÓW**

**PRZYBYLI:** Michał Gazda (trener), Mateusz Tkocz (Lyski), Wiktor Koś (wznowił treningi).

**UBYLI:** Witold Elsner (trener).

**B klasa**

**(Podokręg Rybnik)**

**LKS RUCH STANOWICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** Kamil Radyszuk, Wojciech Wojtasiok i Mateusz Pyszny (Płomień Czuchów).

**KS 25 KOKOSZYCE**

**PRZYBYLI:** Dawid Kabut (Naprzód Krzyżkowice).

**UBYLI:** nikt.

**KS 27 GOŁKOWICE**

**PRZYBYLI:** Szymon Hanzel (Morcinek Kaczyce), Sebastian Sokołowski (wznowił treningi).

**UBYLI:** nikt.

**KS SYGNAŁY GOTARTOWICE**

**PRZYBYLI:** Zbigniew Gutt (Rymer Rybnik), Szymon Wawrzonkowski (Płomień Czuchów), Jakub Sobik (Forteca Świerklany – z drużyny juniorów).

**UBYLI:** nikt.

**KS SZCZERBICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** nikt.

**KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE**

**PRZYBYLI:** nikt.

**UBYLI:** Artur Gorzała (Rozwój Bełsznica), Sławomir Szkonter, Tomasz Dróżdź i Piotr Sitek (kontuzje), Marcin Jasiak i Przemysław Glenc (nie wznowili treningów).

**I LIGA**

(PZPN)

**XXIII kolejka (01/03.04.2021)**

|                                                                                  |           |
|----------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| GKS Jastrzębie – Puszcza Niepolomice                                             | 1:2 (1:2) |
| GKS Tychy – Arka Gdynia                                                          | 1:0 (1:0) |
| Zagłębie Sosnowiec – Widzew Łódź                                                 | 3:0 (2:0) |
| Resovia Rzeszów – Odra Opole                                                     | 1:1 (0:1) |
| Górnik Łęczna – Chrobry Głogów                                                   | 3:0 (0:0) |
| Miedź Legnica – Radomiak Radom                                                   | 0:1 (0:0) |
| Stomil Olsztyn – Sandecja Nowy Sącz                                              | 0:5 (0:3) |
| ŁKS Łódź – GKS Bełchatów                                                         | 1:0 (0:0) |
| Termalica Nieciecza – Korona Kielce<br>(mecz przełożony na 14.04.2021, śr 19:00) |           |

**TABELA**

|                        |    |    |       |
|------------------------|----|----|-------|
| 1. Termalica Nieciecza | 21 | 47 | 36:15 |
| 2. Górnik Łęczna       | 23 | 44 | 35:17 |
| 3. ŁKS Łódź            | 23 | 43 | 44:25 |
| 4. GKS Tychy           | 23 | 41 | 32:18 |
| 5. Radomiak Radom      | 22 | 40 | 30:16 |
| 6. Arka Gdynia         | 22 | 35 | 29:22 |
| 7. Widzew Łódź         | 23 | 34 | 22:24 |
| 8. Miedź Legnica       | 23 | 32 | 35:28 |
| 9. Puszcza Niepolomice | 22 | 32 | 26:24 |
| 10. Odra Opole         | 23 | 32 | 23:26 |
| 11. Chrobry Głogów     | 23 | 29 | 27:35 |
| 12. Korona Kielce      | 22 | 29 | 17:26 |
| 13. Sandecja Nowy Sącz | 23 | 27 | 28:34 |
| 14. Stomil Olsztyn     | 23 | 23 | 21:35 |
| 15. Zagłębie Sosnowiec | 23 | 19 | 21:31 |
| 16. GKS Jastrzębie     | 23 | 19 | 19:38 |
| 17. Resovia Rzeszów    | 23 | 18 | 16:32 |
| 18. GKS Bełchatów      | 23 | 16 | 15:30 |

**XXIV kolejka (09/11.04.2021)**

Widzew Łódź – Puszcza Niepolomice (pt 17:40), Radomiak Radom – Termalica Nieciecza (sb 12:40), Resovia Rzeszów – ŁKS Łódź (sb 15:00), GKS Jastrzębie – Górnik Łęczna (sb 16:00), Sandecja Nowy Sącz – Zagłębie Sosnowiec (sb 16:00), GKS Bełchatów – Stomil Olsztyn (sb 16:00), Korona Kielce – GKS Tychy (sb 17:00), Arka Gdynia – Odra Opole (nd 12:40), Chrobry Głogów – Miedź Legnica (nd 12:40).

**KS PŁOMIEŃ CZUCHÓW**

**PRZYBYLI:** Kamil Gruszkiewicz (trener), Kamil Radyszuk, Wojciech Wojtasiok i Mateusz Pyszny (Ruch Stanowice), Bartłomiej Koczot (Kamień), Rafał Koperski (Woszczyce).

**UBYLI:** Krzysztof Grochla (trener), Szymon Wawrzonkowski (Sygnały Gotartowice), Kacper Nielaba (Orzeł Stanica).

**SKF ROWIEŃ**

**PRZYBYLI:** Mateusz Mosz (Silesia Lubomia), Rafał Juraszczyk (Borowik Szczekowice).

**UBYLI:** nikt.

**LKS OLZA GODÓW**

**PRZYBYLI:** Szymon Kowala (wolny zawodnik).

**UBYLI:** nikt.

**LKS DĄB DĘBIEŃSKO**

**PRZYBYLI:** Robert Domżoł i Mateusz Stęplewski (Decor Bełk II), Bartosz Kłyk (APN Knurów), Tomasz Smakowski, Błażej Grzonka i Paweł Gałuch (wznowili treningi).

**UBYLI:** nikt.

**KP KAMIEŃ**

**PRZYBYLI:** Filip Frydecki (trener), Adam Omiotek (Decor Bełk II), Martin Horny (Czerwionka II).

**UBYLI:** Mariusz Birówka (trener), Bartłomiej Koczot (Płomień Czuchów).

(ak)

**III LIGA**

(PZPN - GRUPA 3)

**XXIV kolejka (31.03/03.04.2021)**

|                                         |           |
|-----------------------------------------|-----------|
| Zielona Góra – Pniówek Pawłowice        | 0:2 (0:1) |
| Piast Żmigród – Ruch Chorzów            | 0:1 (0:0) |
| Zagłębie Lubin II – Górnik Zabrze II    | 4:1 (2:1) |
| Polonia Bytom – LKS Goczałkowice        | 3:2 (2:0) |
| Rekord Bielsko-Biała – Miedź Legnica II | 3:0 (1:0) |
| Polonia Nysa – Gwarek Tarnowskie Góry   | 0:1 (0:1) |
| Ślęza Wrocław – Polonia-Stal Świdnica   | 2:1 (0:0) |
| Foto Higiena Gać – Stal Brzeg           | 1:4 (1:2) |
| MKS Kluczbork – Warta Gorzów Wlk.       | 1:0 (1:0) |
| ROW Rybnik – pauza                      |           |

**TABELA**

|                            |    |    |       |
|----------------------------|----|----|-------|
| 1. Ruch Chorzów            | 23 | 59 | 62:17 |
| 2. Ślęza Wrocław           | 23 | 50 | 59:22 |
| 3. Polonia Bytom           | 22 | 49 | 48:22 |
| 4. Pniówek Pawłowice       | 23 | 46 | 42:27 |
| 5. LKS Goczałkowice        | 23 | 36 | 39:35 |
| 6. Zagłębie Lubin II       | 23 | 35 | 41:28 |
| 7. Lechia Zielona Góra     | 22 | 33 | 31:33 |
| 8. MKS Kluczbork           | 23 | 32 | 38:42 |
| 9. Rekord Bielsko-Biała    | 22 | 31 | 36:26 |
| 10. Gwarek Tarnowskie Góry | 23 | 31 | 35:45 |
| 11. Stal Brzeg             | 23 | 29 | 41:35 |
| 12. Górnik Zabrze II       | 23 | 27 | 38:41 |
| 13. ROW Rybnik             | 22 | 26 | 30:39 |
| 14. Warta Gorzów Wlk.      | 23 | 24 | 23:39 |
| 15. Piast Żmigród          | 23 | 23 | 35:39 |
| 16. Miedź Legnica II       | 23 | 23 | 26:39 |
| 17. Foto Higiena Gać       | 23 | 18 | 31:55 |
| 18. Polonia Nysa           | 22 | 16 | 29:56 |
| 19. Polonia-Stal Świdnica  | 23 | 13 | 23:67 |

**XXV kolejka (10.04.2021)**

Miedź Legnica II – Polonia Nysa (sb 13:00), Warta Gorzów Wielkopolski – Piast Żmigród (sb 15:00), Pniówek Pawłowice – Rekord Bielsko-Biała (sb 16:00), Gwarek Tarnowskie Góry – ROW Rybnik (sb 16:00), Górnik Zabrze II – Polonia Bytom (sb 16:00), LKS Goczałkowice – Lechia Zielona Góra (sb 16:00), Polonia-Stal Świdnica – Zagłębie Lubin II (sb 16:00), MKS Kluczbork – Foto Higiena Byskawica Gać (sb 17:00), Ruch Chorzów – Ślęza Wrocław (sb 18:00), Stal Brzeg – pauza.

**IV LIGA**

(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

**XXI kolejka (03.04.2021)**

|                                                                             |           |
|-----------------------------------------------------------------------------|-----------|
| Odra Wodzisław Śl. – Spójnia Landek                                         | 2:2 (2:1) |
| Unia Książenice – Orzeł Łękawica                                            | 1:1 (1:1) |
| Decor Bełk – Podbeskidzie B-B II                                            | 1:1 (1:1) |
| Jedność Przyszowice – Unia Turza Śl.                                        | 0:2 (0:1) |
| Kuźnia Ustroń – Tychy II                                                    | 0:4 (0:1) |
| Drzewiarz Jasienica – Iskra Pszczyna                                        | 3:3 (2:0) |
| Radziechowy-Wieprz – Rozwój Katowice                                        | 1:2 (1:0) |
| Czechowice-Dziedzice – Czaniec<br>(mecz przełożony na 28.04.2021, śr 17:30) |           |

**TABELA**

|                            |    |    |       |
|----------------------------|----|----|-------|
| 1. Odra Wodzisław Śląski   | 19 | 46 | 59:20 |
| 2. Unia Książenice         | 19 | 39 | 34:25 |
| 3. Unia Turza Śląska       | 20 | 38 | 46:31 |
| 4. Spójnia Landek          | 18 | 37 | 54:17 |
| 5. Decor Bełk              | 20 | 35 | 37:28 |
| 6. Rozwój Katowice         | 19 | 31 | 40:26 |
| 7. Drzewiarz Jasienica     | 19 | 28 | 25:30 |
| 8. Podbeskidzie B-B II     | 19 | 25 | 36:34 |
| 9. Tychy II                | 20 | 25 | 43:42 |
| 10. Kuźnia Ustroń          | 20 | 25 | 34:43 |
| 11. Orzeł Łękawica         | 18 | 23 | 28:27 |
| 12. Czechowice-Dziedzice   | 17 | 21 | 28:26 |
| 13. Czaniec                | 18 | 21 | 27:43 |
| 14. Jedność Przyszowice    | 18 | 18 | 17:40 |
| 15. Radziechowy-Wieprz     | 18 | 13 | 18:39 |
| 16. Iskra Pszczyna         | 20 | 8  | 17:58 |
| 17. Odra Centrum Wodzisław | 16 | 18 | 29:43 |

\*Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.

**XXII kolejka (10/11.04.2021)**

Rozwój Katowice – Spójnia Landek (sb 11:00), Unia Książenice – Odra Wodzisław Śląski (sb 17:00), Czechowice-Dziedzice – Unia Turza Śląska (sb 17:00), Drzewiarz Jasienica – Decor Bełk (sb 17:00), Radziechowy-Wieprz – Orzeł Łękawica (sb 17:00), Kuźnia Ustroń – Czaniec (sb 17:00), Iskra Pszczyna – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 17:00), Tychy II – Jedność Przyszowice (nd 12:00).

**PUCHAR POLSKI (PODOKRĘG RYBNIK)**

Zagłępy mecz półfinałowy (31.03.2021)  
Decor Bełk – ROW Rybnik 1:2 (0:2)

**ZAPOWIEDŹ Mecz finałowy (07.04.2021)**

Odra Wodzisław Śląski – ROW Rybnik (śr 19:00 w Rybniku).

**Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 4, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej C klasie.**

## MOTORYZACJA

## KUPIĘ

• Kupię każdą Toyotę. 531-666-333.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

## MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

## KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta dwunastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Konsolidacja do 200 tys. RRSO od 7,9%, spłata chwilówek i kredytów, tel. 730-501-503.

• Zwrot prowizji, upadłość konsumentów, oddłużenie z długów i pisanie pism procesowych, obsługa prawna, tel. 792-114-110.

• Szybka pożyczka na dowód, tel. 500-853-100.

• Bezzwrotne dotacje dla firm w ramach Tarczy Antykryzysowej, tel. 732-901-901.

• Pożyczka do 60 tys bez zaświadczeń. Tel. 32-700-78-98.

## NIERUCHOMOŚCI

## SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, kamienica, centrum Raciborza, ul. Solna 1, 605-760-805.

## KUPIĘ

• Kupię dom w centrum Raciborza – może być do remontu lub działkę budowlaną. Mile widziane ulice: Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej, itp., tel. kom. 693-495-957, domijul@poczta.fm.

## POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Lokale handlowe: 80, 38 i 20 m kw., Racibórz, Opawska 67, tel. 609-224-470, 739-660-469.

## PRACA

## DAM PRACĘ

• Przyjmę pomocnika brukarzy, również emeryta z okolic Wodzisławia Śląskiego, tel. 600-502-817.

• Pilnie zatrudnię kobiety z doświadczeniem do pracy w polu (do pęczkowania) w Raciborzu, 608-281-601.

## POSZUKUJĘ PRACY

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 (po 14.00).

• Szukam pracy dorywczej (pomoc w ogrodzie, prace porządkowe) 579-023-428.

## RÓŻNE

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

• Filmy na DVD sprzedam 200 szt, różna tematyka, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po godz. 18.00).

## USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Usługi remontowo-budowlane. Kompleksowe wykończenie łazienek, zabudowa k-g, kafelkowanie, malowanie. Krótkie terminy, 696-698-123.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. tel. 724-056-954.

• Ceny promocyjne. Firma wykonuje ocieplenie, tapetowanie, montaż płyt gipsowych, gładzie, malowanie elewacji, montaż drzwi, okien, 32-451-35-59, 510-468-138.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

## ZDROWIE

## DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuścierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

## LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

## OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

831 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!

1 394 Znalazło już dom.

126 przekroczyło „Tęczowy Most”

Odmień nasz los...



Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

## RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o., ul. Zborowa 4 czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00  
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

lub naszą stronę w Internecie: [ogloszenia.nowiny.pl](http://ogloszenia.nowiny.pl)

## CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH\*

- |                             |                         |                           |                           |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|
| • motoryzacja – 15 zł       | • matrymonialne – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł |
| • biznes – 15 zł            | • nauka – 10 zł         | • towarzyskie – 30 zł     | • usługi – 15 zł          |
| • gastronomia – 15 zł       | • różne – 10 zł         | • transport – 15 zł       | • wróżby – 15 zł          |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • podaruję – 10 zł      | • turystyka – 15 zł       | • zdrowie – 15 zł         |
| • nieruchomości – 15 zł     | • zguby – 10 zł         | • noclegi – 15 zł         | • zwierzęta – 15 zł       |

\* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• PRACA – 5 zł PROMOCJA!

• OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł • DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

za 5 złotych **Wyróżnij**  
drobne ogłoszenie

## POGRUBIENIE\*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

\* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

## RAMKA\*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

\* Czcionka czarna, ramka czarna

## KONTRA\*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

\* Czcionka biała, tło czarne

## APLA\*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

\* Czcionka czarna, tło niebieskie

## KOLOR\*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

\* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

## Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

**Nowoczesna**  
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00  
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

## Mieszkanie na sprzedaż:

- ul. Dworska, I piętro, 48,70 m<sup>2</sup>, mieszkanie 3-pokojowe 180.000 tys. zł – do negocjacji

## Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- ul. Żółkiewskiego 22, parter 109,81 m<sup>2</sup> + piwnica 62,15 m<sup>2</sup>
- ul. Pracy 21, I piętro, 76,34 m<sup>2</sup>
- ul. Żółkiewskiego 22, I piętro, 265,60 m<sup>2</sup>
- ul. Żółkiewskiego 22, kondygnacja minus 1 – 283,75 m<sup>2</sup>
- OPAWSKA 3, I piętro, 267,38 m<sup>2</sup>

**24h**  
**RADIO TAXI**  
EXPRESS  
RACIBÓRZ  
32 415 30 60  
32 415 34 44  
[www.radiotaxiraciborz.pl](http://www.radiotaxiraciborz.pl)  
**OFERUJEMY:**  
✓ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!  
✓ zamawianie kursów na czas  
✓ wynajem kierowców  
✓ drobne zakupy

VISA PAY MasterCard

**PRACA**  
w Niemczech  
i Austrii  
Certyfikat nr 1634/18

**POSZUKUJEMY:**  
**Ślusarzy, monterów fasad**

**Oferujemy:** legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Kontakt: 32 417 31 70  
e-mail: [pientka\\_raciborz@wp.pl](mailto:pientka_raciborz@wp.pl)

**Pientka**  
Monteurs auf Zeit

**Wakacje z końmi 2021**

**ZAPEWNIAMY**

- Pełne wyżywienie
- Wykwalifikowana kadra
- Zakwaterowanie w domkach kempingowych
- Nadzór Kuratorium Oświaty
- Ubezpieczenie NNW

**W PROGRAMIE:**

- Lekcje jazdy konnej
- Zajęcia teoretyczne (z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
- Zajęcia sportowe i rekreacyjne
- Zajęcia artystyczne
- Zajęcia praktyczne (nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
- Konkursy
- Gry i zabawy (terenowe, edukacyjne)
- Basen
- Dyskoteka, ognisko
- Przejazdka bryczką
- Lekcje woltyżerki i lonżowania koni

**TURNUSY**

|     |                    |
|-----|--------------------|
| I   | 28.06 - 07.07.2021 |
| II  | 12.07 - 21.07.2021 |
| III | 26.07 - 04.08.2021 |
| IV  | 09.08 - 18.08.2021 |
| V   | 21.08 - 30.08.2021 |

**kolonie 2100** za turnus | 10 dni  
**półkolonie 1800** za turnus | 10 dni

Klub Jeździecki AquaBrax Szymocice, ul. Boczna 2, 47-440 Nędza/Szymocice

INFORMACJE I ZAPISY ✉ [marketing@braxton.pl](mailto:marketing@braxton.pl) ☎ 32 415 75 85

**BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA**

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej [www.kuznia-raciborska.bip.info.pl](http://www.kuznia-raciborska.bip.info.pl) zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczone są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020r., poz.1990)

**Wójt Gminy Pietrowice Wielkie**

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, (Tel. 32 4198075 wew. 140).

**NOWY SERWIS REKRUTACYJNY**  
**praca nowiny.pl**

RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE  
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN  
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

[praca.nowiny.pl](http://praca.nowiny.pl)  
Sprawdź nas już dziś!

**PRACA**  
w Niemczech  
dla kobiet i mężczyzn

- pracownik magazynu firmy kurierskiej
- sortowacz surowców wtórnych
- pracownik usług komunalnych

**Skontaktuj się z nami**  
**691 515 230**

## PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny art**

Racibórz, ul. Solna 7/3  
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

## WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów  
Renowacje  
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



# HOROSKOP

## BARAN 21.03 – 20.04

Spotkania ożywią Twoje życie. Nie będziesz miał żadnych kłopotów w porozumieniu się z bliskimi Ci ludźmi. Pod jego wpływem sprawy sercowe ułożą się wspaniale.

## BYK 21.04 – 20.05

Cieszyć się Byki. Dla większości z Was w związkach partnerskich panować będzie harmonia, porozumienie i spokój. Bykom z pierwszej dekady znaku nie grożą żadne uczuciowe wstrząsy.

**BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06**

Merkury w dobrych aspektach z Saturnem i Plutonom  
spojrzy na Was łaskawie – teraz macie szansę na miłość,  
która odmieni wasze życie. Wreszcie zobaczcie świat  
w różowych kolorach.

**RAK 22.06 – 22.07**

Raki z drugiej dekady znaku przeżyją prawdziwy wybuch uczuć, planety wróżą najlepiej już istniejącym związkom. Atmosfera będzie wspaniała – kwiaty, ciepłe słowa, uściski – słowem: jak w wielkim romansie. Samotne Raki mogą spotkać swoją drugą połówkę, może na całe życie.

**LEW 23.07 – 22.08**

Twój urok zadziała jak magnes i nie uwolnisz się w tym tygodniu od miłosnych zapędów. Lwy zajęte mogą się spodziewać małżeńskich scen, spowodowanych zazdrością, całkiem zresztą uzasadniona.

**PANNA 23.08 – 22.09**

Ten tydzień będzie trudny w relacjach partnerskich. Nie należy na siłę uszczęśliwiać partnera, jeśli czegoś nie chce, nie nakłaniaj go. Panny urodzone w drugiej dekadzie znaku czeka ognisty romans.

**WAGA 23.09 – 22.10**

W sprawach sercowych wiosna! Będziecie chcieli kochać, flirtować i romansować. Tylko to Wam będzie w głowie. W otoczeniu samotnych Wąg jest ktoś, kto stanie się dla nich numerem pierwszym.

## SKORPION 23.10 – 21.11

Choć poniesie was dziki temperament, poczucie się bezpiecznie w spokojnym związku. Przez cały luty będziecie żyli w miłosnej gorączce. Jeśli czujecie się znudzeni w stałym związku, czeka was miła odmiana.

## STRZELEC 22.11 – 21.12

Jeżeli jesteś w stałym związku nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery. Łączące Was więzi jeszcze bardziej się zacieśnią. Wspólne, głębokie przeżycia dotkną sfery duchowej.

**KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01**

Na początku tygodnia może wam się wydawać, że nie jesteście zdolni do miłości. Będzie to jednak stan przejściowy i już około 14 lutego w dzień Świętego Walentego odczujecie znaczną poprawę.

## WODNIK 20.01 – 18.02

W tym tygodniu najbardziej skore do flirtów będą Wodniki urodzeni przed 4 lutym. Wenus goszcząca w waszym znaku uczyni was bardziej atrakcyjnymi. A wam będzie w głowie sam na sam, ale bez poważniejszych konsekwencji!

## RYBY 19.02 – 20.03

Ryby w związkach czeka trudny tydzień – cichych dni i dąsów. W kontaktach z partnerem niewiele się będzie działo. Natomiast samotne Ryby mają okazję w towarzystwie poznać swoją drugą potowę. Czekają ich wspaniałe przeżycia i masa dobrych chwil.

opracował Erwin • [www.wrozbyonline.pl](http://www.wrozbyonline.pl)

[illegible]

# HUMOR

Arab trzepie dywan.  
Przechodzący obok Żyd pyta:  
– Co, nie odpala?

Rozmowa syna z mamą:  
– Mamo, mogę iść na dwór?  
– Nie  
– Mamo, mogę iść do kina?

- Nie
- Mamo, mogę iść do kolegi?
- Nie
- To idę pooglądać telewizję
- Ty leniu! Całe wakacje chcesz spędzić przed telewizorem!?

Jasio zwierza się potajemnie kole-dze:

- Wydaje mi się, że moi rodzice już mnie nie kochają.
- Dlaczego tak twierdzisz?!

- Dają mi dziwne zabawki do kąpieli...
- Spokojnie, do kąpieli różne rzeczy się bierze.
- Tak? Toster, suszarkę, przedłużacz?!

Otwierają się wrota piekła, a tu całe  
łany marihuany. Narkoman napa-  
lony biegnie i rwie całe naręcza.  
Nagle słyszy głos diabła:  
– No i po co rwiesz, tam już narwane!

Patrzy, a tu faktycznie pełno  
świeżego ziela. Biegnie i zaczyna  
przerzucać żęby schło. A tu diabeł:  
– I po co suszysz, jak już tam usu-  
szone!  
I zaczęwście. Narkoman podbiega  
i zaczyna skręcać skręty. Skręca,  
skręca, na co diabeł:  
– I czego skręcasz, jak tam tyle  
naskręcane!  
Narkoman patrzy, a tu góry skrętów.  
Wybiera największego i pyta diabła

– Masz może ogień?  
A diabeł z uśmiechem:  
– Byłby ogień – byłby raj!

Rozmawiają dwa ślimaki:

- Jechałeś kiedyś autostopem?
- Nie, nigdy. Jak to się robi?
- Nie wiesz co to autostop? Idziesz na wylotówkę z miasta, czekasz i za chwilę Cię ktoś zabiera. Proste.
- I zawsze się udaje?
- Zależy od bieżnika...